

*Myśl pedagogiczna  
Marii Grzegorzewskiej*



## **RADA NAUKOWA**

prof. zw. dr hab. Aniela Korzon- Dolnośląska Szkoła Wyższa,  
Wrocław, Polska

prof. dr Annette Leonhardt- University of Munich, Niemcy

prof. zw. dr hab. Amadeusz Krause- Uniwersytet Gdański, Polska

prof. dr Victor Lechta- Universitet Trnawski, Słowacja

## **RADA PROGRAMOWA**

dr hab. Grażyna Gunia, prof. UP

dr hab. Piotr Majewicz, prof. UP

dr hab. Adam Mikrut, prof. UP

dr hab. inż. Jolanta Zielińska, prof. UP

## **REDAKTOR NACZELNY**

dr hab. Katarzyna Plutecka, prof. UP

## **KOLEGIUM RECENZENTÓW**

dr hab. Urszula Bartnikowska, prof. UWM- Uniwersytet Warmińsko-  
Mazurski w Olsztynie

dr hab. Ewa Domagała-Zyśk, prof. KUL- Katolicki Uniwersytet  
Lubelski

dr hab. Anna Jakoniuk-Diallo, prof. UAM- Uniwersytet im. Adama  
Mickiewicza w Poznaniu

dr hab. Dorota Podgórska-Jachnik, prof. UKW- Uniwersytet im.  
Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

dr hab. Bernadeta Szczupał ,prof. APS- Akademia Pedagogiki  
Specjalnej w Warszawie

## **SEKRETARZ**

Karolina Kilar

Uniwersytet Pedagogiczny, im. Komisji Edukacji Narodowej w

Krakowie

I rok Pedagogika Specjalna, studia 2. stopnia

## **PROJEKT OKŁADKI**

mgr Klaudia Rosiek

## **RYSUNEK MARII GRZEGORZEWSKIEJ**

Marina Szewczyk

Akademia Sztuki w Szczecinie

I rok Grafika Warsztatowa, studia 1. stopnia

ISSN 2300-6463

e-ISSN 2449-8815

Zeszyty Naukowe Pedagogiki Specjalnej

Rocznik Studenckiego Koła Naukowego Pedagogiki Specjalnej

Wydawca: Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w  
Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków

## **DRUK I OPRAWA**

*Zespół Poligrafii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji  
Narodowej w Krakowie*

## SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	9
------------	---

### I. PEDAGOGIKA MARII GRZEGORZEWSKIEJ W ŚWIETLE LITERATURY PRZEDMIOTU

Bernadetta Olszówka, Urszula Gwóźdź <b>MARIA GRZEGORZEWSKA JAKO TWÓRCA POLSKIEJ PEDAGOGIKI SPECJALNEJ</b> .....	11
Marcin Wziątek <b>MARIA GRZEGORZEWSKA – FILAR POLSKIEJ PEDAGOGIKI SPECJALNEJ</b> .....	16
Hanna Fiołka <b>CZŁOWIECZEŃSTWO PODSTAWĄ BUDOWANIA AUTORYTETU MORALNEGO W UJĘCIU MARI GRZEGORZEWSKIEJ</b> .....	23
Anna Dziuba <b>GODNOŚĆ OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ W UJĘCIU MARI GRZEGORZEWSKIEJ</b> .....	32
Karolina Kilar <b>ZAŁOŻENIA MARI GRZEGORZEWSKIEJ A WSPÓŁCZESNE PARADYGMATY W PEDAGOGICE SPECJALNEJ</b> .....	37
Dominika Bek <b>OBRAZ OSOBY UPOŚLEDZONEJ UMYSŁOWO W UJĘCIU MARI GRZEGORZEWSKIEJ</b> .....	43
Sylwia Caputa <b>PEDAGOGIKA REWALIDACYJNA DLA OSÓB UPOŚLEDZONYCH UMYSŁOWO Z PERSPEKTYWY MARI GRZEGORZEWSKIEJ</b> .....	52
Magdalena Skalny <b>IDEE SURDOPEDAGOGICZNE MARI GRZEGORZEWSKIEJ</b> .....	58

Agata Cierniak	
<b>MYŚL SURDOPEDAGOGICZNA Z PERSPEKTYWY MARII GRZEGORZEWSKIEJ.....</b>	<b>66</b>
Adrianna Wojciechowska	
<b>KLASYFIKACJA USZKODZEŃ SŁUCHU MARII GRZEGORZEWSKIEJ NA TLE WSPÓŁCZESNYCH KLASYFIKACJI.....</b>	<b>72</b>
Paulina Goździewicz	
<b>TYFLOPEDAGOGIKA W UJĘCIU MARII GRZEGORZEWSKIEJ.....</b>	<b>78</b>
Edyta Osękowska	
<b>NIEDOSTOSOWANIE SPOŁECZNE MŁODZIEŻY W UJĘCIU MARII GRZEGORZEWSKIEJ.....</b>	<b>86</b>
Joanna Kurek	
<b>ŻYCIE I PRACA NAUKOWO – BADAWCZA MARII GRZEGORZEWSKIEJ JAKO PRZYKŁAD I INSPIRACJA DLA STUDENTÓW PEDAGOGIKI SPECJALNEJ.....</b>	<b>94</b>
Justyna Badeńska, Aleksandra Guzik	
<b>LISTY MARII GRZEGORZEWSKIEJ JAKO NARZĘDZIE WSPIERAJĄCE PRACĘ PEDAGOGA.....</b>	<b>101</b>

## **II. PEDAGOGIKA MARII GRZEGORZEWSKIEJ W ŚWIELE BADAŃ EMPIRYCZNYCH**

Anna Michalczyk	
<b>CZŁOWIECZEŃSTWO MŁODEGO PEDAGOGA SPECJALNEGO W OCZACH MARII GRZEGORZEWSKIEJ.....</b>	<b>107</b>
Angelika Siepak	
<b>IDEE MARII GRZEGORZEWSKIEJ W PERCEPCJI STUDENTÓW PEDAGOGIKI PRZEDSZKOLNEJ I WCZESNOSZKOLNEJ.....</b>	<b>125</b>
Justyna Badeńska, Aleksandra Guzik	
<b>PRZESŁANIE MARII GRZEGORZEWSKIEJ ZAWARTE W „LISTACH DO MŁODEGO NAUCZYCIELA” W OPINII PEDAGOGÓW.....</b>	<b>135</b>

Urszula Gwóźdź, Bernadetta Olszówka  
**OBRAZ MARII GRZEGORZEWSKIEJ W PERCEPCJI  
STUDENTÓW KIERUNKÓW  
PEDAGOGICZNYCH.....143**

Izabela Glac  
**KONCEPCJA PEDAGOGIKI LECZNICZEJ MARII  
GRZEGORZEWSKIEJ W OPINIACH STUDENTÓW  
PEDAGOGIKI SPECJALNEJ.....149**

### **III. WYWIADY**

Karolina Kilar  
**MARIA GRZEGORZEWSKA WE WSPOMNIENIACH  
UCZNIÓW PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU PEDAGOGIKI  
SPECJALNEJ.....159**





## WSTĘP

7 maja 2017 roku minęła 50. rocznica śmierci Marii Grzegorzewskiej, która stała się pretekstem dla młodych naukowców, aby przypomnieć i ocenić Jej dorobek z perspektywy czasu. Maria Grzegorzewska analizowała klasyczny dylemat związany z misją zawodu nauczyciela-wychowawcy, dotyczący tego, czym jest nauczanie: sztuką czy rzemiosłem. Autorka sięgając korzeniami do nurtu nowego wychowania postrzegała proces edukacji w kategoriach duchowego arcyzmu, a nie technologicznych rozwiązań. Marii Grzegorzewskiej zależało na kształtowaniu osobowości nauczyciela-wychowawcy, czyli na procesie, który polega na budowaniu człowieka zbliżonego do ideału. To właśnie nauczyciel-wychowawca ze względu na swoisty charakter oddziaływań powinien być rzecznikiem określonego etosu, a nie autorytetem określonego warsztatu czy instrumentalnym realizatorem zmian edukacyjnych. Dlatego szczególne miejsce w procesie edukacji uczniów powinna mieć osobowość nauczyciela-wychowawcy, rzeczywiste zainteresowanie drugim człowiekiem, ale nie jego techniczne umiejętności przekazywania wiedzy. Współczesne nauczanie na odległość, e-learningi eliminują bezpośredni kontakt między mistrzem a uczniem i wręcz upośledzają ten aspekt nauczania. Twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej akcentowała potrzebę tworzenia kolektywnych więzi moralnych, opartych na: zaufaniu, empatii, odpowiedzialności po to, aby zapewnić efektywność oddziaływań instytucjonalnych, a także osiągnąć satysfakcję z realizacji zawodowej. Czy niniejsza wizja osobowości zawodowej nauczyciela-wychowawcy wpisuje się w postępujące zmiany społeczne, proces transformacji ustrojowej, integrację europejską czy zmieniającą się politykę edukacyjną? Zdaniem autorów artykułów niniejszego numeru Zeszytów Naukowych Pedagogiki Specjalnej wciąż jest niepodważalny i aktualny głęboki humanizm paradygmatów pedeutologicznych w ujęciu Marii Grzegorzewskiej oraz Jej wkład w rozwój polskiej pedagogiki specjalnej. Należy podkreślić, że młodzi naukowcy dostrzegli nie tylko historyczne znaczenie wpływu Jej działalności dydaktycznej, naukowej i publicystycznej, ale również odnaleźli inspirację do konstruktywnych poszukiwań badawczych.

Podsumowując, składam serdeczne wyrazy wdzięczności Recenzentom i Recenzentowi z Rady Programowej: dr hab. Jolancie

Zielińskiej, prof. UP za rzeczowe uwagi i całościową recenzję wydawniczą. Dziękuję Zespołowi Redakcyjnemu za podjęcie trudu opracowania niniejszego numeru naszego czasopisma. Mam nadzieję, że uważna lektura dziesiątego numeru Zeszytów Naukowych Pedagogiki Specjalnej zainspiruje Czytelników do refleksji nad znaczeniem prezentowanych przemyśleń.

dr hab. Katarzyna Plutecka, prof. UP

## I. PEDAGOGIKA MARII GRZEGORZEWSKIEJ W ŚWIELE LITERATURY PRZEDMIOTU

**Bernadetta Olszówka, Urszula Gwóźdź**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

### **Maria Grzegorzewska – jako twórca polskiej pedagogiki specjalnej**

---



*„Prawda to bowiem wiecznie żywa, że poza  
przygotowaniem zawodowym człowieka, poza  
jego wykształceniem najistotniejszą, najbardziej  
podstawową wartością w jego pracy jest jego*

*Człowieczeństwo”*

Maria Grzegorzewska

Źródło: [www.mariagrzegorzewska2007.republika.pl](http://www.mariagrzegorzewska2007.republika.pl)

**M**aria Grzegorzewska urodziła się 18 kwietnia 1888 roku we wsi Wołucza koło Rawy Mazowieckiej. Wychowywała się w domu, w którym ceniono wartości religijne i patriotyczne, a także kultywowane ich tradycje. W rodzinie Marii Grzegorzewskiej na pierwszym miejscu zawsze były wartości rodzinne, wzajemny szacunek oraz współodpowiedzialność za siebie nawzajem (W. Okoń, 2000, s. 124). Wywodziła się z licznej rodziny, była szóstym - najmłodszym dzieckiem Felicji i Adolfa. Jak sama podkreślała jej rodzice byli ludźmi uczciwymi i porządnymi, szanowanymi wśród najbliższego środowiska anonimowo (W. Gasik, 1995, s. 21). Od najmłodszych lat Maria mogła czerpać wzorce zachowań prospołecznych od swojego ojca, który mimo bardzo trudnych czasów, był znany z dbałości o swoich pracowników

i często wspomagał materialnie, niejednokrotnie anonimowo potrzebujących (W. Gasik, 1995, s. 21). Matka Felicja była gotowa do niesienia pomocy, organizowała opiekę nad najbiedniejszymi i chorymi oraz wspomagała męża w dbałości o pracowników (W. Gasik, 1995, s. 22).

Kariera edukacyjna Marii Grzegorzewskiej rozpoczęła się w 1900 roku, kiedy to rodzice wysłali ją do Warszawy. Pierwsze cztery klasy uczyła się w prywatnej szkole pani Kotwickiej, a następnie przeniosła się do prywatnej szkoły pani Hewelke, którą ukończyła w 1907 roku (W. Okoń, 2000, s. 124). Po ukończeniu pierwszego etapu edukacji, rozpoczęła kurs przygotowujący do podjęcia nauki na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym na Uniwersytecie. Podczas uczestnictwa w rocznym przygotowaniu, Grzegorzewska rozpoczęła swoją działalność społeczno-oświatową, pomagała robotnikom warszawskich fabryk w walce o ich prawa i godziwy byt, a także poznała wiele wybitnych ludzi, dzięki którym w znacznym stopniu ukształtowały się jej poglądy na świat. W okresie przed rozpoczęciem studiów, uzyskała na Litwie tytuł domowej nauczycielki co pozwoliło jej zarabiać na życie (W. Gasik, 1995, s.22-24).

W 1909 roku wyjechała do miasta nauki i kultury, do Krakowa, gdzie rozpoczęła studia przyrodnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim. Czas ten jest dla niej wyjątkowo trudny ze względu na ciężką sytuację finansową, jednak mimo to Maria Grzegorzewska nadal była bardzo aktywną działaczką społeczną. Niestety trudna sytuacja przyczyniła się do pogorszenia stanu zdrowia. Choroba płuc oraz niedożywienie wpłynęły na konieczność przerwania studiów i wyjazd do Zakopanego w celu podratowania zdrowia (W. Gasik, 1995, s. 25). Jej kariera edukacyjna reaktywowała się od nowa w 1913 roku w Brukseli na Międzynarodowym Wydziale Pedagogicznym, gdzie zaprzyjaźniła się z Józefą Joteyko, Owideuszem Decrolym, a także Eduardem Clapaèrdem. Znajomości te wpłynęły znacząco na późniejszą koncepcję stworzenia metody ośrodków pracy (W. Okoń, 2000, s. 125).

Ze względu na wybuch pierwszej wojny światowej, nie miała możliwości powrotu do Brukseli, by ukończyć tam edukację, więc swoje studia kontynuowała w Paryżu na Uniwersytecie w Sorbonie. Oprócz możliwości ukończenia tam studiów i prowadzenia przewodu doktorskiego dotyczącego wrażeń estetycznych dzieci i młodzieży, poprzez kontakt z oddziałem-muzeum dla upośledzonych w szpitalu Bicêtre, rozwinęła swoje zainteresowania dotyczące kształcenia

uczniów z niepełnosprawnością intelektualną (W. Gasik, 1995, s.26-27).

Praca zawodowa Marii Grzegorzewskiej z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie rozpoczęła się w Paryżu, gdzie łączyła swoje zdolności nauczycielskie z wiedzą zdobytą w biegu edukacji. Doświadczenie jakie zdobyła zamierzała wykorzystać, aby w podobny sposób realizowano pracę z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w Polsce (W. Gasik, 1995, s. 27-28).

W roku 1919 powróciła do Polski, gdzie dotarły już informacje o wyjątkowej działalności Grzegorzewskiej, co przyczyniło się do utworzenia stanowiska pracy jako referent do spraw szkolnictwa specjalnego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pomimo nacisków ze strony władz Ministerstwa Maria Grzegorzewska zostaje wierna swoim ideom i wytrwale walczy o szkolnictwo specjalne, co kończy się jej sukcesem. Rozpoczęła wymarzoną pracę jako wizytator, twórca koncepcji kształcenia specjalnego, sugerując formy jakie ten obszar edukacyjny powinien przybierać, a także przygotować nauczycieli do pracy w tych szkołach (G. Kornet, 1995, s. 28-29).

Podczas pracy Grzegorzewska bacznie obserwowała efekty szkoleń nauczycieli oraz organizację i program kształcenia, co skłoniło ją do wniosków, iż placówki specjalne nie funkcjonują na odpowiednim poziomie. Wniosek ten przyczynił się do założenia przez nią placówki zbliżonej koncepcją do tej, z którą miała do czynienia w Brukseli. Pierwszym etapem (było to w grudniu 1920 roku) współfinansowanym przez Ministerstwo był półroczny Kurs Pedagogiki Specjalnej, następnie (1921/1922) przeistoczył się w roczne Seminarium Pedagogiki Specjalnej, by ostatecznie (1922/1923) połączyć się z Instytutem Fonetycznym i stworzyć Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, gdzie Maria Grzegorzewska objęła stanowisko dyrektora. W tym instytucie szkolono nauczycieli w taki sposób by ich wiedza i kompetencje były na wysokim poziomie moralnym i zawodowym. Maria Grzegorzewska była bardzo aktywnym członkiem Komisji Obrony Szkoły Jednolitej, która została powołana w 1923 roku. Prowadziła akcje mające na celu uświadomienie społeczeństwa, że szkolnictwo powinno być jednolite, prowadzone przez dobrze wykształconych nauczycieli, a przede wszystkim dostępne dla wszystkich dzieci. W okresie międzywojennym bardzo często wyjeżdżała za granicę w celu pogłębiania swojej wiedzy poprzez udział w kongresach, seminariach, a także aby zwiedzać różnego rodzaju placówki specjalne (G. Kornet, 1995, s. 29-32). Dzięki tym wyjazdom Maria

zdobywała wiedzę na temat nowych metod, form kształcenia i warunków pracy oraz orientację na temat tego, jakich nauczycieli potrzebuje szkolnictwo specjalne. Na wskutek refleksji nad zdobytymi informacjami Grzegorzewska napisała „Listy do Młodego Nauczyciela”, które ukazały się po drugiej wojnie światowej, miały za zadanie przekazać, jak ważny jest ich zawód oraz jaką ważną misję mają do spełnienia pracując z dziećmi (G. Kornet, 1995, s. 32-36).

Pomimo, iż podczas drugiej wojny światowej Maria Grzegorzewska pomagała jako sanitariuszka w wojskowych szpitalach to nadal brała udział w tajnych zgrupowaniach Delegatury Rządu dotyczących kształcenia nauczycieli i wykładała w funkcjonującym w tym okresie Instytucie Pedagogicznym ZNP oraz Uniwersytecie i Ludowym Instytucie Oświaty i Kultury. Swoje mieszkanie udostępniła jako miejsce spotkań na zebrania konspiracyjne i wieczory poetyckie, a jest to forma ułatwiająca przetrwanie okresu okupacji. Los Żydów, również nie był jej obojętny, bowiem niosła im pomoc i działała pod kryptonimem „Narcyza” w Głównym Komitecie Pomocy Żydom (G. Kornet, 1995, s. 36-37).

Po wojnie głównym zadaniem Marii Grzegorzewskiej jest odbudowa Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, ponadto kieruje redakcją kwartalnika „Ruch Pedagogiczny”. Dzięki jej zaangażowaniu ukazał się, także pierwszy numer czasopisma „Szkoła Specjalna” (1946/1947). Wraz z Janiną Doroszewską w latach 1958-1960 Maria Grzegorzewska zarządza Katedrą Pedagogiki Specjalnej, która została utworzona jako pierwsza w Polsce na Uniwersytecie Warszawskim (G. Kornet, 1995, s. 38-39). Pomimo uzyskanych tytułów i wszystkich zasług przejście na emeryturę i stateczne życie nie interesowało Marii, nadal prowadziła bardzo aktywne życie naukowe, działała w środowisku niewidomych i głuchych, kierowała PIPS-em, a także nadal działała społecznie co wynikało z jej natury i obyczajów wyniesionych z domu rodzinnego. Maria Grzegorzewska zmarła w Warszawie w czasie ataku serca w nocy z 6 na 7 maja 1967 roku (G. Kornet, 1995, s. 40).

Do końca jej dni przyświecała idea, że każdy człowiek ma prawo do zaspokajania swoich życiowych potrzeb, do szacunku i godnego życia bez względu na to z jakiej rodziny się wywodzi czy jaką posiada niepełnosprawność (S. Dziedzic, 1972, s. 79).

Grzegorzewska ogromny nacisk kładła na edukację, uważała, obecna powinna podlegać całkowitej reformie i sama poświęciła temu większość swojego życia. Praca z dziećmi z różnymi niepełnosprawnościami oraz dostosowanie metod i form kształcenia

do ich możliwości była jej życiową misją. Nie bez znaczenia zostawała dla niej osoba nauczyciela, uważała, że powinien być to człowiek postępujący zgodnie z zasadami moralnymi, ale także posiadający odpowiednią wiedzę i kompetencje pedagogiczne. Obecny kształt nauczania dzieci i uczniów ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi/edukacyjnymi niewątpliwie jest jej ogromną zasługą, ponieważ to ona stworzyła system nauczania specjalnego oraz wyczuliła specjalistów na problemy z jakimi borykają się dzieci oraz ich najbliższe środowisko. Obecnie Jej osoba mimo upływu lat, nie została zapomniana a wręcz przeciwnie - jest autorytetem i wzorem do naśladowania dla niejednego pedagoga.

### **Bibliografia:**

Dziedzic S., *Maria Grzegorzewska – twórca pedagogiki specjalnej w Polsce* [w:] Doroszevska J., Falski M., Wroczyński R. (red.), *Maria Grzegorzewska. Materiały z sesji naukowej – 7.XI.1969r*, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1972

Gasik W., *Życie Marii Grzegorzewskiej. Dzieciństwo i młodość – studia*. [w:] Żabczyńska E. (red.), *Grzegorzewska, Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1995..

Grzegorzewska M., *Listy do Młodego Nauczyciela Cykl I-III*, Wydawnictwo WSPS, Warszawa 1996.

Kornet G., *Życie Marii Grzegorzewskiej. Działalność w okresie międzywojennym*. [w:] Żabczyńska E. (red.), *Grzegorzewska, Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1995.

Kornet G., *Życie Marii Grzegorzewskiej. Okres II Wojny Światowej i Polski Ludowej*. [w:] Żabczyńska E. (red.), *Grzegorzewska, Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1995.

Okoń W., *Wizerunki Sławnych Pedagogów Polskich*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2000.

### **Netografia:**

[www.mariagrzegorzewska2007.republika.pl](http://www.mariagrzegorzewska2007.republika.pl) [dostęp: 10.03.2017r.]

**Marcin Wziętek**

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie

## **Maria Grzegorzewska – filar polskiej pedagogiki specjalnej**

---

### **Wprowadzenie**

**K**ażdy dostrzega niepełnosprawność innej osoby (w pierwszej kolejności fizyczną). Maria Grzegorzewska również widziała, lecz nie pozostawiła osób niepełnosprawnych samym sobie – nie pozostała obojętna wobec nich. Zainteresowała się nimi, potraktowała jako podmiot swoich badań i wyzwania naukowe. Skupiła się nie tylko na dziecku niepełnosprawnym (będącym w centrum zainteresowania) lecz także na nauczycielu – wychowawcy, dając mu do dyspozycji narzędzia i wskazówki metodyczne w postępowaniu z osobą niepełnosprawną. Stworzyła metodę “ośrodka pracy”, wyznaczyła i określiła skrupulatnie zakres terminów: pedagogika specjalna oraz rewalidacja. Wybierając własną drogę zawodową, Maria Grzegorzewska jako obiektywna obserwatorka, opisała negatywne strony zawodu nauczyciela – wychowawcy, np. poprzez określenie niepożądanego profilu charakterologicznego przyszłego nauczyciela szkolnictwa specjalnego. Pisała o tym wyłącznie ku przestrodze dla nich samych, lecz co ważniejsze dla dobra wychowanków.

### **Część właściwa**

Całe życie zawodowe i prywatne Marii Grzegorzewskiej (1888 – 1967) skupiało się na pedagogice specjalnej rozumianej przez nią jako nauka, w której: „nie należy nikogo przekreślać, nikogo potępiać, bo w każdym jest coś pozytywnego” (M. Grzegorzewska, 1996, s. 66). „Pomimo różnorodnych i często głębokich braków i zakłóceń w rozwoju, dzieci te (tj. niepełnosprawne) nie są pozbawione zdolności do rozwoju intelektualnego i usprawnienia. Naturalnie, że stopień ich rewalidacji społecznej związany jest nie tylko z warunkami oddziaływania środowiskowego i z metodą wychowawczą, ale też z charakterem i stopniem zaburzenia” (M. Grzegorzewska, 1957, s. 11). Należy „walczyć o to, aby nie pozwolić zginąć żadnej jednostce niepełnosprawnej, o ile jest tylko jest wychowalna, przywrócić ją



życiu społecznemu i usprawnić do tego życia pod każdym względem w miarę jej możliwości" (M. Grzegorzewska, 1989, s. 37).

Jednak, takie stwierdzenia wyłącznie fragmentarycznie odzwierciedlają wielkość nowatorskiej idei pedagogicznej Marii Grzegorzewskiej. Idei, która przyczyniła się do powstania nauki jaką jest pedagogika specjalna. Twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej utworzyła, usystematyzowała, opisała, stosowała i propagowała termin rewalidacja. U podstaw rewalidacji leżą zjawiska kompensacji, korektury i usprawniania, rozwijanie podstawowych możliwości danej jednostki – usprawnienie fizyczne, wykształcenie intelektualne, wzbogacenie emocjonalne, przygotowanie zawodowe, budzenie zainteresowań, wzbogacających wewnętrznie i otwierających nowe kierunki działań. Wszystko to wzbogaca odbiór wrażeń pozostałych zmysłów i usprawnia proces myślenia. Maria Grzegorzewska stworzyła metodę pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, czyli metodę ośrodka pracy.

Precyzyjnie określiła oczekiwany charakter osobowości i wyznaczyła kompetencje wychowawcy. Opracowała szereg metod, technik, wskazówek płynących z jej doświadczenia pedagogicznego, chcąc jak najlepiej przygotować nauczycieli do pracy z dzieckiem niepełnosprawnym.

Ówczesnie, tak pojmowana myśl o pedagogice specjalnej była pionierska i nowatorska. Nie była oderwana od realiów i potrzeb społecznych, przede wszystkim skupiona była na pomocy osobom niepełnosprawnym. W tym celu Maria Grzegorzewska od 1919 roku, piastując funkcję wizytatora szkolnictwa specjalnego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stworzyła sieć szkół specjalnych, a w 1922 roku utworzyła Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, którym kierowała przez 45 lat – aż do śmierci. Każdą instytucję (jej charakter i atmosferę) tworzą zatrudnieni w niej ludzie, a „życiodajną krynicą ducha szkoły będzie zawsze człowiek – jego osobowość” (M. Grzegorzewska, 1989, s. 17). Twierdziła, że: „dobroć człowieka jest największą wartością, że jest wprost bezcennym skarbem na świecie (...). Dobroć jest na pewno jedną z podstawowych właściwości dobrego nauczyciela-wychowawcy” (M. Grzegorzewska, 1996, s. 47). Maria Grzegorzewska z opisanymi wartościami utożsamiała się i była przekonana, że wyłącznie dobroć rodzi dobroć. Aby posiadać jakkolwiek cechę należy pielęgnować ją w samym sobie. Możliwe jest przekazanie czegoś wyłącznie posiadając, prezentując i utożsamiając się z daną wartością. Mawiała: „Aby dużo dać trzeba dużo mieć” (M. Grzegorzewska, 1996, s. 54). Wszelkie kursy i informacje książkowe dają wyłącznie wiedzę lecz

bez przyswojenia jej, bez empirycznych przemyśleń pozostanie ona tylko treścią encyklopedyczną dającą wiadomości, a nie wartości życiowo użyteczne jakże cenne dla niepełnosprawnych podopiecznych. Uczenie się powinno być motywowane poznaniem różnorodnych zjawisk, pogłębieniem myśli i poglądów. Ostatecznym celem rozwoju nie powinien być zysk materialny czy awans. Wyłącznie nauczyciel praktyk będzie w stanie zaobserwować pozytywne zmiany zachodzące w postępowaniu ucznia po zastosowaniu konkretnego działania czy metody. Jedynie po wnikliwej obserwacji stwierdzi czy dana metoda jest poprawna i daje zakładane efekty czy też przeciwnie należy się z niej wycofać, ulepszyć i zmodyfikować.

Niemniej nauczyciel powinien posiadać postawę badawczą, poszukującą i dociekliwą, powinien ustawicznie dążyć do doskonalenia metod pracy rewalidacyjnej. Maria Grzegorzewska twierdziła, że: "w żadnym zawodzie Człowiek nie ma tak wielkiego znaczenia, jak w zawodzie nauczyciela" (M. Grzegorzewska, 1989, s. 18), gdzie podstawę stanowi: empatia wobec innych, dążenie do jedności i wspólnoty duchowej. Dalej: „potrzeba doskonałości, poczucie odpowiedzialności i obowiązku, wewnętrzna prawdziwość, moralna odwaga i ponad tym wszystkim miłość dusz ludzkich stanowi tło i istotę tego, co nazwiemy duszą nauczycielstwa” (M. Grzegorzewska, 1989, s. 18). Podkreślała, że istotą nauczycielskiego powołania, stwarzają typ nauczyciela, który kocha dusze uczniów i jest przez nich kochany (M. Grzegorzewska, 1989, s. 18).

Analizując typy zachowania nauczyciela wyróżniła dwa skrajne: wyzwalającego (zbliżającego, dając duchową wspólnotę) oraz hamującego (sprzyjający zamknięciu się w sobie i oddaleniu). Nauczycielem wyzwalającym będzie ten, który przez postawę: sympatii, miłości, chęci pomocy wyzwoli w duszach podopiecznych ich naturalną postawę zaufania, zainteresowania, motywację, twórcze myślenie, samodzielność oraz pozytywny stosunek do życia i pracy. Wyłącznie takim postępowaniem nauczyciel zdobywa sobie autorytet wyzwalający oraz buduje wewnętrzną osobowość wychowanka. Natomiast nauczyciel hamujący będzie stosował techniki przymusu, rozkazu oraz sankcji w procesie wychowawczym. Takie zachowanie spowoduje brak chęci do pracy i twórczego wysiłku. Zwiększy bierność i znużenie, nieufność co wprost przełoży się na jakość patrzenia na życie. W tym przypadku oddziaływanie będzie nacechowane czynnikami zewnętrznymi czyli nietrwałymi. Podjęte metody rewalidacyjne szybciej osiągną zamierzony cel jeśli

nauczyciel będzie entuzjastą (nauczyciel wyzwalający), aniżeli ten ciągle narzekający i niezadowolony ze swojego zawodu (nauczyciel hamujący). Nauczyciel - wychowawca rozumiejący wartość społeczną swojej pracy, stoi przed dzieckiem (jako jednostką indywidualną), które ma braki, deficyty, ograniczenia, potrzeby i do niego należeć będzie obdarzenie dziecka troskliwością jak i zadaniem wybór odpowiedniej metody rehabilitacyjnej. Najważniejszym w jego pracy będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie „jak”: jak skupić uwagę dziecka, jak w nim wzbudzić zainteresowanie i zaangażowanie, skupienie, jak zwalczać różne przeciwności. Nauczyciel – wychowawca nieustannie staje przed pytaniami typu „jak”, gdyż ciągle formułują się nowe rozwiązania systemowe i organizacyjne. Nauczyciel- wychowawca nie może być zbyt pewny siebie oraz nie może pracować w odosobnieniu od innych – musi być otwarty na nowe doświadczenia.

Tylko nauczyciel – wychowawca potrafi dostrzec budzące się życie psychiczne ucznia i nie zniechęci się chwilowymi niepowodzeniami, a w pracy wykaże się konsekwencją w metodyce, cierpliwością, twórczym podejściem. Wtedy też z wychowankiem będzie przeżywać radosne nastroje pracy celowej i twórczej.

Nauczycieli można podzielić na tych co z tej pracy żyją i na tych co pracą żyją. Maria Grzegorzewska jako obiektywny obserwator działającym na rzecz dzieci i poprawy ich jakości życia, nie pozostawia obojętnym fakt, iż część nauczycieli, jako obiekt zainteresowania czynią pedagogikę specjalną kierując się wyłącznie celami materialnymi lub innymi np.: mniejszą liczbą dzieci w grupie, mniejszą liczbą godzin pracy, itp. Ku przestrodze poruszony został ten temat, gdyż osoby tak motywowane do pracy w szkolnictwie specjalnym, szybko zniechęcają się i wypalają zawodowo, bo szukają najprostszych i niepogłębionych metod pracy. Ludzie tacy nie osiągają trwałych sukcesów w pracy z dzieckiem, a taki stan powoduje zmęczenie i frustrację. W niedługim czasie stają się rozgoryczeni, widzą tylko trudności i deficyty wychowanka, nie dostrzegając w nim potencjału. Nie dostrzegają pozytywny stron swojej pracy z dzieckiem, gdyż nie zauważają jej efektów. Są zamknięci, egoistycznie patrząc wyłącznie na własne dobro pomijając innych – zwłaszcza podopiecznych. Sama autorka wskazuje, że grupa ta nie jest liczna, ale należy mieć świadomość, że pomimo przeszkolenia i wyedukowania kadry nauczycielskiej takie osoby w szkolnictwie specjalnym podejmują pracę wychowawczą.

Wychowawca powinien przede wszystkim organizować warunki umożliwiające zastosowania w praktyce poznanych treści i zdobytych

umiejętności tak by wyzwolić aktywność dziecka w najszerszym zakresie tzn. przyczynić się do powiązania treści teoretycznych (wyuczonych) z praktycznymi. Inaczej łącząc pracę umysłową z fizyczną. Maria Grzegorzewska opracowała metodę nazwaną „ośrodkiem pracy”, gdzie postawiony cel miał zostać osiągnięty jedynie w przypadku maksymalnej twórczości dziecka (rozumianej jako własną aktywność w procesie myślenia). Metoda „ośrodka pracy” uczy twórczo reagować oraz kierować własnym postępowaniem, a nie tylko przyjmować do wiadomości. Wskazówki metodyczne „ośrodka pracy” należy oprzeć na:

1. poznaniu każdego dziecka i warunków rozwoju (poznania charakteru i stopnia niepełnosprawności oraz związanych z tym czynników etiologicznych),
2. uwzględnieniu w metodzie pracy układu nerwowego jednostki,
3. poznaniu stopnia frustracji jednostki i jej typu reakcji negatywnej (lub postawy pozytywnej wobec frustracji),
4. zorientowaniu się w zahamowanych przez niepełnosprawność potrzebach,
5. rozeznaniu się w charakterze oddziaływania środowiska na dziecko,
6. jak najszerszym uwzględnieniu czynników podnoszących próg tolerancji na frustrację w danym wypadku,
7. dostosowaniu pracy do sił i możliwości jednostki,
8. stosowaniu w całej pełni metod kompensacyjnych, korygujących, usprawniających i dynamizujących,
9. przestrzeganiu praw podstawowych wyższych czynności nerwowych i unikaniu bodźców wpływających niekorzystnie na ośrodki narządu niepełnosprawności,
10. kształtowaniu warunków korzystnych dla przebiegów emocjonalnych,
11. rozważeniu wagi w pracy rewalidacyjnej, kształtowaniu się i przekształcania stereotypów dynamicznych,
12. uwzględnieniu konieczności racjonalnej selekcji i odpowiedniego dostosowania do danych grup programu i metod pracy,
13. wzięciu pod uwagę swoistych właściwości każdej z grup niepełnosprawnych (M. Grzegorzewska, 1989, s. 349).

Znaczący progres w rewalidacji nastąpi w przypadku poznania frustracji dziecka. Znając te cechy należy tak kształtować warunki wychowawcze, aby mogły wpływać pozytywnie wobec frustracji.

W dalszej kolejności jednostka nawiązuje kontakty społeczne, tworzy się grupa rewalidacyjna, gdzie dziecko zaspokaja potrzeby społeczne, poznaje swoje możliwości i wartość, przez co czuje aprobatę grupy dla pracy swojej. Nowymi motywacjami wyzwalającymi postawę pozytywną wobec frustracji będą:

1. rozszerzenie wiadomości o świecie i rozbudzenie różnych zainteresowań wzbogacających ich świat zewnętrzny i stwarzający nowe warunki dążenia,
2. rozwój ich życia uczuciowego i moralnego, poziomu i kultury życia, bo wzbogaca indywidualne możliwości kompensacji,
3. usprawnienia ogólne i kształtowanie warunków rozwijających ich sprawności i uzdolnień w kierunku pracy zawodowej w życiu społecznym (M. Grzegorzewska, 1989 s. 352).

Drogą kompensacji należy rozwijać sprawność i uzdolnienia w kierunku różnego rodzaju pracy ręcznej, która daje zadowolenie z wyników, poczucie przydatności, rodzi wiarę we własne możliwości przez co stwarza dobre samopoczucie i motywuje do dalszej pracy i całego świata.

Czynnikiem, który w największej mierze uzależnia wynik całej pracy jest siła dynamizmu wewnętrznego jednostki w osiągnięciu celu. Im jest większa tym samo dziecko zdobywa się na większy trud i większy wysiłek by dojść do upragnionego celu. Należy pamiętać, że wszystkie działania rewalidacyjne oddziałują psychicznie i mają zasadnicze znaczenie w sprawności tej rewalidacji.

Nieodzownym elementem w pracy rewalidacyjnej jest współpraca wychowawcy z rodziną wychowanka. Kolejną pożądaną cechą nauczyciela będzie takt i otwartość w kontakcie z opiekunami dziecka. Relacja ta ma posłużyć, aby w środowisku wychowującym ukształtowano odpowiednią relację do dziecka oraz wypracowano metody postępowania i oddziaływania na dziecko przez te wprowadzone i podjęte przez nauczyciela. Rodzicowi należy wyjaśnić trudne zachowania ich dzieci oraz potrzeby harmonii w wychowaniu poprzez systematyczność i konsekwencję oraz omówienie czynności, których od dziecka można wymagać i określenie tych niedostępnych (na chwilę obecną). Rodzic powinien znać perspektywy rozwoju dziecka. Wśród środowisk rodzinnych wyróżniamy te uczynniające proces rewalidacji, hamujące proces rewalidacji oraz obojętne.

## Refleksje końcowe

Maria Grzegorzewska, jako twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce pisała: „Przecież na roli wykiełkuje taka roślina jaką się posieje: posiejesz owies-wziedzie owies, nie żyto, posiejesz malwę wziedzie malwa, nie słoneczniki!” (M. Grzegorzewska, 1996, s. 48). Nieoceniony jest wkład Marii Grzegorzewskiej w pedagogikę specjalną poprzez tworzenie metod pracy, obiektywne opisywanie rad i zaleceń pedagogicznych w pracy z dzieckiem niepełnosprawnym. Obiektywne, gdyż Maria Grzegorzewska dostrzegła nieprawidłowości, a pisząc o nich starała się wpłynąć na poprawę jakości życia osób niepełnosprawnych. Swoją pracą, charakterem i uporem zmieniła i do dnia dzisiejszego zmienia wizerunek osoby niepełnosprawnej w społeczeństwie ukazując ją jako osobę suwerenną posiadającą niepełnosprawność wyłącznie w danym obszarze.

Maria Grzegorzewska pozostanie zapamiętana jako osoba walcząca o pozytywne postrzeganie osób z niepełnosprawnością, dbająca o ich wszechstronny, całościowy i kompleksowy rozwój w każdej płaszczyźnie (według indywidualnych możliwości każdego wychowanka).

### Pedagogic thought Marii Grzegorzewskiej

Every child with disabilities has positive behaviours one should restore them for social life and to streamline in every respect, just enough him to this life of development potential.

#### Bibliografia:

1. Grzegorzewska M, *Listy do młodego nauczyciela Cykl I-III*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 1996.
2. Grzegorzewska M., *Pedagogika Specjalna*, Ministerstwo Oświaty, Warszawa 1957.
3. Grzegorzewska M., *Wybór Pism*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1989.

**Hanna Fiolka**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Człowieczeństwo podstawą budowania autorytetu moralnego w ujęciu Marii Grzegorzewskiej**

---

### **Wprowadzenie**

**B**adaniem problemu człowieczeństwa zajmuje się wiele dyscyplin naukowych, a pedagogika w dużej mierze korzysta z ich dorobku. W zasobach leksykalnych termin człowieczeństwo „odnosi się do podkreślenia godności istoty ludzkiej i jej wyjątkowości w świecie, co sprawia, iż nie można człowieka używać do czegoś, ale zawsze postrzegać jako podmiot wszelkiej działalności” (W. Sroczyński, 2015, s. 22). Według Jana Pawła II „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; Nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” (M. Janowski, niedziela.pl/artykuł/59449/nd/Bogatym-jest-ten-ktodaje). Słowa te, jak się wydaje, wypływają prosto z serca i dlatego uważam, że jest to najlepsza z poznanych definicji Człowieczeństwa. Podobne myśli towarzyszą czytelnikowi podczas lektury „Listów do Młodego Nauczyciela” M. Grzegorzewskiej. Odnosi się wrażenie, że Autorka bezgranicznie wierzy w ukryte pokłady dobra i społecznej świadomości, nie tylko każdego młodego nauczyciela, ale i każdego człowieka. Nie sili się na żadne wysublimowane definicje człowieczeństwa. Woli na przykładach pokazać, jak ważna w życiu jest jego wewnętrzna wartość. Dla nauczyciela - wychowawcy z racji wykonywanego zawodu, które jest swego rodzaju powołaniem, wydaje się to szczególnie istotne. Sam fakt, że Maria Grzegorzewska zdecydowała się na napisanie „Listów do Młodego Nauczyciela” i z wielką pieczołowitością starała się w nich przekazać całą swoją bogatą wiedzę i doświadczenie młodszym pedagogom, których nazywa zaszczytnym tytułem Kolegi, już jest dowodem na to, że Człowiek był dla Niej najważniejszy. Mimo, że „Listy.....” są adresowane do młodego nauczyciela to jednak uważam, że powinien się z nimi zapoznać, i to możliwie jak najszybciej, każdy student pedagogiki, a już szczególnie pedagogiki specjalnej.

## **Człowieczeństwo nauczyciela w ujęciu Marii Grzegorzewskiej**

Analiza poszczególnych listów dla kandydata na pedagoga jest swoistego rodzaju rachunkiem sumienia. Dobrze jeżeli można się zaliczyć do pierwszej grupy, o której pisze w liście rozpoczynającym drugi cykl - „ludzi bogatych wewnątrznie, świadomych w całej pełni odpowiedzialności za czyny i słowa swoje, z wykrystalizowaną wobec zjawisk życia postawą i spiszowym nakazem wewnętrznym” (M. Grzegorzewska, 2002, s. 59). Jednocześnie jednak nikogo nie skreśla, bo uważa, że w każdym można obudzić Człowieka. W drugim liście tego cyklu, gdzie opisuje człowieczeństwo Nieznajomego, który bezinteresownie, bez słowa i bez chwili wahania pomaga chłopcu, sama przyznaje, że stała razem z innymi i patrzyła, jak ten bezskutecznie zмага się z problemem. To pokazuje, że każdy ma prawo do popełnienia błędu, ważne by wyciągnąć odpowiednie wnioski, przez całe życie być pilnym obserwatorem i uczyć się od innych. Wielkie wrażenie na autorce „Listów ………” zrobił też mały dziwaczny chłopak z głową dorosłego człowieka, krótkim tułowiem o bardzo krótkich rękach i nogach. Lejbuś, bo tak miał na imię, był chory na achondroplazję. Mimo tego, że jego życie było pełne trudności, nigdy nie narzekał na swój los, a mało tego potrafił w sposób naturalny pochylić się nad potrzebami i troskami innych. Autorka listu jest pełna podziwu dla jego postawy i zastanawia się „skąd wziął tę żarliwą życzliwość i wyrozumiałość dla człowieka – to tajemnica jego serca, wartości wrodzonych i może jego kontaktów z życzliwymi mu ludźmi we wczesnym dzieciństwie”(M. Grzegorzewska, 2002, s. 74). Mimo licznych archaizmów publikacja robi duże wrażenie. Silnie zaakcentowano w niej fakt, że zawód nauczyciela to misja i powołanie. Równie ważne, o ile nawet nie ważniejsze od przekazania wiedzy, jest właściwe wychowanie i wprowadzenie ucznia w dorosłość. Współczesna pedeutologia wskazuje na wielkie znaczenie tożsamości osobowej pedagoga, czyli wpisuje się w to, co z wielką mocą głosiła Maria Grzegorzewska. Niestety w praktyce, szczególnie dzisiaj, bywa już z tym różnie. W drugim liście pierwszego cyklu autorka pisze, że „poza przygotowaniem zawodowym człowieka, poza wykształceniem najistotniejszą, najbardziej podstawową i decydującą wartością w jego pracy jest jego Człowieczeństwo” (M. Grzegorzewska, 2002, s. 18). Z kolei już w pierwszym zwraca uwagę, że „im pedagog jest lepszym człowiekiem, lepiej do pracy przygotowanym, im ma większą do innych życzliwość, głębszą o nich troskę i poczucie odpowiedzialności za swoją pracę, tym



głębszy zostawi ślad w duszach dzieci” (M. Grzegorzewska, 2002, s. 16). M. Grzegorzewska w kolejnym liście wskazuje, że „o charakterze pracy i wartości wychowawczej zadecyduje zawsze to kim jest nauczyciel, kim jest on jako człowiek, jaka jest jego wartość wewnętrzna, jakie skupił w sobie bogactwo duchowe, bo przecież, żeby dużo dać, trzeba dużo mieć” (M. Grzegorzewska, 2002, s. 23). Jest to określenie człowieczeństwa bardzo podobne do przywołanego na początku, autorstwa Jana Pawła II, które wygłosił 18 lutego 1981r, w czasie przemówienia do mieszkańców Tondo, dzielnicy slumsów. Dobry nauczyciel o głębokiej osobowości potrafi wiele zbudować, inny w krótkim czasie wszystko zburzyć – takie przesłanie zawiera list trzeci i czwarty pierwszego cyklu. Odmienna postawa nauczycielki do życia i ludzi, zgasła w dzieciach cały zapał i entuzjazm, będący zasługą wychowawczyni, która pracowała tam wcześniej, a przecież dzieci się nie zmieniły. Wspomina tu również kolegę Władysława, który odwrotnie niż w pierwszym przypadku, musiał naprawiać błędy popełnione przez poprzednika. Wita go chłodny stosunek mieszkańców, którzy jednak szybko przekonują się, że nowy nauczyciel jest tą właściwą osobą na właściwym stanowisku i już po trzech latach dzięki jego ogromnemu zaangażowaniu, diametralnie zmienia się nie tylko szkoła ale i cała wieś. To obrazuje jak wiele zależy od osobowości wychowawcy. W drugim z wymienionych listów zwraca uwagę na fakt, że zdecydowanie mniejsze znaczenie od osobowości nauczyciela, mają warunki w jakich pracuje. Koleżance Helenie przyszło pracować od rana do wieczora w starej szkole, bardzo słabo wyposażonej, a mimo to świetnie sobie radziła i jeszcze potrafiła wygospodarować czas na podnoszenie własnych kwalifikacji. Nauczycielka w innej szkole, gdzie panowały zdecydowanie lepsze warunki, ponosi pedagogiczną klęskę, ponieważ nie potrafi zwrócić się ku dzieciom i zrozumieć problemy mieszkańców. Mają podobne wykształcenie, lepsze warunki a jednak porażka. Jej przyczyną jest inny stosunek do zawodu, przedwczesne wydawanie sądów o uczniach i generalnie negatywne nastawienie do wykonywanej pracy. Znamienny tu jest fakt, że o ile koleżankę Helenę Pani Profesor doskonale zapamiętała to już imienia drugiej nie mogła sobie przypomnieć – dobro chętniej kodujemy w pamięci. Jest jeszcze jeden szczegół, na który należy tu zwrócić uwagę. Przy niewłaściwym podejściu do wykonywanego zawodu męczy się również sama nauczycielka, narzekając na swoją dolę, na dzieci i całe otaczające ją środowisko. Warto sobie przyswoić, zapamiętać i zastosować w przyszłej pracy kilka złotych myśli i spostrzeżeń, a dotyczących właśnie zagadnienia

człowieczeństwa. W liście ósmym zwraca uwagę na konieczność współpracy z rodziną i środowiskiem, pisze: „żeby praca Twoja była żywa, twórcza, celowa, dobra, musi wynikać przede wszystkim z życzliwości dla człowieka, musi być oparta na poszanowaniu człowieka i jego praw rozwojowych oraz na poznaniu i zrozumieniu warunków życia dziecka, warunków życia środowiska, które je wychowuje, musi być z tym środowiskiem ściśle związane” (M. Grzegorzewska, 2002, s. 40-41). W kolejnym liście ubolewa nad tym, że dobroć jest tak mało propagowana, tak mało się o niej mówi, mało pisze, a może i mało myśli (M. Grzegorzewska, 2002) a przecież dobro wraca i mało jest zawodów, które mają tak wielkie możliwości jak nauczyciel w jego pomnażaniu - każdy młody człowiek przechodzi przez etap nauki w szkole. To właśnie szkoła obok rodziny, w głównej mierze, odpowiada za wychowanie i ukształtowanie młodego człowieka. W liście jedenastym zwraca uwagę na fakt, że „prawdziwym wartościowym pracownikiem jest ten, kto się całe życie uczy, kto się całe życie w pracy i przy pracy kształci z własnej woli, dlatego, że tak chce i że inaczej wartości swojej pracy zrozumieć nie może” (M. Grzegorzewska, 2002, s.51).

### **Filozofia selfizmu zagrożeniem dla współczesnego człowieka**

Niestety z przykrością należy stwierdzić, że współcześnie człowiek, w coraz większym stopniu ulega wynaturzeniu. Jest to wynikiem postępujących procesów, od dominującej roli antyspołecznej ekonomii przez nacisk na jednostronny rozwój „racjonalnej” edukacji, aż po antydemokratyczne, autorytarne dążenia polityków. Żyjemy w środowisku, które sprzyja „wyhodowaniu” chorego człowieka bez tradycyjnych wartości. Dobro, piękno i prawdę zastępuje się ich przeciwieństwami, a wrogość oraz nienawiść stają się normą międzyludzkich relacji. Wielkie i wzniosłe uczucia są wyśmiewane i nazywane niepotrzebnym, archaicznym sentymentalizmem. Opisane powyżej zmiany przenikają też niestety w pewnym zakresie do polskiej szkoły. Coraz mniej mówi się o praktyce pedagogicznej i o wychowaniu, jako naturalnych działaniach profilaktycznych, wobec potencjalnych zagrożeń społecznych. Te zadania przekazane zostały we współczesnej szkole terapeutom, psychologom, czy opiekunom społecznym. Niestety trafia do nich zaledwie znikomy procent dzieci i młodzieży i to bardzo często dopiero w sytuacji dysfunkcji życiowych. Oddzielnym problemem jest fakt, że również ci specjaliści często ukierunkowują młodego człowieka, nie jak to

czyniła Maria Grzegorzewska, w stronę człowieczeństwa, a w stronę kultu samego siebie zwanego selfizmem. Jest to bardzo niebezpieczny i niestety coraz bardziej propagowany przez część współczesnych psychologów kierunek filozoficzny. Psychologia „własnego ja” skupia się na ludzkiej zdolności do zmiany pozwalającej na podniesienie własnej samooceny, ale ignoruje fakt, że życie niesie za sobą pewne ograniczenia, a właśnie wiedza o tych ograniczeniach jest podstawą życiowej mądrości. Dla selfistów liczą się tylko prawa i możliwości, zaś całkowicie ignorują problem zobowiązań, obce jest im poczucie winy a tym samym i odpowiedzialności (T.Jaklewicz, [gosc.pl/doc/3691239.Religia-wlasnego-ja](http://gosc.pl/doc/3691239.Religia-wlasnego-ja)). Jest to kierunek bardzo niebezpieczny dla współczesnych społeczeństw. Jego utopijność dostrzega nawet, uważany za jednego z twórców tej myśli E. Fromm, który w ostatnim swoim dziele „Mieć czy być” wydanym w 1976 roku pisze, że „znakomita większość świata zachodniego zna korzyści płynące z konsumenckiego typu szczęścia i coraz więcej z niego korzystających stwierdza, że ma go dosyć. Zaczynają odkrywać, że posiadanie nie wiąże się ze szczęśliwością i tradycyjna nauka etyczna została poddana sprawdzianowi i potwierdza się w doświadczeniu” (E.Fromm, 2005, s. 290 - 291). Jest nadzieja, że również w Polsce człowiek współczesny tylko chwilowo zapomniał o wartościach duchowych, kulturowych lub wartościach wyższych, gubiąc po drodze być – czuć w pogoni za mieć.

### **Wychowanie w czasach deficytu autorytetów i afirmacji idoli**

Ważne jest, by w swoim otoczeniu młodemu człowiekowi nie zabrakło autorytetów, które umiejętnie wprowadzą go w jego wolność. Żyjemy w czasach ich dotkliwego zaniku a nawet negacji autorytetu, jako wzorca kształtującego morale. Znacznemu spłyceniu uległo samo znaczenie tego słowa. Według K. Wroczyńskiego (2000, s.25) „można go zdefiniować jako powagę, jaką cieszą się osoby lub instytucje dzięki wywieranemu przez siebie wpływowi na poszczególnych ludzi i relacje między nimi”. Podobnie Erich Fromm (2003, s.161) twierdzi, że w czasach w których przyszło nam żyć „pojęcie autorytetu odnosi się jedynie do takich stosunków międzyludzkich, w których jedna osoba traktuje drugą jako wyższą od siebie”. Przy takim założeniu, każdy przełożony winien się jawić jako autorytet dla podwładnego, a przecież wcale tak nie jest – to jest tylko władza. Czynnikiem koniecznym jest jeszcze pozytywne zaakceptowanie tej nierówności, poprzez uznanie w danej dziedzinie

aktem swojej woli wyższości przełożonego. Osoba będąca dla innych autorytetem moralnym przyciąga do naśladowania nie tylko swoją wiedzą i doświadczeniem, ale również przykładem swojego godziwego życia i postępowania. Tylko taki autorytet pełni istotną rolę we właściwym procesie wychowania młodego człowieka. Nie ma dobrego wychowania bez dobrego przykładu. Książd Jan Kaczkowski zapytany o ten problem, odpowiada: „Moim największym autorytetem są rodzice. Ojciec w kwestiach moralnych” (J. Kaczkowski, 2015, s.149) a dlaczego? Bo jak mówi, „z mojego punktu widzenia bardzo ważne jest to, że ojciec nigdy niczego nie udaje” (J. Kaczkowski, 2015, s.15). Właśnie na te aspekty wychowania tak wielki nacisk w „Listach do Młodego Nauczyciela” kładzie profesor Maria Grzegorzewska i za W. Dawidem pisze, że „musisz być sobą, inaczej przestaniesz istnieć moralnie” (M. Grzegorzewska, 2002, s.59). Obserwujemy, że w miejsce autorytetu moralnego, pojawia się dzisiaj, kreowany przez media na potrzeby popytu - idol. Zasadnicza różnica między autorytetem moralnym a idolem polega na tym, że pierwszy posiada wewnętrzną charyzmę udzielającą się odbiorcom, zaś cała „charyzma” drugiego bierze się ze społecznego zainteresowania podsycanego przez media. Dzisiaj wolność człowieka często jest pojmowana jako całkowity brak ograniczeń, a autorytet wychowawcy traktuje się jako narzędzie nieuprawnionego nacisku na człowieka, poprzez dążenie do narzucania mu własnej woli (P. Mazur, [realitas.pl/SwiatoOglad/2011/PSM28I.html](http://realitas.pl/SwiatoOglad/2011/PSM28I.html)). Papież Benedykt XVI w odpowiedzi na te zarzuty stwierdza, że „wolność potrzebuje pomocy, potrzebuje asysty. W naprawdę rozumiejącym wychowaniu nie manipuluję dzieckiem, lecz staram się mu pozostawić jego własny kształt i umożliwić mu jego własną drogę” (Benedykt XVI, 2005, s.125). Wychowawca nie ma być naszym władcą, mającym odpowiedzieć na wszystkie pytania i narzucającym nam swoją wolę. Jak pisze wielki przyjaciel Marii Grzegorzewskiej, Janusz Korczak „Nieprawdą jest, że dziecko pragnie szybki z okna i gwiazdki z nieba, że je przekupić można pobłażaniem i uległością, że jest wrodzonym anarchistą. Nie dziecko ma poczucie obowiązku, nienarzuconego przemocą, lubi plan i ład, nie wyrzeka się prawideł i obowiązków. Żąda tylko, by brzemię nie było zbyt ciężkie, by grzbietu nie raniło, by znalazło wyrozumienie, gdy się zawaha, pośliźnie, gdy znużone przystanie, by tchu zaczerpnąć” (J. Korczak, 2012, s.145). Aby nauczyciel zachęcił wychowanka do naśladownictwa, musi być jednak obdarzony czymś, co określamy właśnie autorytetem moralnym. Jego fundamentem jest Człowieczeństwo, czyli

wewnętrzna prawda życia polegająca na zgodności działania w zgodzie z własnym poglądem o sobie i świecie. Profesor Grzegorzewska w liście pierwszym drugiego cyklu również porusza ten problem i pisze, że najcenniejsi pedagodzy to „ludzie bogaci wewnątrznie, świadomi w całej pełni odpowiedzialności za czyny i słowa swoje, z wykrystalizowaną wobec zjawisk życia postawą i spiżowym nakazem wewnętrznym” (M. Grzegorzewska, 2002, s. 59). Racjonalność takiego autorytetu wynika z tego, że został uformowany nie na tym, jaką pozycję społeczną zajmuje, czy inaczej jaką ma władzę i jaką cieszy się popularnością lecz na tym, kim chce być i kim stopniowo w ciągu swojego życia staje się jako człowiek. Przywołany już tu ksiądz Jan Kaczkowski podczas prymicji składając zwyczajowe podziękowanie rodzicom, mówi: „Chciałem wam podziękować za to, żeście nas w ogóle nie wychowywali. Dziękuję wam za to, że nie było w naszym domu żadnego podziału ról: mama miękka, ojciec twardy, dziękuję, żeście nas bezwarunkowo kochali. I ta bezwarunkowa miłość dała całej naszej trójce głęboką pewność siebie” (J. Kaczkowski, 2015, s.15).

Zdaniem Benedykta XVI: każdy prawdziwy wychowawca wie, że wychowując, musi dać coś z siebie i że tylko w ten sposób może pomóc swoim wychowankom w przezwyciężeniu różnych form egoizmu, by stali się zdolni do prawdziwej miłości. W innym miejscu pisze, że więź wychowawcza to przede wszystkim jednak spotkanie dwóch wolności, a dobrze wychowywać znaczy nauczyć właściwego korzystania z wolności (Benedykt XVI, [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_XVI/Listy/wychowanie\\_21012008.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_XVI/Listy/wychowanie_21012008.html)). W liście siódmym Maria Grzegorzewska pokazuje szkołę, która niestety zdecydowanie bardziej odpowiada tej, którą znam z własnego doświadczenia. Wszystko zaplanowane i przemyślane, zespół nauczycieli wyjątkowo wykształcony, wszyscy pracują sumiennie i obowiązkowo a jednak część nauczycieli chce się przenieść do innej szkoły, bo „tutaj jakoś nudno i pusto” (M. Grzegorzewska, 2002, s. 38). Dla nich prawdopodobnie samo przekazywanie wiedzy to zdecydowanie za mało i nie wyczerpuje zakresu działania, jaki sobie stawiają, szukają Człowieka w człowieku i to właśnie oni mają szansę na zdobycie zaufania wychowanków i to Oni mogą w przyszłości stać się dla nich autorytetem moralnym.

## **Podsumowanie**

Analizując „Listy do Młodego Nauczyciela” można o ich Autorce powiedzieć dokładnie to, co sama napisała o dziełach swojego przyjaciela Janusza Korczaka, kiedy stwierdza: „czytając, czuje się jego obecność, jest się z nim razem na jakiejś dziwnej rozmowie,

w której nieśmiało nieraz ukrywane przez nas myśli, które chciałyby się zataić, ujawniają się prosto i tak naturalnie, że rodzi się podziw i zaufanie do autora. Staje się nam od razu bliski, i jemu można by właśnie wszystko bez skrępowania powiedzieć, o wszystko zapytać, o wszystko w dziedzinie wychowania się poradzić” (M. Grzegorzewska, 2002, s.103). Tak możemy napisać tylko o kimś, kto jest dla nas niewątpliwym, niekwestionowanym autorytetem moralnym, budowanym na bazie człowieczeństwa a „mówić o nim można nieśmiało bardzo, bo przytłacza wielkością swoją w prostocie i w prawdzie życia” (M. Grzegorzewska, 2002, s.98). Wychowawca z taką osobowością potrafi poprowadzić swoich wychowanków drogą, która wiedzie od konieczności podporządkowania się do możliwości właściwego korzystania z wolności.

## **Humanity as the basis for building moral authority as understood by Maria Grzegorzewska**

In the times of parametrising education, when assessment is made on the basis of standardised tests, we face radical depreciation of humanism and social development - an thereby depreciation of the human being. Testing knowledge with the use of an answer key deprives a student of independence, thinking and possibility of providing their own interpretation. To a great extent, school has resigned from its educating function, focusing only on teaching encyclopaedic, Internet-based knowledge. Without investing in young people and returning the education and school described by Professor Maria Grzegorzewska in her ‚Letters to a Young Teacher’ we can expect a generation of well-educated, intelligent, obedient ‚robots’, deprived, however, of any attributes of humanity: sensitivity, empathy, and moral values, and therefore able to follow inhumane orders. Of course, today’s circumstances differ from those once experienced by the author of the ‚Letters...’ and the school is bound to differ, but it is necessary to return to the school’s educating function. In order to realise the goal, we need teachers who are a moral authority for students and whose authority is based upon humanity.

### **Bibliografia:**

Benedykt XVI.: *Bóg i świat*, Znak, Kraków, 2005.

Fromm E.: *Mieć czy być*, Rebis, Poznań, 2005.

Fromm E.: *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa, 2003.

Grzegorzewska M.: *Listy do Młodego Nauczyciela*, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa, 2002.

Kaczkowski J.: *Życie na pełnej petardzie*, WAM, Kraków, 2015.

Korczak J.: *Jak kochać dziecko*, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa, 2012.

Sroczyński W.: *Zagrożenia człowieczeństwa w ponowoczesnym świecie* (w:) Olubiński A., Suska-Koźmińska M. (red.), *Od źródeł zagrożeń i patologii do profilaktyki i wsparcia*, Impuls, Kraków, 2015.

Wroczyński K.: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, t.I, Lublin 2000.

### **Netografia:**

Benedykt XVI.: *List do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania*, [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_XVI/Listy/wychowanie\\_21012008.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_XVI/Listy/wychowanie_21012008.html), data dostępu: 2.03.2017.

Jaklewicz T.: *Religia własnego „ja”*, [gosc.pl/doc/3691239.Religia-wlasnego-ja](http://gosc.pl/doc/3691239.Religia-wlasnego-ja), data dostępu: 26.02.2017.

Janowski M.: *Bogatym jest ten kto daje, Jan Paweł II na ścieżkach mego życia (cz.3)*, [niedziela.pl/artkuł/59449/nd/Bogatym-jest-ten-kto-daje](http://niedziela.pl/artkuł/59449/nd/Bogatym-jest-ten-kto-daje), data dostępu: 27.02.2017.

Mazur P.: *Wychowanie w czasach kryzysu autorytetu*, [realitas.pl/SwiatoOglad/2011/PSM28I.html](http://realitas.pl/SwiatoOglad/2011/PSM28I.html), data dostępu: 21.02.2017.

**Anna Dziuba**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Godność osoby z niepełnosprawnością w ujęciu Marii Grzegorzewskiej**

---

### **Wyjaśnienie definicyjne godności człowieka**

**G**odność to pojęcie nierozdzielnie związane z życiem każdego człowieka. Jest to „właściwość przysługująca każdemu bez wyjątku człowiekowi z tytułu jego uprzywilejowanego miejsca w przyrodzie. Określa się ją także mianem przyrodzonej lub człowieczeństwa” (S. Jedynek, 1990, s.84). Godność jest niestopniowalna, co oznacza że „każdemu człowiekowi – niezależnie od jego rasy, narodowości, wieku czy zasług – przysługuje elementarny szacunek i prawo do życia w ludzkich warunkach” (S. Jedynek, 1990, s. 84). Godność można rozumieć także jako poczucie własnej wartości oparte na tożsamości moralnej człowieka, ale i na oczekiwaniu szacunku ze strony innych osób (S. Jedynek, 1990). Stanowi więc fundament wszelkich praw i wolności człowieka. Konstytucja RP uchwalona w 1997 roku mówi o tym, że „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka, jest ona nienaruszalna i jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Nikt nie może pozbawić człowieka godności – jej źródłem jest prawo naturalne, a nie prawo stanowione (depot.ceon.pl, 2017).

Mimo, że idea godności odnosi się do każdego człowieka, czasem ludzie zapominają o niej chociażby w kontakcie z osobami z wybraną niepełnosprawnością. Bywa, że osoby te są traktowane z góry, jako słabsze i niezastępujące na godne traktowanie ze względu na to, że „odbiegają od normy”. Ma to niestety także wpływ na ich sposób postrzegania samych siebie. Osoby z niepełnosprawnością mogą czuć się mniej wartościowe i to wcale nie z powodu posiadanej dysfunkcji, ale właśnie przez to, jak są traktowani przez otoczenie społeczne.

### **Istota godności według Marii Grzegorzewskiej**

Maria Grzegorzewska w swoich pracach naukowych zawsze podkreślała fakt, że każda osoba, niezależnie od tego, w jaki sposób funkcjonuje, zasługuje na szacunek. „Nie ma kaleki – jest człowiek” – jedna z jej najbardziej znanych sentencji podkreśla istotę



traktowania osób z niepełnosprawnością jak każdego innego człowieka – posiadającego własną godność, zasługującego na uznanie i szacunek. Cechy zewnętrzne, które są dostrzegane jako pierwsze - odmienny wygląd, zachowanie czy sposób poruszania się, nigdy nie powinny przesłaniać tego, co w człowieku najważniejsze – jego prawdziwej wartości. „We wszystkich dziedzinach życia decydującą rolę odgrywa człowiek, dlatego troska o wartość człowieka jest najważniejszym zagadnieniem” (M. Grzegorzewska, 1996, s.51).

Idea godności człowieka jest istotna również w kontekście pedagogiki specjalnej. Niepełnosprawność wcale nie oznacza braku możliwości poszerzania swojej wiedzy i umiejętności. Według Grzegorzewskiej każde dziecko, niezależnie od rodzaju niepełnosprawności, ma szansę na rozwój i zasługuje na to, aby stworzyć mu jak najlepsze ku temu warunki. „Zasadniczym zadaniem winna być troska o człowieka, o pełnię jego rozwoju, uznanie jednostki, wiara w człowieka, poszanowanie dla niego i rozwoju jego człowieczeństwa”(M. Grzegorzewska, 1996, s. 53). W każdym człowieku należy zatem dostrzegać jego godność, cenić go takiego, jakim jest, szanować i wspierać, bez względu na to, w jakiej sytuacji się znajduje: „nie należy nikogo przekreślać, nikogo potępiać, bo w każdym jest coś pozytywnego” (M. Grzegorzewska, 1996, s.66). Wiele zależy od samej postawy pedagoga specjalnego – pozytywne nastawienie do drugiej osoby, umiejętność dostrzeżenia jej mocnych stron, empatia i szacunek – wszystko to ma wpływ na rozwój człowieka, na jego poczucie własnej wartości i wiary we własne możliwości. U podstaw wszelkich działań, jakie podejmowane są w pracy z osobą z niepełnosprawnością leży zatem poszanowanie jej godności i dostrzeżenie w niej wartościowego człowieka, a dzięki temu – stworzenie jej warunków do jak najpełniejszego rozwoju.

Grzegorzewska zwracała także uwagę na problem segregacji w nauczaniu osób z niepełnosprawnością. Podkreślała, że osoby te należy włączać do życia społecznego, dając im szansę na przezwyciężanie własnych trudności, ale i dążyć do tego, aby łamać bariery dzielące osoby pełnosprawne i niepełnosprawne. Obecnie jest to możliwe dzięki funkcjonowaniu placówek edukacyjnych o charakterze integracyjnym. Nie tylko pozwalają one dzieciom z różnego rodzaju deficytami na pełniejszy rozwój, ale i dają szansę na wytworzenie pozytywnych postaw społeczeństwa wobec osób z niepełnosprawnością. Według Grzegorzewskiej „należałoby skrócić czas przebywania dzieci kalekich w zakładach

specjalistycznych i starać się jak najszerzej łączyć je ze światem dzieci i młodzieży normalnej. (...) Możliwie jak najwcześniej wprowadzać dziecko kalekie do szkoły normalnej, w nurt życia dziecka normalnego. W szkole tej otoczyć dziecko kalekie właściwą opieką i zaopatrzyć je w niezbędne dla niego pomoce naukowe” (M. Grzegorzewska, 1964, s.356 ). Kontakt z pełnosprawnymi rówieśnikami może pozytywnie wpływać na rozwój dziecka z niepełnosprawnością – „przez prace zespołowe jednostka upośledzona wchodzi w kontakty społeczne, wchodzi do grupy, łączy się z nią i zaczyna rozumieć rolę jednostki w grupie. Wtedy zaspokajają się jej potrzeby charakteru społecznego, kłęska „inności” błędnie, poznaje swoje możliwości i wartości, czuje aprobatę grupy dla pracy swojej, inicjatywy; wzrasta w niej poczucie własnej wartości przydatności”(M. Grzegorzewska, 1964, s. 94). Dzięki temu dana osoba ma szansę poszerzać swoje horyzonty, przewyżczać kolejne trudności i stawać się bardziej niezależną (M. Grzegorzewska, 1964). Pozytywne nastawienie innych osób sprawia, że zaczyna ona zauważać swoje sukcesy, dostrzega w nich możliwość wpływania na własne życie i motywuje się do dalszego działania. Uczniowie niepełnosprawni rozwijający się w otoczeniu sprawnych rówieśników nabierają większej pewności siebie, są bardziej dowartościowani i odnajdują swoje miejsce w środowisku, co może w przyszłości znacznie ułatwić im nawiązywanie kontaktów z innymi grupami (B. Wołosiuk, 2013).Warto pamiętać jednak, że edukacja w szkole integracyjnej nie jest możliwa w każdym przypadku niepełnosprawności – dla wielu dzieci lepszym rozwiązaniem będzie rozwijanie się na zajęciach dostosowanych do ich potrzeb i możliwości w placówkach specjalnych. Nie musi to jednak oznaczać całkowitego odseparowania ich od reszty społeczeństwa. Integracja nie musi odbywać się przecież wyłącznie na płaszczyźnie edukacyjnej.

### **Poszanowanie godności osób z niepełnosprawnością w czasach współczesnych**

Postawy społeczne wobec osób z niepełnosprawnością zmieniały się na przestrzeni wieków od wrogiej, nastawionej na izolację, przez segregacyjną, aż do współczesnej ukierunkowanej na integrację. Postawa społeczna w dużej mierze wpływa na kształtowanie się indywidualnych postaw wobec osób niepełnosprawnych. Obecnie coraz częściej przyjmowana jest postawa akceptująca – cechuje ją życzliwość, szacunek i uznanie. Osoby z niepełnosprawnością wciąż jednak spotykają się z kierowaną

na nich postawą negatywną związaną z brakiem akceptacji, unikaniem i poniżaniem. Przyczyną tej postawy mogą być pewne błędne wyobrażenia i uprzedzenia, którymi kierują się osoby niemające bezpośredniego kontaktu z osobami niepełnosprawnymi, przez co nie mają też możliwości zweryfikowania swoich negatywnych poglądów na dany temat. Dlatego też tak istotne jest wzajemne poznanie, łamanie stereotypów dotyczących osób niepełnosprawnych i dążenie do integracji. Warto uświadamiać społeczeństwo, zapoznawać z możliwościami i osiągnięciami osób z niepełnosprawnością, aby móc w pełni wykorzystać ich potencjał (M.Koniusz, 2011).

Obecnie coraz więcej osób niepełnosprawnych podejmuje pracę, co nie tylko rozwija ich zdolności i daje możliwość zarobku, ale też pozwala na integrację. Wciąż istnieją jednak pewne bariery w tym zakresie – po stronie osób niepełnosprawnych może to być niewiara we własne siły, niskie kwalifikacje lub brak wsparcia ze strony bliskich, po stronie pracodawców – obawa, że osoba ta będzie stanowiła „problem” czy też wzbudzała negatywne nastawienie współpracowników. Ponadto każdy rodzaj niepełnosprawności wiąże się z dodatkowymi barierami. Dla osób niepełnosprawnych ruchowo mogą to być bariery architektoniczne i komunikacyjne. Osoby niewidome i niedowidzące nie mają dostępu do środków wizualnych lub jest on ograniczony. Zaburzenie słuchu utrudnia, a czasem uniemożliwia porozumiewanie się z osobami słyszącymi. Trudności te mogą wywołać postawę bierności, rezygnacji i wycofania się z życia społecznego osób niepełnosprawnych (B. Wołosiuk, 2013). Tymczasem praca zarobkowa może stanowić dla nich doskonałe pole do nawiązywania kontaktów społecznych oraz sprzyjać integracji (M. Koniusz, 2011).

### **Zakończenie**

Maria Grzegorzewska zawsze podkreślała, że „wartość człowieka jest najcenniejszą wartością świata”, dlatego też tak ważne jest poszanowanie jego godności (M. Grzegorzewska, 1996, s. 21). Podstawą dostrzeżenia wartości osoby z niepełnosprawnością jest jej poznanie w codziennym życiu. Dopiero wtedy przestajemy sugerować się jej deficytami i panującymi w społeczeństwie stereotypami, a zaczynamy widzieć w niej wartościowego i niezwykłego człowieka. Obecnie wielu ludzi akceptuje osoby niepełnosprawne, lecz tak naprawdę ich nie zna. Warto zatem dążyć ku integracji, która umożliwi nawiązanie głębszych relacji z osobami niepełnosprawnymi. Wprowadzenie jej w życie już od

najmłodszych lat, sprawia, że dzieci uczą się akceptować, współpracować i nawiązywać przyjaźnie z niepełnosprawnymi rówieśnikami. Może to zaowocować w przyszłości pozytywnymi zmianami postaw wobec osób z niepełnosprawnością. Warto przełamywać bariery, które wciąż utrudniają im codzienne funkcjonowanie i możliwość rozwoju. Podstawą ku temu jest jednak okazywanie szacunku i uznania dla ich człowieczeństwa.

### **Dignity of person with disability in Maria Grzegorzewska view**

Dignity is an idea relates to every person no matter of his life situation and way of behaviour or function. Maria Grzegorzewska emphasised how valuable is every person's worthiness and how important is to respect his dignity.

Recognition of person with disability in everyday life, without considering his deficits and negative stereotypes in society, should be a foundation of spot somebody's worthiness.

### **Bibliografia:**

Grzegorzewska M., *Listy do Młodego Nauczyciela, Cykl I-III*, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 1996

Grzegorzewska M., *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów*, Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 1964

Grzegorzewska M., *Znaczenie badania i wzmaganie dynamizmu adaptacyjnego jednostki w procesie rewalidacji*, [w:] *Wybór pism*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964

Jedynak S., (red.) *Słownik etyczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, 1990

Koniusz M., *Integracja osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem*, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Instytut Spraw Publicznych [w:] P. Tirpak (red.) *Kvalitaživota a ľudské práva v prosociálnej spoločnosti*, Prešovská univerzita, Prešov Gréckokatolíckateologická fakulta Katedra aplikovanej edukológie, Presov, 2011

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r., Dz.U. 1997, Nr 78 poz. 483

Wołoskiuk B., *Integracja osób z niepełnosprawnością – możliwości i bariery*, [w:] *Rozprawy Społeczne*, Nr 1 (VII), Państwowa Szkoła Wyższa im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, 2013

### **Netografia:**

<https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/2383/godnosc%20cz%20w%20ieka.pdf?sequence=1> [dostęp: 01.04.2017]

**Karolina Kilar**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Założenia Marii Grzegorzewskiej a współczesne paradygmaty w pedagogice specjalnej**

---

### **Wstęp**

**D**okładnie dziewięćdziesiąt pięć lat temu ówczesne Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołało Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej. Jego dyrektorem została Maria Grzegorzewska – uważana za twórcę polskiej pedagogiki specjalnej. Jako pierwsza zaprezentowała całościowe ujęcie problemów osób niepełnosprawnych. Często powtarzała słowa A. de Saint Exupéry’ego „Być człowiekiem to w istocie czuć się odpowiedzialnym za wszelkie zło w życiu społecznym i mieć poczucie udziału w budowie przyszłości świata” (za J. Wyczesany, 2010, s.23).

### **Założenia Marii Grzegorzewskiej**

Niewątpliwie najważniejszym celem pedagogiki Marii Grzegorzewskiej jest rewalidacja społeczna dzieci upośledzonych, rozumiana jako przywrócenie w możliwie maksymalnym stopniu poczucia normalności. Przygotowanie osoby niepełnosprawnej do w miarę możliwości niezależnego funkcjonowania w społeczeństwie, pomimo ograniczeń, skutkuje dobrym samopoczuciem takiej osoby (M.Marek – Ruka, 2002). Nie sposób pominąć dewizę M. Grzegorzewskiej „Nie ma kaleki, jest człowiek”, która według A. Krause jest pierwszym paradygmatem. W tym prostym, krótkim zdaniu można odnaleźć to wszystko, czemu przeciwdziałano, a co wyrównywano. Początkowo pedagogika specjalna zapobiegała stygmatyzacji, skupiając się na kompensacji braków oraz badaniu wad rozwojowych człowieka. Dzięki tej pracy pedagogika „odchyłu i defektu” stała się specjalną pedagogiką humanistyczną (A. Krause, 2010).

Maria Grzegorzewska przedstawiała podstawowe kierunki działań rewalidacyjnych, takie jak: usprawnianie wszystkich nienaruszonych przez niepełnosprawność funkcji, szukanie najkorzystniejszych metod kompensacji zamkniętych (lub utrudnionych) normalnych

sposobów kontaktu ze światem zewnętrznym, korektura niesprawnie działających narządów, a także dostarczanie odpowiednio dobranych urządzeń, które wzmacniałyby resztki zaburzonych czynności. Szczególną uwagę zwracała również na stosunek człowieka do jego własnej niepełnosprawności, na jego „dynamizm adaptacyjny”, czyli chęć przezwyciężania trudności z jakimi spotyka się w procesie adaptacji społecznej (E. Żabczyńska, 1993). W działaniu Grzegorzewskiej widać było ogromną potrzebę tworzenia odpowiednich warunków do rozwoju, wychowania, nauki i opieki dla wszystkich dzieci dotkniętych różnorodnymi dysfunkcjami rozwojowymi. Wiązało się to z myśleniem o przyszłości tych dzieci, by kiedyś mogły stać się użytecznymi członkami społeczeństwa poprzez wykonywanie chociaż najprostszej pracy (dostosowanej do ich możliwości), która zapewni im choć w części utrzymanie. Stąd też opracowanie Metody Ośrodków Pracy, w której proces nauczania opiera się na szeroko pojętej aktywności dziecka, łączącej sferę myślowo-poznawczą ze sferą działania praktycznego.

Maria Grzegorzewska dokonała podziału osób niepełnosprawnych na:

- upośledzonych umysłowo,
- głuchych,
- niewidomych,
- społecznie niedostosowanych,
- kalekich w zakresie narządów ruchu i postawy,
- przewlekłe chorych.

Do każdej z wymienionych grup zalecała odpowiedni program kształcenia. Bardzo ważnym krokiem było umieszczenie niepełnosprawnych w odpowiednim zakładzie czy szkole specjalnej, by mogli być otoczeni specjalistyczną opieką, a program i metody pracy mogły być dostosowane do ich potrzeb i możliwości (E. Żabczyńska, 1993). Jednocześnie Grzegorzewska była zwolenniczką integracji niepełnosprawnych z pełnosprawnymi. Zaznaczała jednak, że nie w każdym przypadku jest to możliwe, gdyż dzieci niesprawne sensorycznie nie mogą korzystać z tych samych metod co dzieci zdrowe. Wspominała często o roli środowiska rodzinnego, które pomaga osobie niepełnosprawnej w osiągnięciu celów, uświadamia wielorakość możliwości rewalidacji. To właśnie środowisko rodzinne może stworzyć pogodne lub ponure wizje rzeczywistości. Zaproponowała, aby możliwie skracać czas pobytu dziecka w placówce specjalnej, aby mogło integrować się

z pełnosprawnymi rówieśnikami, przy równoległej właściwej opiece i dostosowanych pomocach naukowych (M. Grzegorzewska, 1989). W końcu Maria Grzegorzewska podkreślała jak ważny w procesie nauczania jest nauczyciel i jego osobowość. „Życiodajną krynicą ducha szkoły będzie zawsze człowiek – jego osobowość!” (M. Grzegorzewska, 1989). Według niej osobowość to dzieło samokształcenia w osiągnięciu harmonii duchowej z jednoczesnym zachowaniem odmienności i indywidualności. Uważała, że oprócz zdobycia odpowiedniego wykształcenia, które jest bardzo ważne, aby pełnić rolę nauczyciela należy być otwartym na innych, życzliwym dla dzieci, a także dynamizm twórczy, który jest niezbędny do uczynienia ze szkoły miejsca emanującego kulturą. Istotne jest, aby nauczyciel nie odgradzał się w szkole od tego co dzieje się poza nią, gdyż zawód ten to służba społeczna. Największą siłą nauczyciela jest jego bogactwo wewnętrzne, zaś miłość do ludzi nakazuje mu wciąż pomnażać w sobie i w innych to bogactwo wiedzy, kultury i umiejętności (M. Marek – Ruka, 2002).

### **Paradygmat humanistyczny we współczesnej pedagogice specjalnej**

Największą zmianę w pedagogice specjalnej w Polsce widać po roku 1990, kiedy to nastąpiła transformacja ustrojowa, kulturowa i polityczna. Nastąpiło odejście od wzorca pedagogiki socjalistycznej i przejście do współczesnej myśli humanistycznej, a co za tym idzie rozszerzono możliwości interpretacyjne wybranych fragmentów rzeczywistości i dopuszczono różne wersje eksplikacji (A. Krause, 2010). Obecny paradygmat humanistyczny stawia na pierwszym miejscu człowieka razem z prawami, które mu przysługują. Jest to swoista konfrontacja z paradygmatem tradycyjnym, niepełnosprawni mają szansę na uczestniczenie w dominującym społeczeństwie osób pełnosprawnych, zachowując swoją tożsamość oraz różnice.

Kolejny, społeczny paradygmat niepełnosprawności z kolei, nie jest zbiorem wszystkich zmian społecznych jakie miały miejsce w okresie transformacji. Nie wskazuje również na społeczne przyczyny niepełnosprawności, ani nie jest doktryną polityczną czy też oznaką wyższości zbiorowości osób pełnosprawnych, którzy decydują o społecznym miejscu niepełnosprawności. Założenia tego paradygmatu pokazują, że każdy z członków społeczeństwa może być niepełnosprawny i może znaleźć się w niekorzystnej sytuacji. Ważnym jest, aby pamiętać, że osobie niepełnosprawnej trudniej jest funkcjonować w warunkach przystosowanych dla pełnosprawnych,

jednak nie zostaje z tym sama. Istotne jest to, na ile społeczeństwo jest w stanie przystosować się do osoby niepełnosprawnej, a nie na odwrót (A. Krause, 2010).

Niezwykle ważna dla osób niepełnosprawnych jest integracja. Nie do końca wiadomo czy można mówić o paradygmacie integracyjnym. Zależy jest to od tego, jak traktowana jest integracja: czy jako główne zadanie i postulat pedagogiki specjalnej, czy też jako nadzieję i możliwość na kolejny krok w rozwoju dyscyplin. Dzięki praktyce pedagogicznej wiadomo, że obecnie integracja przeszła poziom postulatyczny i jest czymś znacznie więcej. Tak więc paradygmat integracyjny zezwala na współistnienie ludzi niepełnosprawnych i pełnosprawnych (A. Krause, 2010).

Kolejnym jest paradygmat normalizacji środowiska – dzięki procesowi humanizacji społecznego stosunku do osób niepełnosprawnych, nastąpiła zmiana wymagań wobec tej grupy na społecznie akceptowalne współdziałanie i współistnienie. Nastąpiło również wyrównanie działań i zainteresowań pedagogów specjalnych między czynnikami osobowymi (rehabilitacją) a środowiskowymi (normalizacją). Prawdziwą rewolucją było dostosowanie warunków do osoby, a nie jak to było do tej pory osoby do warunków (A. Krause, 2010).

Obecnie funkcjonuje też paradygmat emancypacyjny, czyli podmiotowości i autonomii, który zniósł przedmiotowe traktowanie osób niepełnosprawnych. Pomimo iż Maria Grzegorzewska mówiła, że „Nie ma kaleki, jest człowiek”, to ówczesne działania polityczne nie pozwalały na odzwierciedlenie tego stwierdzenia w praktyce. Dopiero wraz ze zmianami zaczęto traktować człowieka niepełnosprawnego podmiotowo. Przywracano mu również godność ludzką (A. Krause, 2010).

Znaczącą zmianę widać w paradygmacie diagnostycznym. Następuje znaczące odejście od medycznego modelu diagnozy obowiązującego w tradycyjalistycznym paradygmacie, a przejście w paradygmacie humanistycznym na diagnozę funkcjonalną. Inaczej mówiąc następuje zamiana diagnozy o dziecku na diagnozę dla dziecka. Rozpoczyna się podmiotowe traktowanie człowieka i dobieranie do niego odpowiednich form wsparcia. Ustala się potrzeby osoby niepełnosprawnej i wybiera się optymalne formy zaspokojenia ich (A. Krause, 2010).



## **Refleksje własne**

Pomimo wielu zmian jakie wciąż zachodzą w pedagogice specjalnej, należy stwierdzić, że prace Marii Grzegorzewskiej stanowią niezaprzeczalnie bazę teoretyczną polskiej pedagogiki specjalnej

(A. Krause, 2010). Jej podstawowe założenia teoretyczne są wciąż aktualne. „Dyscyplina rozwija się, jej korzenie pozostają takie same” (E. Żabczyńska, 1993). „Listy do Młodego Nauczyciela” nadal zawierają wiele wskazówek i istotnych informacji dla pracy nauczyciela. Na przestrzeni lat nastąpiło wiele zmian. Wraz z transformacją i zmianą ustroju zmienia się podejście do osób niepełnosprawnych. To społeczeństwo stara się do nich dostosować. Nie próbujemy na siłę włożyć osoby niepełnosprawnej w nasz świat i uformować ją wedle naszego uznania. Wszystko co robimy, staramy się, aby było dla człowieka, a nie o nim. Niezależnie czy jest to diagnoza, czy środki i formy pracy, szukamy i dostosowujemy je do człowieka. Chociaż maksyma Marii Grzegorzewskiej o człowieku, a nie kalece powstała wiele lat temu, nie była ona wtedy realizowana tak, jakby zapewne chciała tego Grzegorzewska. Dopiero teraz społeczeństwo rozumie ją na tyle, aby mogła być wdrażana i realizowana. Idee Marii Grzegorzewskiej ewoluują wraz z doświadczeniami zdobywanymi na przełomie lat, lecz wciąż inspirują do dalszej pracy.

## **Assumptions of Maria Grzegorzewska and contemporary paradigms in special pedagogy**

In this article author presents the changes that took place in the paradigms of special pedagogy. Despite many new achievements Maria Grzegorzewska's pedagogy is still valid. At present, however, the society is trying to adapt to people with disabilities. The ideas of Maria Grzegorzewska evolve with the experience gained in the turn of the century, but they still inspire to continue working.

### **Bibliografia:**

Fetzki T. (red.), *Aktualność pedagogiki Marii Grzegorzewskiej w kontekście współczesnych wyzwań edukacyjnych*, Zespół Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej, Żary, 2010.

Grzegorzewska M., *Listy do Młodego Nauczyciela*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa, 1957.

Grzegorzewska M., *Wybór pism*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa, 1989.

Krause A., *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, 2010.

Marek – Ruka M., *Dynamika pedagogiki specjalnej profesor Marii Grzegorzewskiej* [w:] Głódkowska J. (red.), *Roczniki Pedagogiki Specjalnej*, Tom 12-13, Warszawa, 2002.

Wyczesany J., *Maria Grzegorzewska – twórczyni pedagogiki specjalnej – ślady krakowskie* (w:) Wyczesany J. (red.), *Krakowska pedagogika specjalna*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2010.

Żabczyńska, E., *Maria Grzegorzewska i polska pedagogika specjalna* [w:] *Opieka, wychowanie, terapia*, nr 1 (13), Warszawa, 1993.

**Dominika Bek**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Obraz osoby upośledzonej umysłowo w ujęciu Marii Grzegorzewskiej**

---

### **Ewolucja postaw wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną na przestrzeni wieków**

Postawy społeczne wobec osób niepełnosprawnych ulegały znacznej przemianie na przestrzeni wieków. Okres starożytności charakteryzował się brakiem poszanowania oraz wrogością wobec osób niepełnosprawnych, których nie odróżniano od osób chorych psychicznie (J. Wyczesany, 2004). Jak pisze S. Kot (2010, s. 46) w państwach helleńskich ułomność uchodziła „za ogromne nieszczęście, klątwę bogów” a osoby nią dotknięte były marginalizowane. W Sparcie zaś urzędnicy prowadzący oględziny narodzonych dzieci, kazali zrzucić te, które były „chorowite i ułomne” z góry Tajgetos (S. Kot, 2010, s. 52). W czasach średniowiecza stosunek wobec osób niepełnosprawnych uległ nieznacznej poprawie m.in. dzięki szerzącemu się chrześcijaństwu. Mimo to, z uwagi na zakorzenioną wiarę ludzi w lokalne zabobony, które dodatkowo wspierane były przez poglądy takich osób jak M. Luter głoszący poglądy, iż „dzieci szatana”, czyli niepełnosprawne, „należałoby pozbawiać ciała”, wiele osób niepełnosprawnych było palonych na stosach. J. Wyczesany (2010, s. 63) pisze, iż taka postawa społeczna spowodowana była lękiem wynikającym z niemożności zrozumienia tego co było „odmienne od powszechnie uznawanego za normalne”. Reasumując, okres starożytności i średniowiecza to czas, kiedy osoby niepełnosprawne były pozbawiana wszelkich praw przysługujących innym ludziom, byli oni nie tylko torturowani i izolowani, ale również pozbawiani życia (O. Lipkowski, 1981).

Przełom nastąpił w wieku XVI i XVII kiedy to zaczęły powstawać pierwsze zakłady dla osób niepełnosprawnych w różnych obszarach Europy. Wspomniane zakłady miały charakter przytułków, w których najczęściej przebywały „dzieci chore, kalekie, upośledzone umysłowo razem z osobami dorosłymi” (J. Wyczesany, 2010, s. 63). Nie podejmowano wobec osób tam przebywających żadnych zabiegów pielęgnacyjnych ani takich, który miały charakter

usprawniający. Przytulki były najczęściej przepełnione, a warunki lokalowe i higieniczne ciężkie. Postawę społeczną można więc po krótku określić mianem izolacji, gdyż separowano się od osób niepełnosprawnych umieszczając je w osobnych budynkach, zazwyczaj na obrzeżach miast. Dopiero w wieku XVIII można mówić o rozwoju opieki nad osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Z faktem tym związanym jest działalność wielu wybitnych postaci jak J. Itard, L. Pinel, E. Seguin, M. Montessori czy O. Decroly. Przeciwdziałano izolacji i marginalizacji osób niepełnosprawnych zapewniając im godne warunki w zakładach opiekuńczych o znacznie lepszych standardach lokalowych, zapewniano odpowiednią opiekę i przede wszystkim podejmowano pierwsze próby prowadzenia terapii, jak np. ćwiczenia fizyczne i umysłowe dostosowane do możliwości rozwojowych dzieci (O. Lipkowski, 1981).

Wiek XIX to rozwój szkolnictwa specjalnego, opracowywanie pierwszych programów nauczania a także wypracowywanie metod pracy z dziećmi niepełnosprawnymi. Warto zwrócić uwagę na przełom wieku XIX i XX kiedy O. Decroly opracował Metodę Ośrodków Zainteresowań, która stanowi pierwowzór metody ośrodków pracy Marii Grzegorzewskiej. Był to więc czas kiedy postawy społeczne wobec osób niepełnosprawnych uległy zmianie. Dostrzeżone zostały ich specjalne potrzeby, ale przede wszystkim zwrócono uwagę społeczeństwa na godność osób niepełnosprawnych, którzy zasługują na szacunek i równe traktowanie. (O. Lipkowski, 1981). Rozwój szkolnictwa specjalnego w okresie międzywojennym uległ zahamowaniu, zaś placówki dla osób niepełnosprawnych były likwidowane. Osoby niepełnosprawne w wielu państwach były określane jako „niegodne życia”. Był to więc czas, w którym postawy wobec osób społecznych uległy pogorszeniu (J. Wyczęsany, 2010).

Okres odnowy oraz dynamicznego rozwoju opieki nad osobami niepełnosprawnymi rozpoczął się po zakończeniu II wojny światowej. Wynikało to m. in. z powodu potrzeby „odbudowy kultury, oświaty i szkolnictwa po bardzo długim okresie zahamowania w warunkach zależności politycznej” (O. Lipkowski, 1995, s. 10). Niewątpliwie ogromny wpływ miała również działalność wielu wybitnych osób związanych z naukami pedagogicznymi, wśród tych osób wskazać można Marię Grzegorzewską. Okres po II wojnie światowej był więc czasem rozwoju nowych form opieki oraz kształcenia osób niepełnosprawnych, a także początkiem licznych badań naukowych

i publikacji prac z zakresu pedagogiki specjalnej (O. Lipkowski, 1981).

Reasumując, doświadczenie psychologiczne oraz pedagogiczne zdobywane przez dziesięciolecia pozwoliło nie tylko na poprawę jakości życia osób niepełnosprawnych intelektualnie, ale wpłynęło w sposób pozytywny na kształtowanie się poprawnych postaw wobec tej grupy ludzi. Niewątpliwie postawy jakimi kierowano się wobec osób niepełnosprawnych uwarunkowane były ówczesną sytuacją polityczną w jakiej znajdowały się poszczególne państwa, a także działalnością osób odpowiedzialnych za rozwój pedagogiki.

### **Osoba upośledzona umysłowo jako podmiot zainteresowań Marii Grzegorzewskiej**

Maria Grzegorzewska była jedną z osób, która swoje życie poświęciła walce o prawa osób niepełnosprawnych do życia w godnych warunkach oraz o możliwość ich kształcenia w specjalnie zorganizowanym szkolnictwie (E. Tomasik, 1995). Zwróciła ona uwagę na potrzebę rozgraniczenia terminu oligofrenia oraz otępienie. Zdaniem Grzegorzewskiej „oligofrenią nazywamy niedorozwój umysłowy od urodzenia dziecka lub najwcześniejszego dzieciństwa, występuje tu zawsze wstrzymanie rozwoju mózgu i wyższych czynności nerwowych, podczas gdy otępienie występuje później jako osłabienie, rozpad procesów korowych, uszkodzenie czynności umysłowych dotychczas pełnowartościowych” (M. Grzegorzewska, 1964, s.17). Rozróżnienie tychże terminów pozwala na dobór odpowiednich metod kształcenia dzieci, gdyż sam fakt pojawienia się niepełnosprawności w późniejszym okresie życia, co dzieje się w przypadku otępienia, wskazuje na posiadanie przez taką osobą wcześniejszego doświadczenia, które może być wykorzystane jako podstawa pracy rewalidacyjnej. Zdaniem M. Grzegorzewskiej niezmiernie ważną kwestią jest pochylenie się nad etiologią upośledzenia umysłowego. Według niej niepełnosprawność może się pojawić w trzech okresach: w życiu płodowym, podczas aktu porodu, w najwcześniejszym dzieciństwie (M. Grzegorzewska, 1959).

Upośledzenie mające swój początek w życiu płodowym może być związane z nieprawidłowościami pojawiającymi się w trakcie rozwoju ośrodkowego układu nerwowego. Wśród nieprawidłowości wymienia się braki, uszkodzenia, zniekształcenia, a także zatrzymania w rozwoju. Wspomniane nieprawidłowości mogą wynikać m.in. z czynników szkodliwych, które oddziałują na

organizm matki, a tym samym na organizm rozwijającego się w macicy dziecka. Do grupy tychże czynników zaliczyć można, np. urazy fizyczne, nadmierny stres, duży wysiłek fizyczny, głód, ubóstwo, kontakt z materiałami silnie trującymi (np. ołów, denaturat), używki (m.in. alkohol, papierosy, narkotyki), a także wszelkie choroby (np. kiła, różyczka, ospa) (M. Grzegorzewska, 1959).

Niemniej istotne są czynniki etiologiczne mogące pojawić się podczas aktu porodu. Poród długotrwały, poród kleszczowy, a więc niewłaściwie przeprowadzona akcja porodowa są jedną z najczęstszych przyczyn tworzenia się krwawych wybroczyn w mózgu dziecka, co z kolei rzutuje na jego rozwój. Grzegorzewska podkreśla, iż rozwój medycy oraz nowe metody stosowane przez lekarzy sprawiają, że wymieniona przyczyna upośledzenia umysłowego jest w chwili obecnej usuwana (M. Grzegorzewska, 1959).

Upośledzenie umysłowe może być również spowodowane czynnikami działającymi we wczesnym dzieciństwie. Groźne dla rozwoju dziecka są choroby zakaźne, jak np. zapalenie mózgu oraz opon mózgowych, dur brzuszny, które w konsekwencji mogą doprowadzić do zaburzeń w funkcjonowaniu ośrodkowego układu nerwowego poprzez jego uszkodzenie bądź zahamowanie rozwoju. Ponadto mogą one spowodować zmiany morfologiczne w budowie mózgu. Jako inną przyczynę upośledzenia umysłowego mogącą pojawić się w tym okresie M. Grzegorzewska podaje „różnego rodzaju zaburzenia w wydzielaniu gruczołów dokrewnych” (M. Grzegorzewska, 1959, s. 11).

Według Grzegorzewskiej upośledzenie umysłowe, którego istotą jest niepełnosprawność intelektualna jest przyczyną wielu nieprawidłowości ujawniających się u jednostki w poszczególnych sferach jej funkcjonowania (T. Bieniada-Krakiewicz, 1995). Wśród nich wyróżnia zaburzenia w procesie poznawczo-emocjonalnym, zaburzenia psychoruchowe, a także zubożenia w możliwościach wejścia w życie społeczne (J. Wyczęsany, 2004).

Zaburzenia procesów poznawczych manifestują się: spowolnieniem tempa odbioru bodźców przy jednoczesnym zmniejszeniu dokładności odbierania wrażeń, trudnościami w skupieniu uwagi, a także słabą pamięcią charakteryzującą się niskimi możliwościami do przechowywania informacji. Cechą charakterystyczną jest również zubożona selektywność oraz gotowość poznawcza, a także trudności w skupieniu uwagi. Najwięcej miejsca autorka poświęciła opisaniu nieprawidłowości pojawiających się w myśleniu osób upośledzonych, u których myślenie abstrakcyjne jest znacznie

utrudnione. Myślenie zostaje tutaj opisane jako „szablonowe”, „stereotypowe” (M. Grzegorzewska, 1959). Upośledzeniu podlegają takie procesy myślowe jak: wnioskowanie, rozumienie, odnajdywanie różnic i podobieństw między obiektami dlatego też dominuje u nich myślenie na poziomie konkretnym. Osoby te w sposób mechaniczny przyswajają nową wiedzę co powoduje trudności w kojarzeniu oraz stosowaniu zdobytej wiedzy. Pojawiają się trudności w wiązaniu poszczególnych elementów w logiczną całość. Ograniczone zdolności poznawcze powodują także ogólne nieprawidłowości w rozwoju mowy objawiające się m. in. nieumiejętnością tworzenia pojęć. Powyższe zaburzenia są przyczyną sporych trudności w uczeniu się (T. Bieniada-Krakiewicz, 1995). Wymieniona przez autorkę kategoria zaburzeń psychoruchowych obejmuje takie zagadnienia jak: wydłużony czas reakcji ruchowej, obniżenie sprawności psychoruchowej, szybsza męczliwość, hiperkinezę definiowaną jako postać nadmiaru ruchów (T. Bieniada-Krakiewicz, 1995).

Trzecią kategorią zaburzeń są zubożenia w możliwościach wejścia w życie społeczne. Grzegorzewska wskazuje tutaj na silną korelację pomiędzy sprawnością intelektualną, a umiejętnościami prawidłowego życia w społeczeństwie. Funkcjonowanie społeczne „oligofreników” charakteryzuje się więc brakiem stosowania zasad obowiązujących w danej grupie społecznej mimo ich znajomości, mechanicznym reagowaniem na napływające bodźce, trudnościami w porozumiewaniu się przez wzgląd na ograniczony zasób słów, podatnością na sugestie i wpływy, a tym samym brakiem samodzielności w działaniu, nikłą przedsiębiorczością i nieumiejętnością podejmowania zadań twórczych (T. Bieniada-Krakiewicz, 1995).

Autorka zaznacza, iż dzieci niepełnosprawne intelektualnie różnią się od siebie. Różnica ta wynikać może m.in. ze stopnia upośledzenia intelektualnego, które zostanie scharakteryzowane poniżej.

M. Grzegorzewska wyróżnia trzy stopnie niepełnosprawności intelektualnej: debilizm, imbecyizm, idiotyzm.

Każdy z powyższych stopni dzieli się jeszcze według Grzegorzewskiej ze względu na nasilenie objawów. Oto pełna klasyfikacja w tabeli 1.

Tab.1. Klasyfikacja upośledzenia umysłowego w ujęciu M. Grzegorzewskiej

Upośledzenie umysłowe	Stopień nasilenia
debilizm	słaby
	średni
	głęboki
imbecylyzm	słaby
	średni
	głęboki
idiotyzyzm	słaby
	średni
	głęboki

Zródło: opracowanie własne na podstawie M. Grzegorzewska (1959)

Autorka zaznacza, iż w przypadku debilizmu i imbecylyzmu kwestią niezmiernie trudną jest odgraniczenie stopni intensywności objawów, dlatego nie są one przez nią szczegółowo scharakteryzowane.

Upośledzenie w stopniu lekkim, określane terminem „debilizm” jest najlżejszą formą niepełnosprawności.. Osoby dotknięte tym stopniem niepełnosprawności mają trudności w orientacji w nowych, nieznanym im dotąd sytuacjach, ale są zdolne przyswoić umiejętności potrzebne im do samodzielnego życia. Ich myślenie bazuje na poziomie konkretno-obrazowym, brak jest im samodzielności. Zdobyte wiadomości (np. wyuczona tabliczka mnożenia, fakty historyczne) nie są logicznie wiązane z tymi, które zostały już przyswojone. Takie osoby cechuje również sztywność w repertuarze zachowań oraz niechęć do zmian. Sfera emocjonalna charakteryzuje się zubożeniem, ale reakcje emocjonalne jak nadmierne pobudzenia, bierność czy pobudliwość są wpisane w ich repertuar (M. Grzegorzewska, 1959).

Drugi, głębszy stopień niepełnosprawności intelektualnej nosi miano „imbecylyzmu”. Uwaga tychże osób jest zaburzona, łatwo odwracalna stąd spostrzeżenia charakteryzują się brakiem dokładności i wybiórczością. Dominuje myślenie na poziomie konkretnym. Imbecyle, czyli osoby dotknięte średnim stopniem upośledzenia umysłowego, często podczas obserwacji danego obiektu skupiają swoją uwagę na cechach drugorzędnych, niemających znaczenia, a pomijają cechy istotne. Ogólne opóźnienie w rozwoju, np. umiejętności chodzenia prowadzi do redukcji wrażeń poznawczych, co rzutuje na pozostałe sfery funkcjonowania dziecka. Rozwój mowy jest opóźniony, zasób słownictwa oscyluje w granicach 300 słów,



jednakże osoba upośledzona posiada umiejętność rozumienia prostych pytań, odpowiedzi werbalnych i wzbogaconych mimiką. Trudności pojawiają się podczas przygotowania takiej osoby do samodzielnego życia, a wynikają zarówno z braku umiejętności myślenia na poziomie abstrakcyjnym, jak i z powodu słabo rozwiniętej sfery motorycznej rzutując na nieprecyzyjność ruchów i niewłaściwy chód. W porównaniu do osób dotkniętych debilizmem, osoby te nie są w stanie wyuczyć się prostych czynności, dzięki którym byłiby w stanie samodzielnie funkcjonować, gdyż nawet najmniejsze odstępstwo od rutyny powoduje niemożność poradzenia sobie z sytuacją. Nieodzowna jest więc tutaj pomoc asystenta, który wspierałby taką osobę w jej codziennym życiu. Faktem, który jest należy podkreślić są pojawiające się u osób upośledzonych szczególne uzdolnienia parcjalne np. wybitny słuch muzyczny (Grzegorzewska, 1959).

Najgłębszy stopień niepełnosprawności intelektualnej w klasyfikacji Marii Grzegorzewskiej to idiotyzm. Autorka dokonuje tutaj opisu poszczególnych stopni nasilenia. Tak więc u osób z głębokim stopniem debilizmu nie zauważa się reakcji na napływające bodźce zewnętrzne. Brak jest u nich odruchów bezwarunkowych, niemożliwe do wypracowania się więc odruchy warunkowe. Osoby takie są niesamodzielne, wymagają wsparcia w każdej, nawet podstawowej czynności, gdyż nie są w stanie jej samodzielnie wykonać (M. Grzegorzewska, 1959).

Stopień średni charakteryzuje się możliwością wypracowania odruchów warunkowych. Osoby dotknięte tym stopniem niepełnosprawności reagują na silne bodźce, a ponadto są w stanie rozpoznać osoby ze swojego najbliższego otoczenia. Są oni w stanie wyuczyć się kilku słów i operować nimi, a także sygnalizować głód w sposób werbalny (za pomocą słów bądź krzyku). Uwaga jest mimowolna zaś pojawiające się ruchy mają charakter automatyczny (M. Grzegorzewska, 1959).

Słaby stopień nasilenia objawów umożliwia osobom funkcjonowanie w środowisku społecznym na miarę ich możliwości. Są oni w stanie wyuczyć się korzystać z przedmiotów codziennego użytku, co prowadzi do nabycia pewnych elementarnych czynności życia codziennego (np. sprzątanie), jednakże tak jak w przypadku imbecylności wymagany jest nadzór innej osoby. Zasób słownictwa jest ubogi, ogranicza się do nazw przedmiotów. Może być jednak poszerzany (M. Grzegorzewska, 1959).

Proces rozwoju osób upośledzonych umysłowo jest dynamiczny i zależy od rodzaju i stopnia nasilenia niepełnosprawności. Duży

wpływ na rozwój mają podejmowane wobec tych osób oddziaływania rewalidacyjne, dobór odpowiedniej metody a także warunki środowiskowe w jakich funkcjonuje jednostka, gdyż jest ona elementem tego środowiska. M. Grzegorzewska określa za najważniejszy cel pracy z dziećmi upośledzonymi umożliwienie im działań praktycznych dających przeżycia na tyle mocne, że mogą się one zapisać w pamięci dziecka i zostać połączone z doświadczeniami poprzednimi. Podstawą pracy rewalidacyjnej z osobą niepełnosprawną intelektualnie jest traktowanie jej z szacunkiem oraz branie pod uwagę jej możliwości i dostosowywanie materiałów taki sposób, aby nauka była dla niej źródłem satysfakcji i przyjemności. Jako przykład można opisać zalecenia do pracy z dzieckiem z imbecyлизmem. Program nauczania powinien obejmować przede wszystkim usprawnianie czynności psychicznych i fizycznych oraz naukę umiejętności praktycznych, aby możliwe było funkcjonowanie takiej osoby bez pomocy asystenta. Kwestią drugorzędną we wczesnym nauczaniu jest tutaj nabywanie umiejętności czytania i pisanie, gdyż bez umiejętności prymarnych zdolności te będą zaburzone (M. Grzegorzewska, 1959).

## **Refleksje własne**

Maria Grzegorzewska była wybitnym pedagogiem specjalnym, a zasięgiem swoich działań pedagogicznych obejmowała wszystkie dzieci bez względu na ich stopień niepełnosprawności. Wielu autorów pisze o niej, iż w swojej pracy zawsze podkreślała prawo osób „upośledzonych umysłowo do pełnego rozwoju i adaptacji społecznej” (T. Bieniada-Krakiewicz, 1995, s. 149). Klasyfikacja stopni niepełnosprawności intelektualnej oraz dokładne scharakteryzowanie każdego z nich przez M. Grzegorzewską przyczyniło się do usprawniania procesu kształcenia tychże osób poprzez dostosowywanie treści i metod nauczania do ich potrzeb i możliwości. Niewątpliwie działalność naukowa i pedagogiczna M. Grzegorzewskiej przyczyniła się do poprawy jakości życia osób z niepełnosprawnością intelektualną, które odzyskały odebraną im godność osobistą oraz zyskały możliwość rozwoju swoich zainteresowań i umiejętności umożliwiających im przystosowanie do jak najsamodzielniejszego życia.

## **People with mental handicap in the pedagogy of Maria Grzegorzewska**

Social attitudes towards people with intellectual disabilities have improved over the centuries, as has been contributed, among others. The activities of outstanding pedagogues, which we can count. M. Grzegorzewska. In her work with people with disabilities she did not only distinguish between degrees of disability and their exact characteristics, but emphasized that each person with disabilities had his or her own dignity and also needed to adapt to his or her abilities and needs of appropriate methods and forms of education.

### **Bibliografia:**

Bieniada-Krakiewicz T., Rewalidacja upośledzonych umysłowo, (w:) Żabczyńska E. (red.), Maria Grzegorzewska pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych, WSiP, Warszawa, 1995.

Grzegorzewska M., Pedagogika specjalna skrypt wykładów w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej, Państwowy Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, Warszawa, 1959.

Kot S., Historia wychowania tom I Od starożytnej Grecji do połowy wieku XVIII, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa, 2010.

Lipkowski O., Pedagogika specjalna zarys, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1981.

Tomasik E., Podstawowe kierunki działalności Marii Grzegorzewskiej, (w:) Żabczyńska E. (red.), Maria Grzegorzewska pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych, WSiP, Warszawa, 1995.

Wyczesany J., Pedagogika upośledzonych umysłowo wybrane zagadnienia, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 2004.

**Sylwia Caputa**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Pedagogika rewalidacyjna dla osób upośledzonych umysłowo z perspektywy Marii Grzegorzewskiej**

---

### **Definicja rewalidacji**

**Z**ajmując się tworzeniem pedagogiki specjalnej w Polsce, Maria Grzegorzewska obejmowała swoimi rozważaniami wszystkie jej działy. Refleksje wybitnej twórczyni dotyczą przede wszystkim tyflopedagogiki i surdopedagogiki, co nie oznacza, że oligofrenopedagogika stanowiła dla niej nieistotny problem. Poruszała więc także kwestie dotyczące wychowywania dzieci upośledzonych umysłowo i sformułowała założenia działalności rewalidacyjnej (E. Żabczyńska, 1995).

U podstawy terminu „rewalidacja” leży pojęcie zdrowia i człowieka zdrowego (łac. *validus*). W dosłownym więc znaczeniu, „rewalidacja” może być stosowana tylko w stosunku do niewielkiej liczby dzieci „specjalnych”, gdyż dla większości z nich osiągnięcie pełnego powrotu do zdrowia jest właściwie niemożliwe (E. Żabczyńska, 1995).

W tym przypadku głównym zadaniem wychowania specjalnego wobec dzieci, o których wspomniano powyżej, jest przywrócenie im zdrowia, jednakże tylko w możliwych dla nich zakresach. Natomiast całkowita rewalidacja jest dostępna tylko i wyłącznie dla dzieci przewlekle chorych (M. Grzegorzewska, 1959).

Warto jednak podkreślić, że zdaniem Marii Grzegorzewskiej, najważniejszym celem pedagogiki specjalnej jest „rewalidacja dzieci upośledzonych umysłowo, rozumiana jako przywrócenie jednostce w jakikolwiek bądź sposób upośledzonej, możliwego do osiągnięcia dla niej poczucia normalności, jako usprawnienie jej i uzbrojenie w wiedzę i umiejętności uzdatniające do pracy użytecznej społecznie, a więc pozwalającej na włączenie się w nurt otaczającego życia” (Z. Sękowska, 1989, s.39). Przywrócenie poczucia normalności, przystosowanie do normalnego życia społecznego jest więc jak najbardziej możliwe dla większej grupy dzieci (E. Żabczyńska, 1995).

Maria Grzegorzewska zwróciła również uwagę na to, że w Polsce pod nazwą „rewalidacja” kryje się proces terapeutyczno-

wychowawczy. Jest on w pewnym sensie stosowany zamiennie z pojęciem „resocjalizacja” i „readaptacja”. W takim wypadku „rewalidację” można interpretować, jako „dążenie do przywrócenia każdemu upośledzonemu człowiekowi warunków koniecznych do jego optymalnego, wszechstronnego rozwoju, to znaczy warunków należnych każdemu człowiekowi” (E. Żabczyńska, 1995, s.92).

Nawiązanie do rozumienia terminu „rewalidacja” w taki właśnie sposób, znajduje się także w bardziej współczesnym źródle, mianowicie w *Słowniku pedagogiki specjalnej*. M. Kupisiewicz (2013), w ukazanej definicji dodatkowo podkreśla, że „rewalidacja” to działania o charakterze multidyscyplinarnym, które są długotrwałe i systematyczne, wykorzystujące specjalne metody i środki terapeutyczne..

### **Ujęcie klasyfikacyjne dróg rewalidacji**

Fundamentem procesu rewalidacyjnego, oprócz kształtowania rozwoju psychicznego i fizycznego, uspołeczniania i rozwijania podstawowych zdolności dzieci, jest przede wszystkim zjawisko kompensacji, korektury i usprawniania. Praca rewalidacyjna obejmuje swoimi zadaniami dziecko we wszelkich obszarach jego życia. Wspieranie rozwoju, ma bowiem miejsce przez kompensowanie różnych braków, czy też usprawnianie i korekturę w całym procesie wprowadzania dziecka w życie (M. Grzegorzewska, 1989b).

W ten oto sposób, powyższe podstawowe kierunki działań rewalidacyjnych, można przedstawić jako:

- „szukanie właściwych sposobów kompensacji zamkniętych (...) dróg kontaktu ze światem zewnętrznym (...),
- usprawnianie (...) nietkniętych przez upośledzenie czynności (...),
- korekturę niesprawnie działających narządów upośledzonych (...)” (E. Żabczyńska, 1995, s.99).

Innymi słowy, pod pojęciem „kompensacji”, jako jednego z zasadniczych czynników procesu rewalidacji, kryje się zastępowanie, w jak największej mierze, utrudnionych dróg kontaktu ze światem innymi kanałami. Natomiast, gdy istnieje potrzeba podjęcia akcji naprawczej pewnego niewłaściwego, nieprawidłowego postępowania lub działania, mamy do czynienia z korekturą. Za przykład może tutaj posłużyć korektura nieprawidłowego chodu, czy

też korektura budowy narządów artykulacyjnych. Z kolei usprawnianie, może być rozumiane na kilka innych sposobów, oprócz tego wymienionego powyżej. Jest to także ciąg dalszy korektury, czyli dalsze skupianie się na skorygowanej uprzednio czynności. Następnie, pojęcie „usprawniania” można utożsamiać z ćwiczeniem, np.: różnych grup mięśniowych, a w końcu ujmować je, jako podnoszenie do wyższego poziomu czynności nienaruszonych z powodu upośledzenia. Ma to sprzyjać rozwojowi poczucia większej niezależności i samodzielności u upośledzonej osoby (M. Grzegorzewska, 1959).

Twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej, za bardzo ważne przyjęła także dostarczanie odpowiednio dopasowanych urządzeń, które wzmacniałyby upośledzone czynności, np. zastosowanie aparatów słuchowych. Z kolei, niedocenianą rolę pełni według Marii Grzegorzewskiej „dynamizm adaptacyjny”, czyli stosunek człowieka upośledzonego do samego siebie, czy też jego wewnętrzna życiowa postawa (E. Żabczyńska, 1995).

Maria Grzegorzewska postulowała także, że realizowanie zadań, które niesie w sobie cała praca rewalidacyjna, było oparte na kilku następujących wytycznych:

- poznaniu każdej osoby, jej historii życia i warunków, w których się rozwijała, poznaniu stopnia upośledzenia i jego przyczyn,
- rozeznaniu się w potrzebach, które są zahamowane przez upośledzenie,
- rozpoznaniu, w jaki wpływ ma środowisko na daną jednostkę,
- dostosowaniu pracy do możliwości podopiecznych,
- stosowaniu metod kompensacyjnych, korygujących, a także usprawniających,
- dokonaniu selekcji metod pracy w odniesieniu do konkretnych grup (M. Grzegorzewska, 1959).

## **Metoda ośrodków pracy a odniesienie do rewalidacji**

Troska o pracę rewalidacyjną była dla Marii Grzegorzewskiej tak ważna, że zainspirowana metodą ośrodków zainteresowań Declory’ego, przełożyła na grunt polski specjalną metodę, która jest nazywana „metodą ośrodków pracy”, a przeznaczona jest w szczególności dla młodszych dzieci (E. Żabczyńska, 1995). Ze względu na specyficzny rozwój dziecka niewidomego, głuche, czy

też przede wszystkim, dziecka z ograniczeniami intelektualnymi, organizacja lekcji i sama metoda musiała być charakterystyczna, a to ze względu na to, aby dziecko takie, mogło mieć warunki do jak najbardziej adekwatnego poznania rzeczywistości (M. Grzegorzewska, 1989a). Metoda ta, miała więc odpowiadać na wszystkie potrzeby upośledzonego ucznia i tym samym posiada walory rewalidacyjne (A. Zamkowska, 2014).

Metoda szkoły specjalnej dla klas na pierwszym etapie edukacyjnym jest przedstawiana, jako najlepiej przystosowana do rozwijania dzieci i prowadzenia rewalidacji. Charakteryzuje się ona innym systemem lekcyjnym, mianowicie jeden dzień stanowi jedną lekcję, którą prowadzi nauczyciel w klasie. Temat całego dnia nie jest podzielony na przedmioty, ale na techniki szkolne (czytanie, pisanie, liczenie). Metodę charakteryzuje logiczne powiązanie treści, gdyż dzienny temat „gruszka” stanowi część zagadnienia większego „płody jesieni”, a to z kolei zagadnienie jest częścią głównego zagadnienia „jesień” (M. Grzegorzewska, 1989a).

Metoda ośrodków pracy polega na tym, aby możliwie wszechstronnie poznać wszelkie treści. Tym samym, należy najpierw obserwować, porównywać, wyodrębnić istotne cechy na pierwszy plan, następnie zebrać różnorodne materiały (obrazki, notatki, wycinki) o danych treściach, a na koniec skonkretyzować wszystkie zdobyte wiadomości, np.: za pomocą pracy ręcznej. Każdy z tych trzech etapów omawianej metody, zawiera w sobie istotne walory usprawniające (A. Zamkowska, 2014). Jak pisała Maria Grzegorzewska „tą drogą kształcimy wszystkie dyspozycje dzieci i wdramy je do pracy fizycznej i umysłowej jednocześnie” (M. Grzegorzewska, 1989a, s.252). Warto również dodać, że swoje treści metoda czerpie z najbliższego środowiska społecznego i przyrodniczego. Dzięki temu, ich zakres i układ dotyczy codziennego życia, a także jest dostosowany do możliwości dzieci (M. Grzegorzewska, 1989a, s.252).

Jako najcenniejsze wartości, w których leży siła rewalidacyjna metody ośrodków pracy Maria Grzegorzewska (1989a) podała: możliwość wszechstronnego i gruntownego poznania, zrozumienie wzajemności środowiska społecznego i przyrodniczego, łączenie pracy fizycznej i umysłowej, dominowanie zespołowej formy pracy, podkreślenie piękna pracy w realizowaniu zamierzeń, a przez to kreowanie czynnej postawy wobec życia oraz budowanie poczucia odpowiedzialności.

Ponadto, omawiana metoda tworzy dla dziecka warunki, które dostarczają mu materiał logicznie powiązany, który dodatkowo jest

wszelkimi sposobami poznawany, na drodze wszystkich zachowanych analizatorów. Cała praca dziecka, skupia się na opracowywanym zagadnieniu, które, co stanowi rzecz niezmiernie ważną, jest zaczerpnięte z jego bezpośrednich przeżyć. Istotne znaczenie rewalidacyjne ma też to, że każde dziecko ma możliwość indywidualnego tempa pracy, w zależności od typu układu nerwowego (M. Grzegorzewska, 1989a).

Zmierzając ku zakończeniu, należy zaznaczyć jeszcze kilka kwestii dotyczących wartości rewalidacyjnych w metodzie ośrodków pracy. Uczeń wprowadzany jest w świat i zmieniającą się rzeczywistość, dzięki ścisłemu związkowi metody z życiem. Możliwość pracy według umiejętności dziecka, ugruntowywanie wiadomości, istnieje dzięki aktywności samego ucznia upośledzonego. Wpływ na usprawnianie czynności korowych, plastyczność i rozwój dynamizmu ma miejsce dlatego, że w metodzie istnieje, wspomniana już wcześniej, systematyczność i logiczność układu materiału oraz poznanie z pomocą wszystkich dostępnych analizatorów. Podczas pracy metodą kształtuje się charakter wychowanków, rośnie ich wiara we własne możliwości, a jest to możliwe poprzez stopniowe wprowadzanie ich w nurt życia społecznego i pracę w zespole. Maria Grzegorzewska (1989a, s. 273) podkreśla, że „swoiste formy i sposoby pracy w podanej metodzie odpowiadają potrzebom przeciwdziałania odchyleniom od normy, (...) dają więc pewność racjonalnej drogi rewalidacyjnej dzieci upośledzonych wszelkiego rodzaju”.

## **Refleksje własne**

Reasumując, należy koniecznie podkreślić, że wkład Marii Grzegorzewskiej w pracę z osobami upośledzonymi umysłowo był bardzo istotny. Jej działania na polskim gruncie dały początek ciekawej, jak i wymagającej dziedzinie, jaką jest pedagogika specjalna. Najważniejsze jest to, że założenia dotyczące, czy to pracy rewalidacyjnej, czy też samej metody ośrodków pracy, które sprecyzowała twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej, wydają się być żywe, aż do dziś. Świadczy to więc o uniwersalności wielu poglądów Marii Grzegorzewskiej. Z jej rad, proponowanych wskazówek, ukazanych wzorów postępowania można korzystać z pełnym uznaniem i zarówno pewną refleksją. Dokonując przeglądu pism jej autorstwa, niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że



wykorzystując swą wiedzę, potrafiła jednocześnie służyć drugiemu człowiekowi i troszczyć się o niego.

### **Revalidation pedagogy as a therapy for mentally retarded described from the perspective of Maria Grzegorzewska**

An article represents key assumptions of the revalidation pedagogy in the treatment of mentally retarded, the bases of which were elaborated in Poland by Maria Grzegorzewska. According to the general definition, the term “revalidation” has a meaning of a process consisting of systematic and multidisciplinary interactions aimed at stimulating a development. Moreover, as regards three components of the revalidation process, to them belong correction, compensation and improvement. The object of the described above phenomenon is fully revealed in the “method based on centers of interest” which influences an education of mentally handicapped children. It is widespread and successfully used in special schools.

#### **Bibliografia:**

Grzegorzewska M.: *Analiza wartości rewalidacyjnych metody „ośrodków pracy”* [w:] Grzegorzewska M., *Wybór pism*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa, 1989a.

Grzegorzewska M.: *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej*, Ministerstwo Oświaty, 1959.

Grzegorzewska M.: *Znaczenie badania i wzmaganie dynamizmu adaptacyjnego jednostki w procesie rewalidacji* [w:] Grzegorzewska M., *Wybór pism*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa, 1989b.

Kupisiewicz M.: *Słownik pedagogiki specjalnej*, PWN, Warszawa, 2013.

Zamkowska A.: *Pomoc osobom niepełnosprawnym w ideach Marii Grzegorzewskiej* [w:] Dyduch E., Mikrut M., Zielińska J. (red.), *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014.

Żabczyńska E.: *Problematyka pedagogiki specjalnej w ujęciu Marii Grzegorzewskiej* [w:] Żabczyńska E. (red.), *Maria Grzegorzewska. Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, WSiP, Warszawa, 1995.

**Magdalena Skalny**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Idee surdopedagogiczne Marii Grzegorzewskiej**

---

„...dała swym uczniom żywy wzór pedagoga nacechowanego miłością człowieka, ceniącego wolność i godność swego powołania, odznaczającego się nieugiętą postawą w dążeniu do prawdy, dobra i piękna.”  
(S. Mauersberg za: E. Tomasiak, 1998, s. 6.)

### **Wprowadzenie**

**M**aria Grzegorzewska była wybitnym pedagogiem specjalnym. Zajmowała się aspektami teoretycznymi i praktycznymi procesów opieki, terapii, rehabilitacji i edukacji osób z niepełnosprawnością. Można zaryzykować stwierdzenie, że była wizjonerką, której większość idei pozostaje do dnia dzisiejszego aktualnych. Korzystając z doświadczeń okcydentalnych placówek potrafiła je zaadoptować w Polsce tworząc system kształcenia osób z niepełnosprawnością, w tym z uszkodzonym narządem słuchu oraz trzon polskiej surdopedagogiki. Dorobek Marii Grzegorzewskiej jest wszechstronny, od zagadnień związanych z zawodem nauczyciela, czyli pedeutologią, poprzez metody pracy z osobami z niepełnosprawnością sensoryczną do teoretycznych podstaw pedagogiki specjalnej i rewalidacji.

Maria Grzegorzewska stworzyła podwaliny polskiej surdopedagogiki. Początkowo w sposób intuicyjny (biorąc pod uwagę rzadkość w tamtych czasach badań empirycznych) interpretowała problem funkcjonowania osoby z uszkodzonym narządem słuchu. Na podstawie współczesnych badań większość opinii zostało zweryfikowanych jako właściwe, trafne i adekwatne. Szczególnie te związane z normą intelektualną, wyobrażeniami surogatowymi, dotyczące nieprawidłowości w rozwoju fizycznym (U. Eckert, 1995, s.140).

Aksjologiczny kierunek teoretyczny i praktyczny Marii Grzegorzewskiej miał bezpośredni wpływ na kształtowanie się założeń społeczno-praktycznych i badawczo-naukowych oraz na powstanie i rozwój pedagogiki specjalnej. Według Marii Grzegorzewskiej najwyższą wartością oraz decydującą rolę odgrywa

godność każdego człowieka, bo w każdym człowieku można odnaleźć jego pozytywne cechy, dlatego nie należy nikogo deprecjonować. Ludzie powinni przyjąć za normę głęboki humanizm w stosunku do człowieka a stanowić on powinien kanwę porządku prawnego, moralnego i kulturowo-społecznego. Pedagogika specjalna według Marii Grzegorzewskiej jest adekwatna do definiowania zdobytej i nagromadzonej wiedzy, biorąc pod uwagę pewną odrębność i specyfikę podmiotów będących w obszarze jej zainteresowań, charakter metod działań, uporządkowanie celów i specyficznych kompetencji nauczyciela (W. Dykcik, 2001, s.32-33). Maria Grzegorzewska w latach 1922–1967 pełniła rolę dyrektora Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, a w latach 1924 – 1967 była redaktorem naczelnym czasopisma „Szkoła Specjalna”. Przyjmuje się, że w owych czasach powstały teoretyczne podstawy pedagogiki specjalnej dzięki współpracy z przedstawicielami psychologii, pedagogiki i medycyny. Opierając się na doświadczeniach zachodnich krajów została prekursorką polskiego systemu kształcenia osób niedostosowanych społecznie i niepełnosprawnych oraz edukacji pedagogów specjalnych (J. Pańczyk, 2001, s.95). Prowadzone badania oraz zainteresowania dotyczące różnych odchyleń od normy pozwoliły na dostrzeżenie specyficznych cech każdej osoby z niepełnosprawnością. Jednym z ważniejszych dokonań Marii Grzegorzewskiej było usystematyzowanie pedagogiki specjalnej poprzez jej podział na: pedagogikę resocjalizacyjną, terapeutyczną, tyflopedagogikę, oligofrenopedagogikę i surdopedagogikę. Maria Grzegorzewska zdefiniowała pedagogikę specjalną jako dyscyplinę naukową dla której charakterystyczny jest specjalny cel – „rewalidacja społeczna dzieci upośledzonych, chorych, niedostosowanych społecznie lub w inny sposób odchylonych od normy” (M. Grzegorzewska, 1968, s.3).

### **Poglądy Marii Grzegorzewskiej na temat osób głuchych**

W centrum zainteresowań Marii Grzegorzewskiej były wśród osób z niepełnosprawnością sensoryczną: osoby głuche. Problematyka wymienionych zaburzeń była omawiana najszerzej ze względu na zjawisko kompensacji, które było przez uczoną długoletnio badane. Bezpośrednie obserwacje, które były czynione w ośrodkach specjalnych przeznaczonych dla dzieci z wadą słuchu za granicą oraz w kraju, a także pośrednie rozważania teoretyczne i

praktyczne dotyczące ich funkcjonowania ukształtowały poglądy Marii Grzegorzewskiej na temat edukacji dzieci z uszkodzonym słuchem. Zadania, cele, nomenklatura, definicje oraz zakres surdopedagogiki zostały przez Autorkę opracowane, stanowiąc fundament naukowy, który przyczynił się do rozwoju tej gałęzi pedagogiki specjalnej (E. Żabczyńska, 1995).

Maria Grzegorzewska osoby z uszkodzonym słuchem określała „głusi”. Jest to termin nadrzędny, którym definiuje wszystkie osoby z wadą słuchu, w obrębie którego wyznaczyła pięć stopni uszkodzenia słuchu: głusi, głusi z resztkami słuchu, niedosłyszający, ogłuchli mówiący, głusi upośledzeni umysłowo (M. Grzegorzewska, 1964 za: U. Eckert, 1995, s. 136). Zdaniem M. Grzegorzewskiej (1964, s.195): „Głuchym nazywamy człowieka, który jest pozbawiony słuchu, a więc i treści słuchowych płynących ze świata, i który wskutek tego znajduje się w gorszych warunkach niż słyszący w pracy poznawczej i w przygotowaniu do życia społecznego. Rozumienie mowy ludzkiej tą drogą staje się dla niego niemożliwe, a w pracy i wszelkich potrzebach życia słuch nie ma dla niego żadnego znaczenia”. M. Grzegorzewska w proponowanej definicji wykluczyła rozumienie mowy przez głuchych i położyła nacisk na społeczne trudności osób niesłyszających. Człowiek głuchy od urodzenia został pozbawiony możliwości nauczenia się mowy w sposób naturalny, czyli przez nieświadome przyswajanie jej od innych osób. Konsekwencją tego jest nieadekwatne i ograniczone poznanie otoczenia. Głusi w kontaktach czy sytuacjach społecznych nie są w stanie zrozumieć ludzkiej mowy, a słuch przestaje mieć dla nich znaczenie. Osoby, które należy nauczyć odczytywania mowy z ust oraz mowy przy wykorzystaniu zmysłów wzroku i dotyku przy wsparciu resztek słuchu. M. Grzegorzewska definiowała jako osoby głuche z resztkami słuchu. Natomiast niedosłyszający to osoby egzystujące pomiędzy ludźmi słyszącymi a głuchymi. Uszkodzenie słuchu w tej grupie pozwala przy uwzględnieniu odpowiednich warunków do obioru mowy ustnej i przy użyciu „wzmacniaczy słuchu”. Kształtowanie umiejętności mówienia u osób niedosłyszających jest „właściwe dzieciom normalnym” (M. Grzegorzewska, 1964, s. 195 - 197). M. Grzegorzewska zaznaczała, że dziecko głuche jest wyizolowane społecznie, ale pod względem intelektualnym nie odbiega od normy, nie jest zatem ograniczone jego kształcenie w dziedzinach, w których jest zbędny udział słuchu. Według autorki cechą charakterystyczną dzieci głuchych jest słabszy rozwój fizyczny w porównaniu ze słyszącymi rówieśnikami. Osoby głuche mają niepewny, specyficzny chód, ze

względny na uszkodzony narząd przedsionkowy, szczególnie mniejszą pojemność klatki piersiowej. Przez ograniczoną albo nieistniejącą kontrolę słuchową ich wyuczona mowa jest bezdźwięczna, mówią monotonię. Pomimo zdolności obserwacyjnych oraz spostrzegawczości osób głuchych ich odbiór i adaptacja do otaczającego świata jest ograniczona, gdyż mają mniej adekwatne wręcz ubogie na jego temat wyobrażenia i spostrzeżenia. Zjawiska akustyczne, które dla osób głuchych są nieosiągalne zostają zastąpione wyobrażeniami surogatowymi. Maria Grzegorzewska pisała, że wraz z rozwojem nauki mowy pisanej i głosowej u dziecka głuchego rozpoczyna się proces oddziaływania na korę mózgową pierwszego układu sygnałów, które są oderwane od rzeczywistości i które nie jest w stanie jednostka głucha zweryfikować, np. świergot ptaka, skrzypienie drzwi itp. (M. Grzegorzewska, 1964). Przez stymulację przy procesie czytania oraz w innych kontekstach osoba głucha zaczyna te słowa „stopniowo poznawać przez drugi układ sygnałowy, chociaż w pierwszym układzie nie ma dla nich odpowiednich sygnałów rzeczywistości” (M. Grzegorzewska, 1964, s.164). W kształtowaniu się wyobrażeń i pojęć oraz umiejętności lepszego rozumienia otaczającego świata dziecko głuche zastępuje brakujące realne sygnały specyficznymi „substytutami psychicznymi, tzw. wyobrażenia zastępcze albo surogatowe tych treści poznawczych, które ludziom głuchym są niedostępne” (M. Grzegorzewska, 1964, s. 164). Wytworzone wyobrażenia są podatne na czynniki emocjonalne co sprzyja ich deformacjom tworząc struktury odbiegające od rzeczywistości wskutek braku informacji słuchowych. Bardzo istotnym czynnikiem kształtującym wyobrażenia jest w tym przypadku analogia, ale nie tylko. Ważne staje wykorzystanie różnych zmysłów przy porównywaniu szukaniu analogii, wstrząsy i ruchy powietrza oraz odczucia wibracji. Należy mieć na uwadze, że wyobrażenia surogatowe osób głuchych są specyficznymi schematami psychicznymi, ukształtowanymi pod wpływem mowy słyszających, która stanowi rolę bodźca oraz regulatora obiektywnych wiadomości. Maria Grzegorzewska zaznaczała, że wyobrażenia surogatowe są kształtowane we wszystkich zmysłach u głuchych, nie występują odizolowane natomiast stanowią podstawę do nabywania umiejętności kojarzenia i tworzenia stosunków apercypcyjnych „do kombinacji różnego rodzaju, które zastępują głuchym częściowo niedostępne dla nich bezpośrednio spostrzeżenia” (M. Grzegorzewska, 1964, s.32-39). Należy nadmienić, że Maria Grzegorzewska stworzyła polską tyflosurdopedagogikę- jej teoretyczne rozważania były podparte

praktyczną aktywnością z głuchoniewidomymi. Szerzej na ten temat pisze M. Zaorska, (2014, s. 186–192). Według twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej: „Głuchy ma duże zahamowania i zakłócenia w rozwoju drugiego układu sygnałowego i we wzajemnym stosunku tych układów. Zdarza się, że słowa nie mają pokrycia w pierwszym układzie sygnałowym i stąd też wynika zakłócenie współpracy między układami, co dla sprawności myślenia i pracy jest sprawą zasadniczą” (M. Grzegorzewska, 1964, s.32). Osoba głucha ma trudności we wnioskowaniu, wydawaniu sądów, uogólnianiu oraz powiązaniu części w logiczne całości. Abstrahowanie sprawia jej trudności, myślenie cechuje silny konkretyzm. Brak mowy potęguje te cechy. Osoba głucha, która wykorzystuje wzrok bądź inne sprawne analizatory do interpretacji otaczającej rzeczywistości tworzy podstawowe stereotypy dynamiczne łatwo, natomiast jeśli sytuacja wyjaśnia się za pomocą drugiego układu sygnałowego jest to trudne. Konsekwencją jest brak świadomości sytuacji i logicznego rozumowania co znajduje odzwierciedlenie w problemach w społecznych kontaktach. Gdy następuje progres w „usprawnienia mowy poglądowo- obrazowej myślenie głuchego przekształca się w myślenie słowne, wtedy też i te sprawy wyrównują się w różnym stopniu” (M. Grzegorzewska, 1964, s.32-39). Maria Grzegorzewska przypisywała znamienne rolę przyswajaniu przez dzieci głuche mowy ustnej i pisemnej. Zdaniem autorki stopniowe nabywanie kompetencji słownej komunikacji, mowy ustnej oraz umiejętności pisanie przez osoby głuche przyczynia się do wykorzystania nabytych umiejętności jako środków uczenia i komunikowania się a tym samym stają się one podstawą w procesach myślowych osób głuchych. Nasuwa się konkluzja, że istotne znaczenie w kształceniu dzieci głuchych mają zrozumiałość, wyrazistość i różnicowanie mowy, odpowiednia artykulacja oraz kinestetyczne pobudzenie (M. Grzegorzewska, 1964, s. 140).

### **Poglądy Marii Grzegorzewskiej dotyczące nauczania osób głuchych**

Maria Grzegorzewska dzięki pogłębieniu wiedzy na temat osobowości dziecka głuchego, specyfiki jego funkcjonowania, życia i rozumienia jego specjalnych potrzeb oraz na bazie doświadczeń z zagranicznych ośrodków specjalnych potrafiła dobrać najlepszą z możliwych metodę pracy naprawczej. Opierając się na założeniach metody ośrodków zainteresowań Owidiusza Decroly’ego autorka

stworzyła metodą ośrodków pracy. Metoda stosowana była w szkołach specjalnych na poziomie nauczania początkowego. Maria Grzegorzewska postulowała wczesne wspomaganie osób głuchych uzasadniając dobór metody ośrodków do pracy z osobami głuchymi pisząc: „należy więc stosować taką metodę kształcenia, która byłaby nastawiona na dostarczenie głuchemu jak najwięcej osobistych doświadczeń drogą włączania go w nurt życia praktycznego, żywych przeżyć z tym związanych i własnej celowej aktywności, a więc warunków dynamizujących na bogatym różnorodnym materiale rozwoju jednostki i stwarzających potrzebę coraz bardziej precyzyjnego kształtowania wyobrażeń zastępczych, co mu ułatwi przystosowanie do życia” (M. Grzegorzewska, 1964, s. 165).

Metoda ośrodków pracy miała charakter usprawniający na każdym etapie pracy poznawczej, czyli podczas obserwacji, kojarzenia i ekspresji. Procesy poznawcze, takie jak uwaga i myślenie są stymulowane, metoda pozwala na wsparcie ucznia w procesach osobowościowych, kształtuje społeczne postawy, wdraża do życia społecznego oraz rozwija sprawność motoryczną (A. Zamkowska, 2014, s.183). Metoda ośrodków pracy posiadała walory rewalidacyjne, które wynikają z zasad pracy wychowawczo – dydaktycznych i jest to indywidualizacja w pracy z uczniem, która na cały zespół klasowy oddziałuje motywująco i wspiera wysiłki ucznia, zapewniając pozytywną atmosferę w klasie szkolnej (pogodną, życzliwą i serdeczną) i „dynamizowanie i aktywizowanie psychiki dziecka” (A. Mikrut, 2008, s.88, za: A. Zamkowska, 2014, s.183). Akcja dynamizowania zachęca osobę rewalidowaną do podjęcia aktywności, pracy nad sobą, podnosi kreatywność oraz samopoczucie osoby (M. Grzegorzewska, 1964, s. 88 – 92 za: C. Kosakowski, 2003, s. 44). Według Marii Grzegorzewskiej celem kształcenia dzieci głuchych jest rewalidacja społeczna, której konsekwencją ma być wszechstronny rozwój człowieka oraz jej wdrożenie do życia w społeczeństwie. Ponadto formowanie pozytywnych emocji, pobudzenie wiary we własne możliwości, zapobieganie frustracji. Maria Grzegorzewska postulowała ideę integracji, twierdząc, że gdy dziecko głuche osiągnie podstawowe umiejętności mowy głosowej należy je przenieść do środowiska, gdzie są dzieci normalne (B. Jackiewicz, 2010). Maria Grzegorzewska była zwolenniczką i propagatorką wczesnej rewalidacji dziecka z wadą słuchu. Sugerowała możliwość rozpoczęcia ćwiczeń już od 2. roku życia dziecka. Był to odosobniony pogląd jak na lata 30. XX wieku. Grzegorzewska wskazywała rodzaje ćwiczeń, które można prowadzić z dziećmi

w wieku przedszkolnym. Postulowała tym samym, aby dzieci głuche miały zabezpieczoną opiekę wychowawczą w przedszkolach specjalnych (M. Grzegorzewska, 1964, s. 39).

Maria Grzegorzewska zwracała uwagę na aspekt medyczny w pracy z dziećmi głuchymi. Ogromne znaczenie przypisywała lekarzom: pediatrom i otolaryngologom, którzy powinni zadbać o odpowiednią profilaktykę słuchu, leczenie schorzeń, skierowanie na ewentualne leczenie oraz na udzielenie porad i wskazówek wychowawcom i nauczycielom, dotyczących sytuacji zdrowotnej dziecka. Zwracała uwagę na systematyczne badania słuchu. Postulowała wzmoczoną rewalidację z osobami z resztkami słuchu - nawet nieznacznymi, uważała, że stanowi kanwę na której można oprzeć oddziaływania korekcyjno- kompensacyjne, dlatego stosownym jest ich polepszanie, praca nad ich wzmocnienie a przede wszystkim ich pielęgnacja. Zadania jakie stawiała przed lekarzem były to: analiza stopnia ubytku słuchu i schorzeń uszu, u dziecka z resztkami słuchu dobór odpowiednich aparatów słuchowych, systematyczne kontrolowanie stanu narządu słuchu po przebytej chorobie uszu, opracowywanie ćwiczeń we współpracy z nauczycielami, czynny udział w adaptacji klas dla niesłyszących, zwracanie uwagi prawidłowy rozwój fizyczny (M. Grzegorzewska, 1964, s. 202 – 203). Rola lekarza w procesie rewalidacji dziecka z uszkodzonym słuchem jest bardzo istotna, pozwala na efektywną diagnozę, skuteczną profilaktykę, systematyczną kontrolę, a także możliwie wczesną interwencję. Dzisiaj jest to rzecz oczywista, jednak w latach kiedy żyła Maria Grzegorzewska była przełomowa.

## **Podsumowanie**

Maria Grzegorzewska do dzisiaj inspiruje pedagogów specjalnych, wyznacza ścieżki pracy z osobami głuchymi. A przede wszystkim zwraca naszą uwagę na godność i szacunek okazywany drugiemu człowiekowi bez względu na jego odmienność. Z jakim trudem współczesnym ludziom przychodzi akceptacja, tolerancja czy poszanowanie nietypowych poglądów i wizji innych ludzi a wystarczyłoby spojrzeć na człowieka oczami Marii Grzegorzewskiej...



## The ideas and views of Maria Grzegorzewska about deaf

The article presents opinions creator of the Polish special education – Maria Grzegorzewska about deaf people - including explanations of terminology, thought processes - the phenomenon of imaginations substitute, method of work with people hearing loss and guidance on the education of children with hearing impairment. Article is a review - describes the views of Maria Grzegorzewska about rehabilitation of children with hearing impairments.

### **Bibliografia:**

Dykcik W.: *Wprowadzenie w przedmiot pedagogiki specjalnej jako nauki*, [w:] Dykcik W. (red.) *Pedagogika specjalna*, UAM, Poznań, 2001.

Eckert U.: *Rewalidacja dzieci z uszkodzonym słuchem*, [w:] Żabczyńska E. (red.) *Maria Grzegorzewska pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Wydawnictwa Szkolne i pedagogiczne, Warszawa, 1995.

Grzegorzewska M.: *Wybór pism*, WSPS, Warszawa, 1964.

Jackiewicz B.: *Poglądy Marii Grzegorzewskiej na temat kształcenia dzieci z wadą słuchu*, [w:] *Szkoła Specjalna*, nr 5, 2010.

Kosakowski C.: *Węzłowe problemy pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń, 2003.

Pańczyk J. : *Pedagogika specjalna w Polsce u progu XXI wieku*, [w:] Dykcik W. (red.) *Pedagogika Specjalna*, UAM, Poznań, 2001.

Tomasik E.: *„Ocalić od zapomnienia..” Maria Grzegorzewska w relacjach współczesnych*, WSPS, Warszawa, 1998.

Zamkowska A.: *Pomoc osobom niepełnosprawnym w ideach Marii Grzegorzewskiej*, [w:] Dyduch E., Mikrut A., Zielińska J. (red.) *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014.

Zaorska M.: *Wkład Marii Grzegorzewskiej w rozwój tyflopedagogiki w Polsce*, [w:] Dyduch E., Mikrut A., Zielińska J. (red.) *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014.

**Agata Cierniak**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Myśl surdopedagogiczna z perspektywy Marii Grzegorzewskiej**

---

### **Wprowadzenie**

**M**aria Grzegorzewska to postać, która na stałe wpisała się w historię polskiej pedagogiki specjalnej. Jej wkład dotyczący pracy oraz badań nad osobami niepełnosprawnymi jest doceniany przez oligofrenopedagogów oraz tyflop pedagogów. Także z jej odkryć oraz metod mogą korzystać do dzisiaj w pracy dydaktycznej surdopedagodzy. Wyróżnienie przez Grzegorzewską osoby niepełnosprawnej jako swoistej, indywidualnej osoby, pomimo przestrzeni lat, jest nadal aktualne. Taka problematyka wiąże się z ciągłym poszukiwaniem i dążeniem do coraz lepszych rozwiązań oraz metod pracy, które będą wspierać jak najefektywniej rozwój dziecka niesłyszącego. W ten oto sposób Maria Grzegorzewska, poświęcając swój czas oraz mocno się angażując, wniosła na stałe do surdopedagogiki metodę ośrodków pracy, na której bazuje wielu surdopedagogów w swojej zawodowej pracy i stanowi jako model dla kształcenia zintegrowanego.

### **Metoda Ośrodków Pracy jako propozycja oddziaływań rewalidacyjnych wobec ucznia głuchego**

Kiedy Maria Grzegorzewska wspominała w autorskich pracach osoby z uszkodzonym narządem słuchu, jako termin nadrzędny stosowała słowo „głuchy”, który obejmował całą społeczność osób dotkniętych wadą słuchu (U. Eckert, 1995).

Podczas swojej wieloletniej pracy w Polsce, a także we Francji i Belgii, Maria Grzegorzewska opracowała metodę kształcenia, która znalazła praktyczne zastosowanie w nauczaniu uczniów niesłyszących. Metoda niniejsza została zaczerpnięta z innej metody, tj. metody belgijskiej, która stała się fundamentem dla jej pracy. W swojej działalności edukacyjnej przyjęła cztery czynniki, które wpływają na rozwój dziecka, tj. zadatki wrodzone, własna aktywność

dziecka, środowisko lokalne oraz praca nauczyciela, przy czym wyraźny nacisk Grzegorzewska kładła na pracę nauczyciela. Twierdziła, że największą odpowiedzialność za dynamizm pracy dziecka oraz powodzenie procesu nauczania ponosi nauczyciel. Celem nadrzędnym w jej metodzie była rewalidacja społeczna dziecka niesłyszącego. Aby taki cel osiągnąć istotne jest rozwijanie dziecka w każdej sferze. Samą metodę można scharakteryzować kilkoma ważniejszymi punktami:

1. Oderwanie się od tradycyjnego systemu klasowo-lekcyjnego. Ważny dla pracy nauczyciela z dzieckiem powinien być ośrodek. Musi on być pragmatycznie powiązany z jednostką tematyczną, natomiast przerwy podczas zajęć mają wynikać z potrzeb dziecka.
2. Elementem rozpoczęcia pracy poznawczej z dzieckiem powinien być cel wynikający z zainteresowań dziecka. Osiągnięciu tego celu powinna towarzyszyć odpowiednia aktywność poznawcza.
3. Poznanie musi być polisensoryczne. W momencie poznawania przez dziecko rzeczywistości, ważne jest wykorzystanie wszystkich dostępnych dla niego zmysłów, a taka nauka zawsze musi się rozpoczynać od konkretnego.
4. Nie istnieje parcelacja na pracę umysłową i fizyczną.
5. Kształtowanie mowy przez ucznia ma następować spontanicznie oraz ma wynikać z jego językowych potrzeb, a ostatecznie ma być wspomagane odpowiednimi ćwiczeniami artykulacyjnymi.
6. Nauka czytania i pisanie ma być rozpatrywana jako element skomasowany.
7. Brak przyzwolenia na prace według podręcznika. Jedynym scenariuszem lekcji może być, a nawet powinno doświadczenie oraz kreatywność nauczyciela. To zadaniem nauczyciela jest tak pokierować proces nauczania, aby uczeń mógł wynieść z niego jak najwięcej (A. Korzon, K. Plutecka, 2010).

Metoda ośrodków pracy wymagała samodzielnego i twórczego traktowania każdego ośrodka przez nauczyciela, a także pomysłowości i samodzielności. Istotną zaletą metody było rozpatrywanie procesu nauczania z normalnym życiem przyrodniczym i społecznym, jako dwa nierozdzielne elementy (B. Hoffmann, 1979).

## **Postacie, które stały się inspiracją**

Kiedy wspominamy Marię Grzegorzewską, warto nadmienić osoby które stały się inspiracją dla jej pracy naukowej. Jedną z takich osób był Ovide Jean Decroly, który zaistniał w pedagogice poprzez termin „nowe wychowanie”. To właśnie z jego nauk, a także odkryć korzystała Maria Grzegorzewska. Koncepcje związane z metodą belgijską, należącą do Decroly’ego, starała się przenieść na grunt polski, a efektem tych starań jest metoda ośrodków pracy, o czym było pisane wyżej. Opisywała teoretyczne podstawy metody belgijskiej oraz analizowała rezultaty związane z nauczaniem niesłyszących poza granicami Polski. Początkowo metoda nosiła nazwę metody ośrodków zainteresowań, lecz na stałe w literaturze przedmiotu oraz w pedagogice specjalnej odnotowana jako metoda ośrodków pracy (B. Hoffmann, 1979).

Kolejną osobą, którą inspirowała Grzegorzewską do działania była sławna uczona Józefa Joteyko. To właśnie w Belgii i we Francji, pod jej kierunkiem Joteyko zdobyła wykształcenie psychologiczne (Z. Sękowska, 1990). Dzięki Joteyko poznała także wielu wybitnych naukowców, co sprawiło, że mogła uczestniczyć w wielu naukowych dyskusjach dotyczących pedagogiki osób niesłyszących. Studia ukończyła w Paryżu w 1916, a jej rozprawa doktorska dotyczyła odczuć estetycznych uczniów (E. Tomasik, 1990).

## **Rewalidacja dzieci niesłyszących**

Praca badawcza we Francji i Belgii pozwoliła Grzegorzewskiej na zwiedzenie tamtejszych szkół specjalnych oraz zapoznanie się z tamtejszymi sposobami naprawczymi dla osób niesłyszących. Te poszukiwania przyczyniły się do wyszukiwania najefektywniejszych szlaków rewalidacji osób niesłyszących. Wynikiem jej rozważań jest opracowanie pod tytułem „Nowe drogi w nauczaniu głuchociemnych”, gdzie opisuje metodę belgijską, istotę rewalidacji oraz wagę wczesnego wspomaganie i wychowania dziecka z uszkodzonym narządem słuchu. Możliwość tworzenia zasadnych prawideł teoretycznych w zakresie pedagogiki specjalnej, dawała jej dobra znajomość dziecka niesłyszącego, która nabyła podczas bezpośrednich kontaktów z dziećmi oraz pracy wychowawczej w zakładach specjalnych dla niesłyszących dzieci (U.Eckert, 1995).

Przeoglądając prace naukowe, można stwierdzić, że jej prace były mocno sprofilowane na problematykę psychologiczną związaną ściśle z rewalidacją. Teorie naukowe przez nią wypracowane dotyczą głównie kompensacji u niesłyszących i niewidomych (Z. Sękowska, 1990).

W swojej pracy rewalidacyjnej często podkreślała istotę udziału lekarza w niniejszym procesie. Jednym z zadań otolaryngologa jest rozpoznanie ogólnego stanu zdrowia pacjenta, a następnie po wstępnym wywiadzie poprowadzenie leczenia tak, aby utrzymać pozostałe jeszcze resztki słuchu, a nawet polepszenie tego stanu. Zadania te czasem rozwiązuje, posiłkując się o współpracę z higienistką szkolną, nauczycielem, wychowawcą w ośrodku. Taki lekarz winien też udzielać istotnych oraz potrzebnych dla rodzica informacji o stanie słuchu ich dziecka, a także udzielenie wskazówek, według których taki rodzic będzie mógł pracować z dzieckiem w domu. Ważnym elementem jest wykonywanie systematycznie kontrolnych badań, w celu zaktualizowania wyników badań. Następnym z zadań jest odpowiedni dobór aparatu tak, aby dziecko mogło wykorzystać jak najwięcej resztek słuchowych. Powinien także kontrolować organizację zakładu pod względem przygotowania go dla dzieci niesłyszących, a także wprowadzać zmiany w zależności od potrzeb wynikających z dziecka. Z wyżej wymienionych zadań dotyczących lekarza, wynika, iż pełni on ważną rolę w życiu dziecka niesłyszącego oraz ma bezpośredni wpływ na powodzenia szkolne i zapewnienie mu jak najpełniejszego procesu rewalidacyjnego (U. Eckert, 1995).

To drobiazgowo rozważanie problemów dotyczących dziecka miało za zadanie przede wszystkim wykrycie wszystkich ewentualnych deficytów rozwojowych, a później przy współpracy lekarza, pedagoga i psychologa hospitalizować ową jednostkę społeczną (Z. Sękowska, 1990).

Wspominając tezy Grzegorzewskiej dotyczące rewalidacji niesłyszącego dziecka warto wspomnieć o istocie pobudzania osoby do aktywności, a także wszczepianiu jej wiary we własne siły i możliwości. Dostrzegła wiele czynników stresujących i frustrujących, które często prowadziły do niepowodzeń dziecka niesłyszącego. Dlatego postulowała za częstym wydobywaniem z dziecka jego wewnętrznego dynamizmu oraz tkwiących w nim możliwości (U. Eckert, 1995).

## Listy do Młodego Nauczyciela

W „Listach do Młodego Nauczyciela” często podkreślała istotę szacunku i uznania obecności drugiego człowieka. Kiedy takie warunki zostały spełnione, w społeczeństwie nastawał ład i harmonia. Szczególnie nawiązywała do działalności dydaktycznej nauczycieli. W swojej publikacji chwaliła nauczycieli, iż pomimo trudnych warunków nie tracą zapału ani motywacji do dalszego rozwoju oraz pracy. Krytykowała jednak nauczycieli, którzy posiadając wyspecjalizowane wyposażenie swoich sal, nadal pracowali przeciętnie, gdyż ich praca była wyuczona i mechaniczna, a oni sami nie starali się zmienić tej perspektywy. Wskazywała także na istotę bliskiego kontaktu z wychowankiem oraz jego rodzicem. Sama Grzegorzewska bardzo konsekwentnie praktykowała tę zasadę. W swojej książce opisywała ludzi zarówno godnych do naśladowania, jak i nauczycieli, których nie warto imitować (J. Wyczesany, 2014).

Cała działalność dydaktyczna Grzegorzewskiej skłoniła ją w 1920 roku do otworzenia półrocznego kursu pedagogiki specjalnej, co potem przekształciło się w roczne seminarium, a efektem końcowym jej prac było powstanie Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Obecnie jest to Akademia Pedagogiki Specjalnej jej imienia, gdzie od początku do końca była zarówno inicjatorem jak i dyrektorem tego miejsca. Tym samym zapoczątkowała możliwość kształcenia nauczycieli ukierunkowaną na pedagogikę osób niepełnosprawnych (Z. Sękowska, 1990).

## Zakończenie

Maria Grzegorzewska była człowiekiem, nie tylko wykształconym, ale także o wielkim sercu. Można to zauważyć w jej publikacjach, które sama napisała, a także w tych, które napisane zostały ku jej czci i pamięci przez jej uczniów oraz przez następne pokolenia wykształconych nauczycieli. Wszystkie idee oraz myśli, które wniosła do pedagogiki specjalnej stały się ponadczasowe. Stanowią nieodzowny element dla nauczycieli kształcących uczniów niesłyszących. W jej pismach oraz artykułach nauczyciele nadal poszukują inspiracji, a dzięki niej rozpoczęto wiele subdyscyplin pedagogiki.

## **Surdopedagogic thought from the perspective of Maria Grzegorzewska**

This article presents the basic theories of Maria Grzegorzewska concerning education and revalidation of people with hearing impairment. She supported her views by long-term research work in this field and many years of experience with deaf children. It has worked out the foundations of the deaf education system so that they can assimilate the world around them to the fullest extent and they can participate as fully as possible in the world of the hearing-impaired, without fear or scandal. The elaborated judgments by Maria Grzegorzewska are a timeless inspiration for further self-improvement for present or future surdopedagogos.

### **Bibliografia:**

Eckert U. (1995), *Rewalidacja dzieci z uszkodzonym słuchem*, [w:] *Maria Grzegorzewska. Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, (red.) Ewa Żabczyńska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa

Hoffmann B. (1979), *Rewalidacja niesłyszących*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa

Korzon A., Plutecka K. (2010), *Kształcenie zintegrowane uczniów niesłyszących w teorii i praktyce edukacyjnej*, Impuls, Kraków

Sękowska Z. (1990), *Mysł Marii Grzegorzewskiej we współczesnej pedagogice specjalnej*, [w:], *Stulecie urodzin Marii Grzegorzewskiej*, (red.) Eugenia Dąbrowska, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa

Tomasik E. (1990), *Drogi życia Marii Grzegorzewskiej*, [w:], *Stulecie urodzin Marii Grzegorzewskiej*, (red.) Eugenia Dąbrowska, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa

Wyczesany J. (2014), *O Marii Grzegorzewskiej – refleksje i wspomnienia*, [w:] *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, (red.) E. Dyduch, A. Mikrut, J. Zielińska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków

**Adrianna Wojciechowska**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Klasyfikacja uszkodzeń słuchu Marii Grzegorzewskiej na tle współczesnych klasyfikacji**

---

### **Wprowadzenie**

**U** słyszał z daleka, że Tatuś coś woła, i zobaczył migające to tu, to tam światło sztormówki, którą Tatuś niósł przedzierając się przez skały. Wyspa pełna była niepokoju, jakichś szeptów i krzyków. Biegąc, Muminek czuł, że ziemia rusza się pod jego łapkami (T. Janson, 2001, s. 151).

Powyższy fragment sugeruje, że dziecko głuche, wciągnięte w świat przygód rodziny Muminków, niewątpliwie będzie miało problem ze zrozumieniem, z czego wynika narastający niepokój i lęk Muminka. Nad zagadnieniem wyobrażeń głuchych zastanawiała się Maria Grzegorzewska (1888-1967) w „Wyborze pism”. W „Wyobrażeniach zastępczych jako jednej ze swoistych form kompensacji w przystosowywaniu się głuchych do świata słyszących”, Grzegorzewska m.in. na przykładzie „Olimpijczyka” Marii Konopnickiej wyraża przekonanie że osoba głucha w niewielkim stopniu i z trudem będzie w stanie zrozumieć uczucia niepokoju i grozy, które towarzyszą bohaterowi literackiemu w związku ze zbliżającym się gwarным tłumem (M. Grzegorzewska, 1964, s. 159). Grzegorzewska zwróciła szczególną uwagę, że pośrednią konsekwencją głuchoty są nieprawidłowości w rozwoju. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie poglądów Grzegorzewskiej na temat klasyfikacji osób głuchych, porównanie ich z dzisiejszymi klasyfikacjami oraz przywołanie współczesnego obrazu opieki surdopedagogicznej.

### **Poglądy Marii Grzegorzewskiej na temat rehabilitacji osób głuchych**

Wkład Grzegorzewskiej w zakres tworzenia surdopedagogiki w Polsce obejmuje m.in. stworzenie terminu nazywającego populację osób z uszkodzonym słuchem, poprzez wskazania w kwestii organizacji kształcenia tych osób i prowadzenie badań nad



zjawiskiem kompensacji w tej populacji. Maria Grzegorzewska grupę osób z uszkodzonym słuchem, niegdyś nazywanych „głuchoniemymi”, nazwała terminem głusi. Przyjął się on w nomenklaturze naukowej. Grzegorzewska wyróżniła następującą klasyfikację osób z uszkodzeniem słuchu (B. Jackiewicz, 2010, s. 327):

- całkowicie głuchych, czyli osoby, które przez brak percepcji słuchowej nie są w stanie nauczyć się mowy drogą naturalną;
- głuchych z resztkami słuchu, czyli osoby, których ubytek słuchu przekracza 80 dB. Mimo resztek słuchu, należy tę grupę osób uczyć odczytywania mowy z ust i mowy ustnej, z wykorzystaniem wzroku i dotyku, a resztki słuchu traktować jedynie pomocniczo;
- niedosłyszających, czyli osoby, których ubytek słuchu znajduje się poniżej granicy 80 dB. U osób tych resztki słuchu umożliwiają w odpowiednich warunkach odbiór mowy ustnej, tak więc osoba niedosłyszająca uczy się mówić w sposób, w jaki uczą się mówić osoby o prawidłowym stanie narządu słuchu.

Ponadto Autorka, wyróżniła: ogłuchłych mówiących i głuchych upośledzonych umysłowo<sup>1</sup>.

Zdaniem Grzegorzewskiej, celem kształcenia dzieci głuchych jest rewalidacja społeczna, której skutkiem ma być przystosowanie do życia w społeczeństwie i zgodny z możliwościami danej osoby rozwój wszechstronny. Można więc powiedzieć, że ten cel kształcenia pokrywa się z celem ogólnym pedagogiki specjalnej (B. Jackiewicz, 2010, s. 329).

Współcześnie, uszkodzenia słuchu można klasyfikować według różnych kryteriów. Najważniejsze z nich, to rodzaj uszkodzenia, przyczyna uszkodzenia, stopień ograniczenia wrażliwości słuchowej, a także czas, w którym nastąpiło uszkodzenie słuchu (I. Chrzanowska, 2015, s. 209). W kryterium lokalizacji wyróżnia się uszkodzenie słuchu typu przewodzeniowego (uszkodzenia mogą dotyczyć ucha zewnętrznego i części ucha wewnętrznego (T. Gałkowski i in., 2014, ss. 214-215) odbiorczego (w skład niedosłuchu typu odbiorczego wchodzi niedosłuch odbiorczy ślimakowy, pozaślimakowy i centralny (uszkodzenie dotyczy pnia

---

<sup>1</sup> Według współczesnej terminologii pojęcie „upośledzenie umysłowe” zostało zastąpione pojęciem „niepełnosprawność intelektualna” (American Psychiatric Association, 2015, s. 15).

mózgu i ośrodków korowych)) i typ mieszany (M. Mueller-Malesińska, H. Skarżyński, 2012, s. 93). Istnieją różne stanowiska wobec klasyfikacji ze względu na przyczynę zaburzenia słuchu. I. Chrzanowska podaje, że istnieją uszkodzenia wrodzone, okołoporodowe i nabyte. Podaje także uszczegółowienie tego typu uszkodzeń, w którym to m.in. wyróżnia się czynniki genetyczne takie jak dziedziczenie dominujące, recesywne, m.in. dziedziczenie z chromosomem X (I. Chrzanowska, 2015, s. 209). Natomiast M. Mueller-Malesińska i H. Skarżyński uważają, że termin „niedosłuch wrodzony” jest używany niefortunnie, ze względu na możliwość powstających przy używaniu tego terminu nieporozumień, np. określenie przesuniętego w czasie niedosłuchu związanego z różyczką płodową jako wadą nabytą po urodzeniu. Autorzy ci kładą więc nacisk na różnicowanie wady słuchu z opóźnionym momentem ujawnienia od wady nabytej, co nie jest łatwym zadaniem, ale ma duże znaczenie ze względu na dalsze prognozy i postawienie diagnozy etiologicznej (M. Mueller-Malesińska, H. Skarżyński, 2012, ss. 93-94). Stopień ograniczenia wrażliwości słuchowej obejmuje uszkodzenie słuchu lekkiego, umiarkowanego, znacznego i głębokiego stopnia. Kryterium czasu obejmuje uszkodzenia prelingwalne, perilingwalne i postlingwalne (I. Chrzanowska, 2015, 210-211).

Zdaniem Urszuli Eckert, poglądy Marii Grzegorzewskiej na temat dzieci z uszkodzonym słuchem i ich rewalidację, pomimo upływu czasu, nie straciły na aktualności, a niektóre z nich, np. te dotyczące kształcenia zintegrowanego, wyprzedzały współczesne jej poglądy (B. Jackiewicz, 2010, ss. 331-332).

### **Współczesna opieka surdologopedyczna w Polsce – postępowanie i możliwości medycyny**

Zaburzenie funkcji słuchowej może mieć wpływ w rozwoju pozostałych funkcji psychomotorycznych. Prowadzić może do zaburzeń wtórnych, np. ograniczenie rozwoju procesów orientacyjno-poznawczych, a także może niekorzystnie wpłynąć na rozwój emocjonalny i społeczny. Charakterystyczne dla zaburzeń mowy dzieci z uszkodzonym narządem słuchu jest brak rozwoju ekspresji i percepcji językowej (uszkodzenia wrodzone lub nabyte we wczesnym okresie rozwoju) lub ograniczenie zdolności nabywania umiejętności językowych (dotyczy uszkodzeń, które

wystąpiły w pierwszych latach życia) (G. Jastrzębowska, M. Kukuła, 2014, s. 464).

Maria Grzegorzewska wskazywała na potrzebę rozwoju metod postępowania z dziećmi głuchymi, m.in. w kwestii ich nauczania. Przywołała ona w swoich pracach metodę belgijską w nauczaniu i podkreślała wagę m.in. ćwiczeń narządów artykulacyjnych i usprawniania aparatu oddechowego (M. Grzegorzewska, 1964, s. 175). Możliwości ówczesnej medycyny i nauki nie były tak rozwinięte, jak dzisiaj i to jeden z powodów, dla których klasyfikacja głuchych dokonana przez Grzegorzewską uległa modyfikacji. Współcześnie metody terapii mają swoje oparcie w dużo większym stopniu w kwestiach medycznych, podczas gdy twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej kładła nacisk na podejście pedagogiczne.

Klasyfikacja Henryka Skarżyńskiego przyczyniła się do wyróżnienia 4 podgrup pacjentów, którzy są włączeni do grupy określanej mianem częściowej głuchoty (PDT) (A. Pankowska, A. Geremek-Samsonowicz, H. Skarżyński, 2015, s. 330). Warto zastanowić się o czym świadczy ta liczba i różnorodność w klasyfikacjach w stosunku do klasyfikacji Marii Grzegorzewskiej. Może to wskazywać na postęp nauki, który jednocześnie nie przekreśla trafności podziału głuchych dokonanego przez Grzegorzewską. Klasyfikacja Skarżyńskiego uwzględnia zastosowanie implantu ślimakowego i określa jego rolę we wspomaganiu słuchu (A. Pankowska, A. Geremek-Samsonowicz, H. Skarżyński, 2015, s. 329). System implantu ślimakowego CI (*Cochlear Implant*) stymuluje elektrycznie bezpośrednio narząd receptorowy ślimaka. Ta proteza narządu słuchu stymuluje elektrycznie zakończenia nerwu słuchowego po to, aby wzbudzić w nim określony potencjał czynnościowy z pominięciem uszkodzonych komórek słuchowych. W ten sposób, można ominąć uszkodzone struktury ucha wewnętrznego oraz wykorzystać prawidłowo funkcjonujący odcinek drogi słuchowej. System ten składa się z części wewnętrznej (implantu, który zawiera odbiornik i stymulator elektryczny wraz z wiązką elektrod) oraz z zewnętrznej (wielokanałowego procesora mowy) (J. Kuczkowski, Ł. Olszewski, 2015, s. 50).

Opieka surdologopedyczna nad pacjentem z częściową głuchotą, obejmuje szczegółowy wywiad i ocenę poziomu rozwoju mowy i języka. W ramach spotkań z pacjentami, zbiera się informacje na temat przebiegu i efektów rehabilitacji słuchu i mowy mającej miejsce przed operacją. Dla osoby przeprowadzającej wywiad istotne są także zagadnienia związane z edukacją, jeśli ma ona do czynienia z dzieckiem, lub z miejscem zatrudnienia, jeśli

przeprowadza wywiad z osobą dorosłą (A. Pankowska, A. Geremek-Samsonowicz, H. Skarżyński, 2015, s. 333). Poziom rozwoju mowy i języka oceniany jest przy wykorzystaniu testów, ale także odpowiednio dostosowanych do pacjenta materiałów do ćwiczeń. „Karta Oceny Zachowań Komunikacyjnych”, której autorką jest Kazimiera Krakowiak i Maria Panasiuk zawiera skategoryzowany opis zachowań komunikacyjnych dziecka z uszkodzonym słuchem. Karta ta jest pomocnym narzędziem przy konstruowaniu wstępnej diagnozy surdologopedycznej ( K. Krakowiak, E. Muzyka-Furtak, R. Kołodziejczyk, s. 137-138).

Logopeda, podejmujący się pracy z osobą głuchą, powinien kierować się zasadą, że nie wszystkie innowacje językowe dzieci niesłyszących należy uznać za nieprawidłowości i odstępstwa od normy. Niektóre z nich są formami przejściowymi wskazującymi na dynamizm rozwoju (E. Muzyka-Furtak, 2012, ss. 48-49).

## **Podsumowanie**

Klasyfikacja Marii Grzegorzewskiej pojawiła się ponad pół wieku temu. Podstawy założeń jej klasyfikacji obowiązują do dziś, np. w kwestii nomenklatury, jednak postęp nauki przyczynił się do konieczności ich uzupełnienia. Rozwój wiedzy z zakresu neurologii sprawił, że w dzisiejszych klasyfikacjach możliwe jest uwzględnienie uszkodzeń ośrodków korowych odpowiedzialnych za słuch. Rozwój możliwości implantacyjnych spowodował zaś, że możliwe jest użycie implantów ślimakowych, natomiast poszerzenie wiedzy z zakresu pedagogiki specjalnej, pozwala natomiast na możliwie jak najskuteczniejszą terapię.

## **Maria Grzegorzewska's classification of deafness and contemporary classifications**

The purpose of this paper is to present Maria Grzegorzewska's classification of deafness and to compare it with contemporary classifications. Nowadays the science has different medical and technical possibilities which is shown by for example cochlear system. There is also emphasized logopaedic aspect of therapy of deaf children.

## **Bibliografia**

American Psychiatric Association, *Kryteria diagnostyczne z DSM-5. Deskreferencje I*, Wydawnictwo Edra Urban & Partner, Wrocław, 2015.

Chrzanowska I., *Pedagogika specjalna. Od tradycji do współczesności*, Wydawnictwo Impuls, Kraków, 2015.

Gałkowski T. i in., *Mowa dzieci niedosłyszących i głuchych* (w:) Gałkowski T., Jastrzębowska G. (red.), *Logopedia – pytania i odpowiedzi. Podręcznik Akademicki*, Tom 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, 2014, ss. 210-269.

Grzegorzewska M., *Wybór pism*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1964.

Jackiewicz B., *Poglądy Marii Grzegorzewskiej na temat kształcenia dzieci z wadą słuchu* (w:) Szkoła Specjalna, nr 5, 2010, ss. 325-333.

Jansson T., *Tatuś Muminka i morze*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, Warszawa, 2011.

Jastrzębowska G. i Kukuła M., *Diagnoza i terapia zaburzeń mowy dzieci niedosłyszących i głuchych* (w:) Gałkowski T. i Jastrzębowska G. (red.), *Logopedia – pytania i odpowiedzi. Podręcznik Akademicki*, Tom 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, 2014, ss. 464-488.

Krakowiak K., Muzyka-Furtak E. i Kołodziejczyk R., *Diagnoza surdologicpedyczna* (w:) Muzyka-Furtak E. (red.), *Surdologopedia. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Harmonia Universalis, Gdańsk, 2015, ss. 134-155.

Kuczkowski J., Olszewski Ł., *Protezy słuchowe: urządzenia tradycyjne i implanty* (w:) Muzyka-Furtak E. (red.), *Surdologopedia. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Harmonia Universalis, Gdańsk, 2015, ss. 44-53.

Mueller-Malesińska M. i Skarżyński H., *Klasyfikacja zaburzeń słuchu* (w:) Grabias S. i Kurkowski M. (red.), *Logopedia. Teoria zaburzeń mowy*, Wydawnictwo UMCS, Lublin, 2012, ss. 91-115.

Muzyka-Furtak E., *Program pracy z dzieckiem niesłyszącym, czyli o czym powinien pamiętać logopeda* (w:) Krakowiak K., Dziurda-Multan A. (red.), *Wychowanie dzieci z uszkodzeniami słuchu – nowe wyzwania dla rodziców i specjalistów*, Wydawnictwo KUL, Lublin, 2012, ss. 33-53.

Pankowska A., Geremek-Samsonowicz A. i Skarżyński H., *Implanty ślimakowe w częściowej głuchocie. Zadania i formy rehabilitacji dzieci* (w:) Muzyka-Furtak E. (red.), *Surdologopedia. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Harmonia Universalis, Gdańsk, 2015, ss. 329-342.

**Paulina Goździewicz**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Tyflopedagogika w ujęciu Marii Grzegorzewskiej**

---

### **Wstęp**

**M**aria Grzegorzewska zafascynowała się w światem osób niewidomych, gdy w trakcie studiów w Paryżu miała lekcję z tą grupą uczniów w wieku szkolnym. Podczas zajęć w Instytucie Młodych Niewidomych, poprosiła dzieci o napisanie listu do swoich matek. To spotkanie było początkiem, który zainspirował ją do pochylenia się na tematyką osób niewidomych (E. Bendych 1995).

### **Założenia terminologiczne według Marii Grzegorzewskiej**

Niepełnosprawność wzroku może być według Marii Grzegorzewskiej: wrodzona lub nabyta. Przyczyny wrodzone spowodowane są schorzeniami oka powstałymi jeszcze w życiu płodowym. Może to być między innymi: nieprawidłowa budowa oka, wrodzona zaćma, brak tęczówki lub brak gałki ocznej oraz wiele innych uszkodzeń samego narządu wzroku lub jego analizatorów. Wpływ na powstanie tych nieprawidłowości może mieć: alkoholizm matki, przebyte w czasie ciąży choroby, pracoholizm, urazy, warunki bytowe. Przyczyny nabyte natomiast według Marii Grzegorzewskiej mogą wystąpić w każdym wieku. Przede wszystkim powodują je choroby narządy wzroku takie jak: jaglica, zaćma, jaskra itp. (M. Grzegorzewska 1989).

W skrypcie wykładów Marii Grzegorzewskiej można odnaleźć podział niewidomych i są to: „(...) niewidomi, niewidomi z resztkami wzroku, niedowidzący, ociemniali, niewidomi upośledzeni umysłowo” (M. Grzegorzewska 1968, s. 12).

Autorka uważała, że bardzo trudno jest zdefiniować pojęcie niewidomy, gdyż jest ono wieloznaczne, ponieważ obejmuje zarówno osoby które nie widzą od urodzenia, jak i te które utraciły wzrok. Jednakże osoby które straciły wzrok po 5. roku życia można określić innym pojęciem – ociemniali

(M. Grzegorzewska 1968). Tak tłumaczyła to Maria Grzegorzewska: „(...) termin „niewidomy” w ostatnich czasach stał się pojęciem nadrzędnym, obejmującym całą grupę ludzi obarczonych tym kalectwem. „Ociemniałym” nazywamy jednostkę, która wzrok utraciła, ociemniała, co wskazuje na to, że kiedyś widziała. „Niewidomym” zaś jest zarówno ten, który wzrok utracił, jak i ten, który nigdy nie widział. Samo więc określenie terminu „niewidomy” jest wieloznaczne” (M. Grzegorzewska 1957, s. 15).

M. Grzegorzewska wyróżniła następujące stopnie niedowidzenia:

- **Ślepotą całkowitą**: niedziałanie w żadnym stopniu analizatora wzrokowego, nie posiadanie zdolności postrzegania światła, barw, kolorów.
- **Ślepotą częściową**: którą charakteryzuje obniżona zdolność widzenia. W tej grupie wyróżniła:
- **Niewidomi z resztkami widzenia**: grupa pośrednia pomiędzy osobami całkowicie niewidomymi, a niedowidzącymi. Resztki wzroku pozwalają im na przemieszczanie się, orientację w przestrzeni oraz poznanie światła. Zbyt duży ubytek wzroku powoduje konieczność nauki pisanie i czytania w systemie Braille’a.
- **Niedowidzący** (M. Grzegorzewska 1957).

## Specyfika procesów poznawczych osób niewidomych

Świat osób niewidomych jest dla pełnosprawnych czymś nieznanym. Osoba niewidoma w oczach osoby widzącej to na pewno ktoś niezgrabny. Jego twarz ma na sobie maskę. Sposób chodzenia jest sztywny, niepewny, jakby cały czas był wyczulony na jakąś następującą przeszkodę. Towarzyszy mu często laska, którą pieczołowicie sprawdza, czy aby nic nie zakłóci mu drogi. Dodatkowo jest to osoba o bardzo małej sprawności ruchowej, wątpa, słaba fizycznie zazwyczaj (M. Grzegorzewska 1957). Grzegorzewska uważała, iż brak wzroku nie ogranicza osobę niewidomą w zdobywaniu wiedzy i że może ona się kształcić tak samo jak osoby pełnosprawne. Brak wzroku nie zamyka drogi przed zdobyciem zawodu, oczywiście o ile nie jest to zawód w którym nie da się obyć bez wzroku (M. Grzegorzewska 1957).

Większość wiedzy o świecie niewidomi zdobywają za pomocą II układu sygnałowego. Pojęcie układu sygnałowego które

przytacza w swoich pracach Maria Grzegorzewska zostało wprowadzone przez Iwana Pawłowa. Układ sygnałowy jest to „(...) ogół bodźców warunkowych (sygnałów) odbieranych przez organizm i wywołujących odpowiednie reakcje (odruchy) (www.portalwiedzy.onet.pl). I układ to ogół bodźców pochodzących z otoczenia odbierany przez zmysły. II układ to bodźce słowne zastępujące bodźce otoczenia. U osób niewidomych bodźce płynące z otoczenia są uboższe o bodźce wzrokowe, dlatego ich pojmowanie świata jest również zniekształcone. II układ jednak pozwala im na kompensację tych wrażeń. Niewidomi nie zobaczą krajobrazu Polski, lecz mogą o nim poczytać, dlatego w rozmowie z nimi wydawać by się mogło, że wiedzą o czym mówią. Jednak nie wiadomo do końca czy ich wyobrażenia tego miejsca są jednoznaczne z rzeczywistością.

Słowo jest dla niewidomych kluczowym elementem zdobywania wiedzy. Tak Grzegorzewska je określała: „Słowo informuje niewidomego o niedostępnych dla niego do poznania zjawiskach przyrody, stosunkach, sytuacjach i zmianach zachodzących w przestrzeni i czasie. Słowo jest jego przewodnikiem w orientacji w przestrzennej i we wszystkich procesach poznawczych, w komunikowaniu się z ludźmi, zachowaniu się wśród ludzi w różnych sytuacjach (...) (M. Grzegorzewska 1968, s. 50).

Percepcja u osób niewidomych jest ograniczona z powodu braku wrażeń wzrokowych, dlatego właśnie poznanie poprzez dotyk jest dla nich elementarną metodą doświadczania świata. Doznania dotykowe mają o wiele większe znaczenie dla niewidomych, niż dla osób widzących. Osoby te są odpowiednio przygotowane w postrzeganiu świata przez dotyk (M. Grzegorzewska 1926). W życiu osób niewidomych ważną rolę odgrywają bodźce docierające drogą słuchową. Grzegorzewska tak pisała o nich: „wyobrażenia słuchowe pozwalają na zdobycie mowy, a więc kształcenie się i komunikowanie z ludźmi, na zdobywanie danych w procesach poznawczych różnego rodzaju, ponadto odgrywają dużą rolę w orientowaniu się w przestrzeni i całej sytuacji niewidomego” (M. Grzegorzewska 1989, s. 55). Największym problemem w kontaktach społecznych spowodowanym niepełnosprawnością wzroku jest brak spontanicznego naśladownictwa tak ważnego w kontaktach społecznych. Zachowanie niewidomego jest zupełnie inne niż osób widzących. Postawa ciała, gesty, mimika



– to wszystko odgrywa bardzo ważną rolę w interakcjach społecznych. Niewidomy bez odpowiedniego wychowania społecznego może wykonywać ruchy ciała, które w jego świadomości nie są czymś złym, a w świecie osób widzących są po prostu dziwne, niepotrzebne (M. Grzegorzewska 1968).

Wyobrażenia to ślady w pamięci, pozostałe na skutek doświadczonych w przeszłości wrażeń. Niewidomi od urodzenia nie posiadają wyobrażeń wzrokowych, dlatego kompensują je sobie za pomocą innych wyobrażeń, powstałych z wrażeń innych zmysłów. Jeżeli osoba widząca zamknie oczy i da się jej do ręki przedmiot, który zna, to powstałe wrażenia dotykowe u takiej osoby, zostaną przekształcone w wyobrażenia wzrokowe. Człowiek widzący „widzi” w głowie to, czego dotyka. Brak powstawania tego zjawiska u niewidomych Maria Grzegorzewska tak opisała: „Otóż w stosunku do wrażeń wzrokowych gałki oczne niewidomych od urodzenia odnoszą się tak, jak każde inne miejsce powierzchni ciała – środek czoła, ucho, szczyt głowy – dla których nie może być mowy o wrażeniach świetlnych lub o braku światła, ponieważ okolice te nie są w tym kierunku wyposażone (M. Grzegorzewska 1926, s. 231).

Uszkodzenie siatkówki powoduje brak możliwości doznawania wrażeń wzrokowych, a co za tym idzie, otrzymywania przez niewidomych wyobrażeń wzrokowych. Niewidomi myślą i prowadzą rozmowy za pomocą wyobrażeń dotykowo – mięśniowych i słuchowych. Inaczej jest u osób ociemniałych, którzy w większości mają wyobrażenie światła i barw, jeżeli utracili wzrok po około 5 r.ż. Wtedy posiadają oni również wyobrażenia wzrokowe, lecz z czasem i one się zacierają (M. Grzegorzewska 1926).

## **Wyobrażenia surogatowe**

Ważnym elementem, który łączy luki powstałe poprzez brak wrażeń wzrokowych, jest powstawanie u niewidomych wyobrażeń surogatowych. Maria Grzegorzewska tak określała wyobrażenia surogatowe: „(...) mamy tu do czynienia ze specjalnego rodzaju strukturami psychicznymi, powstającymi u niewidomych na skutek im właściwych warunków życia i jako wynik przystosowania się ich do świata osób widzących” (M. Grzegorzewska 1926, s. 241). Wyobrażenia te są

zastępnikiem, powstałym poprzez brak możliwości doświadczenia wrażeń wzrokowych. Niewidomi nie rozumieją pojęcia kolor, lecz każda barwa może mieć w ich świadomości przypisany odpowiedni dźwięk. Zastępują oni sobie niemożność poznania, innymi wrażeniami zmysłowymi które są dla nich dostępne. Można to porównać do tworzenia sobie mapy skojarzeń przez osoby niewidome, które tworzą sobie pojęcie za pomocą: wrażeń słuchowych, dotykowych i węchowych. Wyobrażenia surogatowe powstają w świadomości osób niewidomych, pozbawionych treści optycznych. Mają na celu niezależnie od rodzaju (zmysłu w którym powstają) zdobycie informacji o świecie osób widzących. Wiedza o powstawaniu tych wyobrażeń stanowi podstawę w procesie nauczania osób niewidomych i ociemniałych.

### **Założenia pracy pedagoga z dziećmi niewidomymi**

Praca z dzieckiem niewidomym jest czymś niezwykłym. Pedagog musi mu pokazać to czego nie widzi dziecko. Tak działać, aby dziecko mogło w jak najbardziej rzeczywisty sposób poznać świat. Maria Grzegorzewska uważała, że „(...) należy stosować taką metodę i tak organizować im warunki życia i pracy, ażeby ich pod każdym względem jak najlepiej rozwinąć, usamodzielnic, uczynnic, obudzić w nich dążności poznawcze i ukształtować właściwą postawę społeczną.” (M. Grzegorzewska 1989, s. 47).

Według Marii Grzegorzewskiej należy zadbać o to, aby spostrzeżenia dzieci niewidomych były jak najbardziej wszechstronne. Należy do tego wykorzystać wszystkie pozostałe zmysły. Wyobrażenia zastępcze mają być niejako wypełnieniem luk, które pozostały przez brak doświadczeń wzrokowych (M. Żebrowska 1972).

Maria Grzegorzewska proponowała w procesie edukacji również dla dzieci niewidomych i niedowidzących zastosowanie metody ośrodków pracy. Dzięki niej dzieci mogą same doświadczyć poznawanego zjawiska. Metoda ta pozwala na doświadczenie dużej ilości bodźców, która jest potrzebna aby zrekompensować brak wrażeń wzrokowych u tych dzieci (M. Grzegorzewska 1957).

Ważnym elementem metody ośrodków pracy jest poznawanie świata przez osoby niewidome poprzez bezpośredni kontakt.

Dlatego Maria Grzegorzewska proponowała, aby jak najczęściej organizować dzieciom wycieczki, podczas których mogły nie tylko usłyszeć, ale również dotknąć przedmiotów, lub je powąchać, co stało się bazą do poznania przez nich nowych zagadnień. Wszystko powinno przebiegać według określonego toku przyczynowego: obserwacji, kojarzenia i ekspresji.

Ze względu na opóźniony rozwój fizyczny dzieci niewidomych, spowodowany brakiem kontroli wzrokowej, należy tak dopasować do nich ćwiczenia, aby po pierwsze pomogły im w rozwinięciu tej sprawności, a po drugie nie zagrażały ich zdrowiu. Maria Grzegorzewska dostrzegła, że nieodłączna jest współpraca nauczyciela z lekarzem. Nauczyciel musi rozumieć schorzenie dziecka i tak zindywidualizować mu tok zajęć, aby był dla niego jak najbardziej optymalny (M. Grzegorzewska 1964).

Maria Grzegorzewska zwróciła również uwagę, iż warunki szkolne są bardzo ważne w procesie edukacji. Uważała, że budynek powinien być przystosowany do dzieci z określonym stopniem utraty wzroku. Sale powinny być duże, jasne, nasłonecznione. Co więcej powinny być stworzone odpowiednie drogi i ścieżki, które ułatwią rozwijanie orientacji przestrzennej. W szkole nie powinno zabraknąć pomocy naukowych, ułatwiających niewidomym i niedowidzącym poznanie świata (M. Grzegorzewska 1964).

Maria Grzegorzewska w pracy z dziećmi niewidomymi i niedowidzącymi wyróżniła następujące postulaty, które należy uwzględnić:

- Po pierwsze: współpracę z lekarzem.
- Po drugie: planować pracę z uwzględnieniem większej męczliwości dzieci.
- Po trzecie: wolne tempo pracy dzieci.
- Po czwarte: warunki szkolne – higiena rąk oraz temperatura w sali.
- Po piąte: stosunek wyzwalający w procesie dydaktyczno – wychowawczym (M. Grzegorzewska 1964).

## **Zakończenie**

W pracy z dziećmi niewidomymi należy więc tak zorganizować warunki nauki, aby ich rozwój psychiczny i fizyczny był jak najlepiej rozwinięty, a ich wyobrażenie o świecie były zgodne z rzeczywistością. Należy zwrócić uwagę, czy używane przez nich słowa są przez nie dobrze rozumiane.

Maria Grzegorzewska niewątpliwie przyczyniła się do lepszego zrozumienia świata osób niewidomych. Jej prace na ten temat do dziś dają wiele do myślenia. Jej troska o pełne zrozumienie rzeczywistości tych osób, poznanie specyfiki ich funkcjonowania, ich ograniczeń ale i przede wszystkim możliwości, na pewno wpłynęło pozytywnie na sposób kształcenia i rozwój tyflopedagogiki w Polsce. Jej zamiłowanie do walki o prawa osób z niepełnosprawnością, również osób z dysfunkcją narządu wzroku są godne podziwu i motywujące do samodoskonalenia się w stawaniu się coraz lepszym pedagogiem.

## **Tyflopedagogics from the perspective of Maria Grzegorzewska**

Maria Grzegorzewska has fallen in love with the world of sightless people, during her studies in Paris. She has had a lessons with blind children and that is what inspired her to give her attention to blind people problems. The author thought that it is difficult to define the conception of blindness as it is ambiguous. It contains both people who have not been seeing since their birth and people who has lost their sense of sight. Grzegorzewska claimed that blindness people are not limited in gaining knowledge and they can educate just like non-disabled people. The learning conditions in work with blindness children according to Maria Grzegorzewska point of view must be so organized that their physical and mental progress should be as big as it is possible and their imagination of the world need to consistent to the reality. There is no doubt that Maria Grzegorzewska has contributed to better understanding blindness people world. Her concern about fully understanding blindness people reality, their limits but most of all their capabilities surely has positive influence on Tyflopedagogics development in Poland.

### **Bibliografia:**

Bendych E., *Rewalidacja niewidomych, głuchoniewidomych i niedowidzących*, W: E. Żabczyńska (red.), *Maria Grzegorzewska. Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1995

Grzegorzewska M., *Pedagogika specjalna: skrypt wykładów*, Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, Warszawa, 1968

Grzegorzewska M., *Pedagogika specjalna. Skrypt z wykładów w Instytucie Pedagogiki Specjalnej*, Ministerstwo Oświaty, Warszawa 1957

Grzegorzewska M., *Psychologia niewidomych. Tom I*, Wydawnictwo Naukowe Towarzystwa Pedagogicznego, Lwów, 1926

Grzegorzewska M., *Wybór pism*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa, 1989

Grzegorzewska M., *Wybór pism*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1964

Żabczyńska E., *Podstawowe założenia pedagogiki specjalnej*, W: E. Żabczyńska (red.), *Maria Grzegorzewska. Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1995

Żebrowska M., *Maria Grzegorzewska jako psycholog*, W: J. Doroszevska, M. Falski, R. Wroczyński (red.), *Maria Grzegorzewska. Materiały z sesji naukowej – 7.XI, 1969 r.*, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa, 1972

### **Netografia:**

[http://portalwiedzy.onet.pl/68768,,,uklad\\_sygnalowy,haslo.html](http://portalwiedzy.onet.pl/68768,,,uklad_sygnalowy,haslo.html)  
[dostęp: 28.03.2017]

**Edyta Osełkowska**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Niedostosowanie społeczne młodzieży w ujęciu Marii Grzegorzewskiej**

---

### **Wprowadzenie**

**W** dzisiejszych czasach problematyka niedostosowania społecznego młodzieży jest szczególnie ważnym zagadnieniem, ponieważ coraz częściej spotykamy się z tym zjawiskiem. Człowiek jako istota społeczna powinien dostosować się do wymagań społeczeństwa, a także akceptować wzorce wartości oraz normy. Znaczna część ludzi jest w stanie ułożyć prawidłowo swoje stosunki, relacje z innymi. Należy także zauważyć, iż istnieje również taka grupa ludzi, którzy mają duże trudności w dostosowaniu się do życia w społeczeństwie.

W związku z tym niedostosowane społecznie osoby bardzo często dokonują czynów sprzecznych z interesami innych osób. Dlatego bardzo istotne jest przede wszystkim przeciwdziałać temu zjawisku, które dotyczy nieprzystosowania dzieci i młodzieży (S. Turlej, 1982). Trudności oraz problemy wychowawcze pojawiają się bardzo często zarówno w naturalnym środowisku wychowawczym jak i w szkole, czy w rodzinie. Tym samym niedostosowanie społeczne nie jest tylko charakterystyczne dla osób, które wywodzą się z rodzin dysfunkcyjnych. Warto dodać, że profilaktyka niedostosowania społecznego nie jest alternatywą lecz koniecznością (<http://dlibra.bg.ajd.czest.pl:8080/Content/2769/275.pdf>. 2017).

### **Pojęcie niedostosowania społecznego**

Problem niedostosowania społecznego występował w minionych epokach. Już w starożytności uważano młodzież za złą. Warto w tym momencie przytoczyć anegdotę, która została zapisana w V w. p.n.e. na papirusie, dotyczy ona egipskiego kapłana, który skarżył się na młodzież twierdząc, iż jej zachowanie przypomina krnąbrność i nieposłuszeństwo młodego pokolenia (K. Pospiszył, 1998, s. 5).

Z biegiem czasu dzięki rozwojowi psychologii osobowości, a także psychologii wychowawczej zauważono, że u dzieci, młodzieży można wyodrębnić zarówno wspólne cechy jak i różnice. Poprzez obserwację dzieci stwierdzono, że jedne z nich są posłuszne, zdyscyplinowane, zaczęto określać je mianem „normalne”, natomiast z innymi są problemy i określono je jako „trudne” (A. Rejzner, Warszawa, 1999, s. 156.) Określenie „nieprzystosowanie społeczne” nie posiada jednoznacznej definicji. W literaturze podmiotu „niedostosowanie społeczne” określane jest jako: „zaburzenie w zachowaniu”, „zaburzenia socjalizacji”, „zachowanie dewiacyjne” itp. (B. Hołyst, 2001, s. 646). Natomiast zdaniem B. Urbana, niedostosowanie społeczne utożsamia się z przestępczością pomimo tego, iż przestępczość jest końcowym etapem rozwoju niedostosowania. W związku z tym do niedostosowania zaliczyć możemy wiele przejawów dewiacji jak i patologii społecznej, które stanowią przede wszystkim pogwałcenie norm moralno- obyczajowych, a nie są prawnie zabronione (B. Urban, 2002, s. 303.). Należy również nadmienić, iż próbę rozróżnienia pojęcia niedostosowania społecznego podjął także A. Makowski, który twierdził, że: „niedostosowanie społeczne to dewiacja osobowościowa, spowodowana czynnikami biologicznymi lub środowiskowymi o negatywnym wpływie na kontakty społeczne, harmonię wewnętrznego jednostki, co umożliwiają jej przede wszystkim konstruktywną socjalizację, naukę oraz wychowanie, a także realizację zadań życiowych” (A. Makowski, 1997, s. 50). Natomiast za nieprzystosowanie społeczne autor uważał stan osobniczy, który utrudnia adaptację osoby do określonych warunków życia w społeczeństwie, zaś wykolejenie społeczne jako degradację biopsychospołeczną oraz długotrwałą degradację osobniczą (A. Makowski, 1997, s. 50).

W zakresie literatury polskiej swoje zainteresowanie młodzieżą niedostosowaną społecznie wykazała Maria Grzegorzewska. Jako pierwsza posłużyła się terminem „niedostosowanie społeczne” i w roku 1957 pojęcie to dołączyło do polskiej terminologii i zajęło miejsce dotychczas używanych pojęć takich jak: „dziecko trudne”, „wykolejenie”. Wymienione określenie zdaniem autorki były mało precyzyjne, a także jednostronnie ukazywały złożony problem, sugerując w ten sposób nieprawidłowy kierunek działań profilaktycznych oraz resocjalizacyjnych (M. Grzegorzewska, 1960. s. 8). Zdaniem M. Grzegorzewskiej młodzież niedostosowana społecznie to: „zespół wszystkich nieletnich wymagających specjalnych metod wychowawczych, medyczo – psychologicznych

oraz medycznych” (M. Grzegorzewska, 1960. s. 8). Jak wynika z definicji bardzo ważne jest otaczanie specjalistyczną opieką jak i zastosowanie konkretnych metod wychowawczych w stosunku do młodzieży „innej” nie zwracając uwagi na jej fizyczne bądź psychiczne defekty. Natomiast w późniejszej pracy M. Grzegorzewska podała charakterystyczne objawy odnoszące się do niedostosowania społecznego, które zostały uwzględnione do tworzenia nowych definicji przez psychologów i pedagogów. Należą do nich m.in.:

- „*tendencje społecznie negatywne*”,
- „*nieżyczliwy stosunek do człowieka*”,
- „*zrzucanie winy*”,
- „*brak hamulców*”,
- „*sugestywność*”,
- „*umiejętność wyjścia z trudnej sytuacji*” (M. Grzegorzewska, 1960, s.33)

Dlatego też warto przyjąć, że proces resocjalizacji polega na zmianie hierarchii wartości, z którego wynika fakt, że niedostosowani społecznie nie liczą się z wartościami. Należy również zauważyć, iż niedostosowanie społeczne z punktu widzenia diagnostycznego posiada kilka rodzajów i stopni zaawansowania w związku z tym interpretuje się je jako sekwencje dynamicznego rozwoju skupiając swoją uwagę na zaburzeniach emocjonalnych, które są wynikiem zaburzeń w zachowaniu po niedostosowanie społeczne oraz przestępczość (A. Stankowski, Katowice 2006, s. 91)

### **Etiologia i ujęcie klasyfikacyjne niedostosowania społecznego**

Problemem młodzieży niedostosowanej społecznie w Polsce zajmowała się przede wszystkim Maria Grzegorzewska. Autorka szukała przyczyn niedostosowania społecznego i na tej podstawie starała się wypracować własne metody postępowania z „*trudną*” młodzieżą. Należy również dodać, iż to właśnie ona wprowadziła termin do polskiej terminologii pedagogicznej określenie „*jednostka społecznie niedostosowana*”. Dlatego też w 1958 roku Grzegorzewska zastąpiła nim dotychczas używane terminy takie jak: „*moralnie zagrożony*”, „*moralnie upośledzony*” (E.J. Dukaczewski, 1995, s. 173). Jednostki niedostosowane społecznie charakteryzują się w sposób następujący:



- „*tendencje społecznie negatywne,*
- *odwrócenie zainteresowań tzw. złych czynów,*
- *cynizm i brawura (życie się z występkiem),*
- *nieżyczliwy stosunek do człowieka,*
- *stałe konflikty z otoczeniem,*
- *zrzucanie winy,*
- *niechęć do pracy i nauki,*
- *brak poczucia odpowiedzialności za swoje życie,*
- *brak hamulców, krytycyzmu,*
- *nietypowe wykroczenia: wagary, kradzież, oszustwa, szantaże*”(E.J. Dukaczewski, 1995, s. 173-174).

Maria Grzegorzewska była zainteresowana problemami dotyczącymi funkcjonowania młodzieży niedostosowanej społecznie. Dlatego też w 1925 roku założyła Szkołę Specjalną w Warszawie, która została stworzona też dla chłopców społecznie niedostosowanych. Zatrudniono w niej znanych pedagogów w celu realizacji koncepcji wychowawczych. Szkoła ta spełniła także funkcję szkoły ćwiczeń w szczególności dla studentów z pedagogiki specjalnej. M. Grzegorzewska poprzez odwiedzanie innych szkół w kraju oraz za granicą wzbogacała wiedzę o niedostosowanych osobach. Poprzez dokonaną analizę autorka wskazywała przede wszystkim na fakt, że jest to bardzo specyficzna grupa. Poszczególne typy osób wymagają przede wszystkim innych metod pedagogiki specjalnej oraz zakładów. Są to mianowicie dzieci z upośledzeniem wrodzonym, nabytym w zakresie sfery moralnej, a także mali psychopaci oraz z wadami charakteru. W grupie dzieci „*moralnie upośledzonej*” można wyróżnić różne kategorie. Do pierwszej możemy zaliczyć niedorozwój (zwyrodnienie moralne), które prowadzi do zniekształcenia sfery uczuciowej oraz charakteru i do życia antyspołecznego. Czynny typ tego niedorozwoju daje nikłe możliwości poprawy i zdradza wcześniejsze skłonności do zachowań przestępczych. Bardzo ważną formą leczenia tego typu dzieci jest przede wszystkim tworzenie sztucznych gniazd rodzinnych tzw. „*patronat rodzinny*” (rodziny zastępcze). Do drugiej grupy dzieci „*upośledzonych moralnie*” możemy zaliczyć przede wszystkim: dzieci ulicy, zaniedbane, głodne itp. W stosunku do tych dzieci prawidłowa opieka wychowawcza daje zazwyczaj pomyślnie rezultaty. Natomiast najłabsza jest praca nad dziećmi psychopatycznymi (E.J. Dukaczewski, 1995, s. 175-180). Maria Grzegorzewska bardzo często doszukiwała się przyczyn niedostosowania społecznego.

Uważała, że zaburzenia rozwojowe tego typu młodzieży wywierają przede wszystkim czynniki etiologiczne. Podane czynniki możemy podzielić na dwie grupy i są to:

- schorzenia nerwicowe (psychopatie, stany padaczkowe),
- ekonomiczno – gospodarcze (nędza, głód, sieroctwo, alkoholizm w rodzinie, bezdomność, sieroctwo itp.) (M.Grzegorzewska, 1964, s.32).

Wymienione powyżej poglądy dotyczące problemu etiologii społecznego niedostosowania mogą być niepełne lub mało wnikliwe. Dlatego też według Marii Grzegorzewskiej proces resocjalizacji powinien opierać się na następujących założeniach:

- w jednostkach niedostosowanych społecznie powinno rozwijać się wiarę we własne siły jak i stworzyć pozytywną wizję życia w społeczeństwie,
- zwrócić zainteresowania dzieci na wartości pozytywne,
- pobudzić pozytywny stosunek zarówno do pracy jak i nauki,
- wprowadzić świadomą dyscyplinę,
- życie bezplanowe zastąpić planowym,
- rozbudzić w nich wiarę we własne możliwości życia w społeczeństwie i wskazać im odpowiednią drogę,
- rozwijać umiejętności przełamywania trudności, wspierać i zapalać do twórczości,
- kształtować odpowiedni przebieg procesów emocjonalnych (E.J. Dukaczewski, 1995, s. 180).

Kluczową osobą w procesie wychowania osób społecznie niedostosowanych jest nauczyciel -wychowawca, którego „miłość” do wychowanka sprawia, że staje się lepszym człowiekiem. Powinien również wyzwać w nim dobro i chęć poznania własnego siebie. Warto także zauważyć, iż sądy jak i kuratorzy stanowią czynnik profilaktyczny przestępczości (E.J. Dukaczewski, 1995,s. 182). Warto w tym momencie przytoczyć słowa Marii Grzegorzewskiej, która uważała, że do najważniejszych zadań kuratora sądowego należy chęć niesienia pomocy nieletnim. Klimat opieki nad podopiecznym powinien mieć charakter wyzwalający ponieważ takie postępowanie może ujawnić obraz życia nieletniego, jego problemy, zatargi z domem, a także z otoczeniem i szkołą. Kurator powinien także kierować się zasadą indywidualizacji w zależności od dramatów życiowych wychowanka i być dla niego przyjacielem, który udzieli pomocy, wskaże właściwą drogę, doradzi w trudnych

problemach życiowych (M. Grzegorzewska, 1965, s. 254). Dlatego też jak już zostało wcześniej wspomniane, iż w osobach, które są dysfunkcyjnie moralne należy rozwijać wiarę we własne siły oraz rozwijać pozytywny stosunek zarówno do pracy zawodowej jak i społecznej, a także nauczyć pokonywania trudności. Takie działania adresowane są mianowicie do ludzi młodych, którzy posiadają tendencje społecznie negatywne, zły stosunek do drugiego człowieka, są skonfliktowani z otoczeniem, naruszają porządek moralny itd. Resocjalizacja dzieci i młodzieży może odbywać się w dwóch płaszczyznach w formie systemu zamkniętego i w formie systemu otwartego, który polega na zorganizowanym działaniu w celu znalezienia nowych sposobów rozwiązywania problemów przez osoby nieprzystosowane. Najważniejszym zadaniem pracy z młodzieżą niedostosowaną społecznie jest przygotowanie jej do tego aby z czasem była w stanie kierować sobą w sposób racjonalny, zgodnie z normami społecznymi. Często wymaga to od wychowawców ścisłej kontroli (za R. Opora, 2013, s. 50). Należy zauważyć, iż praca z taką z młodzieżą niedostosowaną społecznie wymaga dużo wysiłku i poświęcenia. Demoralizacja jaka dokonują małoletni bez uwzględnienia działań resocjalizacyjnych niesie duże zagrożenie oraz oddalenie się od norm społecznych. Warto także dodać, że kwestię postępowania z młodzieżą reguluje ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Ustawa ma na celu przede wszystkim przeciwdziałanie demoralizacji oraz przestępczości nieletnich, a także stwarzanie im warunków do normalnego życia w szczególności tych, którzy popadli w konflikt z prawem. Ustawa ma także na celu wzmacnianie funkcji opiekuńczo- wychowawczej rodzin poprzez wspieranie ich poczucia odpowiedzialności w wysiłkach na rzecz wychowania nieletnich (Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz. U. 2014. 382 j.t.). W tym momencie nie da się nie zgodzić ze słowami wypowiedzianymi przez Marię Grzegorzewską, które brzmią: „*nie ma kaleki jest człowiek*” a współcześnie należy powiedzieć tak jak niegdyś: „*nie ma przestępcy jest człowiek*” (L. Pytka, 2009, s. 30). Autorka traktowała człowieka jako wartość najwyższą, walcząc w ten sposób nieugięte ze wszelką dyskryminacją nie zwracając uwagi na to z jakich wypływa źródła i jakim celom ma służyć. W każdej istocie bez względu na jej braki wychowawcze, zniekształcenia bądź sferę psychiczną (S. Badora, D. Marzec, 1995, s. 133).

## **Zakończenie**

Podsumowując należy zauważyć, że młodzież niedostosowana społecznie po dzisiejsze czasy określana jest jako „trudna”. Wychowanie tej młodzieży wiąże się z dużymi problemami zarówno rodziców, jak i nauczycieli. Warto również dodać, że w interesie całego społeczeństwa jest przede wszystkim ukierunkowanie takiej młodzieży na właściwą drogę. Umiejętność poradzenia sobie z sytuacjami trudnymi jest uzależnione przede wszystkim od przygotowania młodego wychowanka do rozwiązywania pojawiających się w jego życiu problemów, a także od jego umiejętności pracy nad sobą.

## **Social maladjustment youth by Maria Grzegorzewska**

The article is about procedure for youths with social maladjustment including their resocialization. One of the most important function in this process is related with educator - teacher. Related to his activity, pupil should make progress with personal and social life. According to Maria Grzegorzewska methods, the best way is growing knowledge about peoples with social maladjustment, including their family and surrounding social units. In the resocialization process there are no criminals, there are only humans.

### **Bibliografia:**

Badora S, Marzec. D, *Twórcy polskiej pedagogiki opiekuńczej, wybrani przedstawiciele*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 1995.

Dykaczewski E.J., *Resocjalizacja społecznie niedostosowanych*, (w:) *Maria Grzegorzewska pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, (red.), E. Żabczyńskiej, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.

Grzegorzewska M., *Dążenie do odnowy dróg resocjalizacji młodzieży niedostosowanej społecznie*, Wyd. „Szkoła Specjalna”, 1960, nr 6, s. 8.

Grzegorzewska M., *Pedagogika specjalna*, Wyd. PIPS, Warszawa 1960.

Grzegorzewska M., *Pedagogika specjalna* (skrypt wykładów), wyd. Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 1964.

Grzegorzewska M., *Zagadnienie służby społecznej i roli asystenta społecznego*, „Szkola Specjalna”, nr 4, 1965.

Hołyst, *Kryminologia*, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2001.

Makowski A., *Nieletni sprawni inaczej i ich ortopedagogika*, Wyd. PWN, Warszawa 1997.

Opora R., *Resocjalizacja, wychowanie i psychokorekcja nieletnich niedostosowanych społecznie*, Kraków 2013.

Pytka L., *Oryginalność i specyfika warszawskiej szkoły pedagogiki resocjalizacyjnej*, (w:) *Trwałość i zmiana w pedagogice specjalnej*, (red.) G. Dryżałowska, H. Żuraw, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2009.

Pospiszyl K., *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Wyd. „Żak”, Warszawa 1998.

Rejzner A., *Nieprzystosowanie społeczne*, (w:) *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, (red) D. J. Lalak, T. Pilch, Wyd. „Żak”, Warszawa, 1999.

Stanowski A., *Indywidualne „ścieżki” rozwoju moralno – społecznego a implikacje resocjalizacyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego Katowice, „Chowanna” tom 2 (27), Katowice 2006.

Turlej S., *Młodzież społecznie niedostosowana*, Wyd. WSiP, Warszawa, 1982.

Urban R., *Pedagogika osób niedostosowanych społecznie*, (w:) *Pedagogika specjalna*, (red) W. Dykcik, Wyd. UAM, Poznań 2002.

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz. U. 2014. 382 j.t.

### **Netografia:**

<http://dlibra.bg.ajd.czyst.pl:8080/Content/2769/275.pdf> [dostęp: 1.03.2017 r.]

**Joanna Kurek**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Życie i praca naukowo-badawcza Marii Grzegorzewskiej jako przykład i inspiracja dla studentów pedagogiki specjalnej**

---

### **Wprowadzenie**

**W**ybór życiowej drogi jest niezwykle trudnym zadaniem. Niestety, nie każdy u progu kariery zawodowej jest pewien, że znajduje się w odpowiednim miejscu. Z punktu widzenia studentów pedagogiki specjalnej problem ten wydaje się być szczególnie ważny, biorąc pod uwagę fakt, że praca z osobami niepełnosprawnymi jest sprawą ogromnej wagi. Postać Marii Grzegorzewskiej powinna być źródłem inspiracji dla pedagogów specjalnych, a zwłaszcza dla tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją działalność, nie będąc pewnymi co im ona przyniesie – studentów.

Maria Grzegorzewska poświęciła w swojej pracy naukowo-badawczej wiele miejsca wizerunkowi pedagoga specjalnego. Interesowała ją, czy młody człowiek podejmujący pracę z osobami niepełnosprawnymi, zdaje sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności z tym związanej, czy „będzie pracował z chęcią, z zapalem, z najlepszą wola służenia dobrze wybranej sprawie” (M. Grzegorzewska, 1957, s.6). Jako studenci pedagogiki specjalnej, powinniśmy szczerze odpowiedzieć sobie na pytania, które w swoich „Listach do Młodego Nauczyciela” stawiała Autorka. Oto niektóre z nich: „Czy wchodzisz na tę drogę z chęcią, śmiało, z poczuciem siły i możliwości osiągnięcia dobrych wyników pracy [...]? Czy może wchodzisz na tę drogę jakimś przypadkiem tylko, rozglądasz się, nie możesz jeszcze ocenić jej wagi, nie rozumiesz jej znaczenia, nie zrobiłeś wyboru wchodząc na nią? [...] Może myślisz tylko o sobie, jak sobie życie ułożysz, ile zarobisz, gdzie będziesz, a nie wchodzisz zupełnie w istotę swojej pracy” (M. Grzegorzewska, 1957, s. 7)

## Motywacje do podjęcia studiów z zakresu pedagogiki specjalnej

Sama Maria Grzegorzewska dokonała analizy kandydatów na studia w Instytucie Pedagogiki Specjalnej i wyodrębniła z nich kilka grup, charakteryzujących się podobną motywacją do podjęcia pracy w szkolnictwie specjalnym. Były to następujące grupy:

- grupa, którą kierowała głównie wizja mniejszej liczby godzin pracy, wyższych zarobków i możliwości przeniesienia się do większego miasta;
- grupa, która zaczęła interesować się pracą z osobami niepełnosprawnymi, by móc szczycić się umiejętnością radzenia sobie w trudnych warunkach i zbierać za to jak najwięcej pochwał, „chodzić jak gdyby w aureoli bohaterstwa” (M. Grzegorzewska, 1964, s. 37). W tej grupie znajdują się również osoby, które interesują się badaniem rozwoju psychiki dziecięcej, tego, jak niepełnosprawność wpływa na ich funkcjonowanie;
- grupa osób dokonujących świadomego wyboru, jakim jest praca z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie i fizycznie. Są to kandydaci, dla których najważniejszą wartością jest człowiek i jego rozwój. Zależy im na tym, aby maksymalnie ułatwić swoim podopiecznym życie w społeczeństwie, pomóc im się usamodzielnąć. Przede wszystkim jednak mają świadomość tego, jak wielką odpowiedzialność muszą wziąć na swoje barki (M. Grzegorzewska, 1964).

Badania przeprowadzone wśród studentów pedagogiki specjalnej (D. Baraniewicz, T. Cierpiałowska, 2014) pozwalają stwierdzić, że motywacje do wyboru zawodu pedagoga specjalnego są bardzo zróżnicowane. Większość badanych deklaruwała, że na tę ścieżkę zawodową kierowała ich głównie miłość do dzieci oraz chęć pracy z nimi, a także pragnienie niesienia pomocy osobom niepełnosprawnym. Należy się jednak zastanowić, czy te (niewątpliwie szczerze i ważne) motywacje wystarczą do podjęcia decyzji o pracy z uczniami, którzy dotknięci są różnorodnymi zaburzeniami. Zaburzeniami, które nie odnoszą się tylko i wyłącznie do problemów z nauką, ale które bardzo silnie wpływają na społeczne umiejętności i czasami o kontakt z dzieckiem, który na początku wydaje się być łatwo osiągalny, trzeba bardzo długo i intensywnie walczyć. Istnieje jednak pewna liczba studentek, które deklarują w badaniach poczucie misji i świadomość, że ich przyszłe

poczynania będą miały niemały wpływ na życie wielu osób (D.Baraniewicz, T. Cierpiałowska, 2014).

## **Osobowość pedagoga specjalnego z perspektywy Marii Grzegorzewskiej**

Istotnym w kontekście opisywanego zagadnienia wydaje się być spojrzenie na postać pedagoga specjalnego z perspektywy Marii Grzegorzewskiej. Niezwykle cennym źródłem w tym przypadku są właśnie „Listy do Młodego Nauczyciela”. Już od pierwszych zdań czytelnik odczuwa jak wielką wagę i doniosłość Pani Profesor przypisywała zawodowi nauczyciela – podkreślała ona wpływ jego pracy nie tylko na życie poszczególnych ludzi, ale i na los całego świata. „Może więc można by powiedzieć, że im lepszy będzie nauczyciel, tym lepszy będzie świat i życie każdego człowieka?” (M.Grzegorzewska, 1957). Czym więc trzeba się wyróżniać, aby zmieniać świat? Jakie cechy trzeba w sobie posiadać i ciągle rozwijać? I tych pytań Maria Grzegorzewska nie pozostawiła bez odpowiedzi. Pierwszym i najważniejszym aspektem poruszonym w kontekście kompetencji pedagoga specjalnego jest człowieczeństwo. Może się to wydawać oczywiste, jednak istnieje potrzeba, by ciągle przypominać o tym wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób pomagają innym zrozumieć świat i funkcjonować w nim. Jakże aktualne i potrzebne jest zwracanie uwagi na to, że zarówno pedagodzy, jak i uczniowie (na każdym szczeblu nauki) są istotami ludzkimi i tak właśnie powinniśmy ich traktować – z szacunkiem, dobrocią i miłością. Maria Grzegorzewska podkreślała, że „krynicą ducha szkoły będzie zawsze człowiek” (M.Grzegorzewska, 1964, s. 17). Oczywiście nie można pominąć ważnych teoretycznych i ideologicznych założeń leżących u podstaw pracy pedagoga specjalnego, jednak najważniejszą sprawą, o którą powinno się dbać w pierwszej kolejności, jest rozwój własnej osobowości. Jak można wspierać i dbać o rozwój osoby niepełnosprawnej, zaburzonej, podczas gdy nie potrafi się zadbać o swój własny? Nie możemy zapominać, że aby coś komuś ofiarować, najpierw musimy coś mieć. Dlatego troska o nieustanne dokształcanie się, dowiadywanie się o nowych rozwiązaniach i możliwościach, odszukanie pasji, zdobywanie i rozwijanie nowych zainteresowań (również poza pracą) wydaje się być niezwykle istotne dla każdego nauczyciela. Żeby jednak rozwijać przydatne cechy swojego charakteru, trzeba wyrobić w sobie umiejętność krytycznego



spojrzenia na siebie i swoje zachowanie. Należy mieć świadomość swoich wad, ale i zalet. W przeciwnym razie nie będzie wiadomo nad czym można pracować. Ponieważ, jak pisała Grzegorzewska, człowiek „przez znajomość i ocenę możliwości swoich i czynny stosunek do zjawisk otaczającego świata, wiąże życie swoje z nurtem życia powszechnego, rozumie wtedy sens życia swego, odnajduje siebie” (M. Grzegorzewska, 1957). Istnieje obecnie wiele źródeł pomagających zrozumieć jak wiele umiejętności musi w sobie rozwinąć człowiek pragnący pełnić zawód nauczyciela. Większość jednak wydaje się zgadzać w tym, że powinien on charakteryzować się konkretnymi, ważnymi dla niego zasadami moralnymi. Mieć ustabilizowaną hierarchię wartości i wiedzieć, co jest dla niego w życiu najważniejsze. Bez tego ciężko będzie mu budować odpowiednie postawy moralne u jego uczniów. Sprawą, której również nie można pozostawić bez komentarza jest żywe zainteresowanie podopiecznym. Według Marii Grzegorzewskiej powinno ono dotyczyć każdej sfery życia osoby, którą pedagog się zajmuje – jego środowiska rodzinnego, warunków, w których odbywa się jego rozwój, tego co lubi, za czym nie przepada, co silnie przeżywa i co pozostawia ślad w jego sercu, a co jest mu obojętne. Nie można skupiać się jedynie na metodycznej warstwie wychowania, gdyż łatwo wtedy o niezrozumienie ucznia, co niestety skutkuje obopólną niechęcią do współpracy (M. Grzegorzewska, 1964).

Poza koniecznymi do efektywnego funkcjonowania w szkole umiejętnościami, które musi posiadać lub rozwinąć w sobie nauczyciel, takimi jak zapał do pracy, uśmiech, radość z przebywania z podopiecznymi, dbałość o porządek i wystrój klasy. Maria Grzegorzewska bardzo wyraźnie podkreślała, że musi on sobie też zdawać sprawę ze znaczenia, jakie jego praca daje społeczeństwu. Świadomość ta była również wspomniana wcześniej w tym artykule, jednak wglębiając się w pracę Pani Profesor, nieodpowiednim byłoby niedostateczne zaakcentowanie tego zagadnienia.

## **Rady dla studentów i postulaty dla przyszłej praktyki pedagogicznej**

Cóż więc my, obecni studenci pedagogiki specjalnej, oraz nasi następcy, możemy wynieść z tych krótkich rozważań opartych o przemyślenia tej wybitnej Wychowawczyni? Na początku warto zastanowić się nad motywacją, która towarzyszy nam w chęci

podjęcia tego typu zawodu. Dlaczego chcemy wspierać rozwój osób niepełnosprawnych? Czy kieruje nami chęć uzyskania wyższych zarobków, krótszego czasu pracy, czy może jednak pragnienie budowania poczucia własnej wartości drugiego człowieka, chęć wprowadzania go w zawiłości społecznego życia bez niepewności i lęku? Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wiele przed nami trudności i jak wiele pracy będziemy musieli włożyć, aby maksymalnie ułatwić czyjeś życie? Czy w ogóle wiemy, że nasz wysiłek ma aż takie znaczenie? Być może warto również rozpocząć pracę nad swoją osobowością. Sięgnąć po literaturę przedmiotu, która wyjaśnia jaki rodzaj kompetencji powinien rozwijać w sobie pedagog i zastanowić się, w którym miejscu na długiej drodze do bycia dobrym nauczycielem obecnie się znajduję i co muszę zrobić, aby pójść krok naprzód. Korzystanie z dorobku pedagogów specjalnych, którzy całym swoim życiem starali się odkrywać korzyści i trudności tego wymagającego zawodu jest czymś nieocenionym – swego rodzaju skarbnicą wiedzy, którą w każdym momencie możemy odkrywać na nowo i weryfikować z realiami obecnego życia szkoły. Wiele z nich, mimo upływu lat i zmiany warunków pracy, jest nadal aktualna i wymaga ciągłego przywoływania. Podobnie jak prace Marii Grzegorzewskiej – „Listy do Młodego Nauczyciela” czy „Wybór Pism” i inne. Istotnym aspektem jest również uświadamianie studentów pedagogiki specjalnej we wszystkich wyżej wymienionych kwestiach. Bardzo pomocne są różnego rodzaju formy podnoszenia kompetencji, które są niezbędne w ich przyszłej pracy, jednak koniecznym wydaje się informowanie przy każdej możliwej okazji jak ogromną wagę mają ich poczynania i jak wielkie znaczenie ma ich podejście do obowiązków zawodowych, ale także do człowieka w ogóle oraz do jego rozwoju.

## **Podsumowanie**

Aby podsumować wstęp do rozważań nad powodem, sensem i znaczeniem rozpoczęcia pracy pedagoga specjalnego, warto przytoczyć słowa samej Marii Grzegorzewskiej, zaczerpnięte z „Listów do Młodego Nauczyciela”, które stanowią istotę, swego rodzaju myśl przewodnią tego artykułu: „Tym bardziej chciałabym wiedzieć, czy zdołasz ujrzeć przed sobą i rozwiązać tę zagadkę – dokąd i w jakim celu zmierzasz – czy zdołasz spojrzeć głębiej, zrozumieć doniosłość pracy, w której masz brać udział i rozpocząć żyć i pracować ze świadomością celu? Wierzę, że spróbujesz i – jeśli

Ci się to uda – będziesz wolnym człowiekiem, twórczość w pracy będzie Ci niosła zapal i radość. Nuda już Ciebie nie odnajdzie w tej pracy. Nie będziesz już niewolnikiem pracy, będziesz jej twórcą” (M. Grzegorzewska, 1957, s.7). Każdy z nas pragnie realizować szczęśliwe życie - pełne świadomych wyborów, pasji i radości z każdego kolejnego dnia dobrze wykonanej pracy. Dlatego tak ważnym jest postawienie sobie celu na końcu swojej zawodowej ścieżki i podążanie nią z jego świadomością. Należy również ciągle weryfikować, czy dążymy w odpowiednim kierunku – czy jesteśmy wolni w naszych wyborach, czy kroczenie właśnie tą drogą sprawia nam radość i pozwala nam się rozwijać? Czy może jesteśmy znużeni, a postawiony kiedyś cel został przesłonięty przez coś zupełnie innego i już nie dostrzegamy sensu w dążeniu do niego? Będąc na samym początku ścieżki możemy ciągle inspirować się słowami Marii Grzegorzewskiej i innych wybitnych pedagogów specjalnych, którzy przez swoje ogromne doświadczenie i miłość do swojej pracy pozwalają nam uniknąć wielu błędów. Dzięki temu długa i nierzadko trudna droga, która widnieje przed nami, może stać się dla nas szlakiem prowadzącym nie tylko do spełnienia zawodowego celu, ale i do szczęśliwego, wypełnionego dobrem życia.

### **Maria Grzegorzewska’s life and research work as an exemplar and inspiration for special pedagogy students**

Abstract: The article is about how the special pedagogy students can make use and inspire with life and research work of Maria Grzegorzewska – well-known special pedagogue. It is also about motivation and inspiration which leads students to take a degree in special pedagogy. In this text you can also read about some advices for students who want to work with disabled people in the future. It is filled with some quotes from Maria Grzegorzewska’s books, what gives insight into her way of thinking about being a good pedagogue and good person in general. This article is recommended specially to students and future-students of special pedagogy – it gives them some advices and prompts them to reflection.

## **Bibliografia:**

Adamski F. (red.): *Wychowanie na rozdrożu – personalistyczna filozofia wychowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 1999

Baraniewicz D., Cierpiałowska T., *Model osobowości pedagoga specjalnego – wskazania Marii Grzegorzewskiej a perspektywa współczesnych studentek pedagogiki specjalnej* [w:] Dyduch E., Mikrut A., Zielińska J. (red.): *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014

Dyduch E., Mikrut A., Zielińska J. (red.): *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014

Grzegorzewska M., *Listy do młodego nauczyciela, Cykl I-III*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa, 1957

Grzegorzewska M., *Wybór pism*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1964

Okoń W., *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, 2000

Żabczyńska E. (red.): *Maria Grzegorzewska – pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1995

**Justyna Badeńska, Aleksandra Guzik**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Listy Marii Grzegorzewskiej jako narzędzie wspierające pracę pedagoga**

---

*"... Nie należy nikogo przekreślać, nikogo potępiać,  
bo w każdym jest coś pozytywnego, ale należy  
dać wszystkim i każdemu możliwość rehabilitacji  
przez pracę naprawczą, rzetelną i uczciwą, na  
której nam tak zależy i która jest nam tak  
bardzo potrzebna..."*

*M. Grzegorzewska*

*Listy do młodego nauczyciela*

### **Podstawowe pojęcia**

**W** części wprowadzającej niniejszego artykułu zostały wyjaśnione podstawowe terminy wykorzystane w dokonanej analizie. Termin „praca pedagoga” jest często błędnie rozumiany i określany tylko na podstawie teorii. Ludzie bardzo często myślą, że praca pedagoga zależy tylko od formalnego przygotowania do zawodu. Wiele w tym jest słuszności, dlatego że trzeba zdobyć wiedzę, aby móc nauczać innych. Wykształcenie to sprawa wielkiej wagi (M. Grzegorzewska, 1957). Jednak w nauczaniu trzeba wyznaczyć priorytety, bo nie tylko wiedza i umiejętności są przydatne. Termin „wsparcie” rozumiany jest jako zasoby dostarczane człowiekowi poprzez interakcje z innymi ludźmi. Zasoby te znajdują się w otoczeniu ludzi, z którymi przebywają i dzielą się przeżyciami. Człowiek czerpie z nich szczególnie w trudnych sytuacjach życiowych. Wsparcie może być pewnego rodzaju podpowiedzią oraz ukierunkowaniem na właściwą drogę w działaniu. W słowniku wyrazów obcych definicja „narzędzie” określona jest jako przedmiot wykonany przez człowieka w celu wspomaganie jego pracy (J. Tokarski, 1971). Listy Marii Grzegorzewskiej są już pewnego rodzaju narzędziem wspierającym pracę pedagoga, znajduje się w nich wiele wskazówek i porad dotyczących pracy z dziećmi.

## **Maria Grzegorzewska- nota biograficzna**

Pisząc o *Listach do młodego nauczyciela* M. Grzegorzewskiej nie sposób nie wspomnieć o samej autorce. Maria Grzegorzewska urodziła się 18 kwietnia 1888 r. we wsi Wołuczy, zaś zmarła 7 maja 1967 w Warszawie. Studiowała na wielu uczelniach, doskonaląc wiedzę. Poza pracą dydaktyczną Grzegorzewska prowadziła działalność naukową i publicystyczną (W. Okoń, 1993). Była wybitnym pedagogiem i psychologiem, zajmującym się kształceniem kadr nauczycielskich. Swoją działalność koncentrowała na pedagogice specjalnej. Opracowała oryginalną metodę nauczania, która nosi nazwę "metody ośrodków pracy" i jest obecnie powszechnie stosowana w szkolnictwie specjalnym. M. Grzegorzewska jako pierwsza w Polsce podjęła systematyczne badania nad zagadnieniami pedagogiki osób niepełnosprawnych, stworzyła jej podstawy. Wiele czasu poświęciła osobom niepełnosprawnym. Opiekowała się nimi, a za razem o nich i dla nich pisała. Dla nich kształciła nauczycieli i wychowawców. Z wielką mocą podkreślała, że najważniejsza jest gotowość służenia dziecku najlepiej jak się potrafi (E. Nurowski, 1995). Za najistotniejsze swoje osiągnięcie uważała pracę związaną z kształceniem nauczycieli, a tę w charakterze nauczyciela-wychowawcy w szkole specjalnej traktowała jako zadanie szczególnej wartości (W. Okoń, 1993). W *Listach...* przedstawiła sylwetkę nauczyciela - dobrego człowieka, bogatego wewnątrznie, osoby obdarzonej charyzmą, empatią oraz umiejętnością "współbrzmienia" ze swoimi podopiecznymi. W okresie wojny i okupacji M. Grzegorzewska pracowała w szkole specjalnej w Warszawie jako nauczycielka. Mimo choroby serca brała udział w tajnej działalności oświatowej Delegatury Rządu Londyńskiego, pracując nad kształceniem nauczycieli. Prowadziła roczne studium kształcące nauczycieli, działała w konspiracji (kolportaż broni), udzielała pomocy Żydom, brała udział w Powstaniu Warszawskim w służbie sanitarnej. Po wojnie wróciła do problemu edukacji nauczycielskiej w 3 cyklach *Listów...*

### **Listy M. Grzegorzewskiej**

Warto zastanowić się jaki był cel pisania listów przez M. Grzegorzewską? W dzisiejszych czasach dużą popularność zyskują poradniki, z których często korzystają młodzi pedagodzy. Pewnych rzeczy nie da się nauczyć z poradnika. Czytając pierwszy

list odpowiadamy na wcześniej zadane pytanie. M. Grzegorzewska uważa, że listy to prosta i przystępna forma, ponieważ stwarza one możliwość współpracy z czytelnikiem. O ile teoretyczne osiągnięcia Grzegorzewskiej mają już dzisiaj w dużej mierze wartość historyczną, to jej przemyślenia na temat "nauczyciela doskonałego" są nadal aktualne. Wynika to z faktu, że Grzegorzewska sama była osobowością charyzmatyczną, wzorcem etycznym dla wielu ludzi. Pierwsze listy poświęcone są głównie znaczeniu wewnętrznej wartości człowieka w jego pracy wychowawczej (W. Okoń, 1993). Kolejne listy mówią o społecznym znaczeniu pracy nauczyciela. Prace Grzegorzewskiej zawierają charakterystykę dobrego nauczyciela. Młody nauczyciel znajdzie tam cenne wskazówki i propozycje. Pani profesor sugeruje młodym nauczycielom, aby swoją pracę oparli na życzliwości i odpowiedzialności. Taką postawą powinien cechować się nauczyciel. Jeżeli to uczyni, jego wysiłek będzie sprawiać mu prawdziwą radość, pomimo trudów i kłopotów dnia codziennego. "Żeby praca twoja była życzliwa, twórcza, celowa, dobra musi wynikać przede wszystkim z życzliwości dla człowieka, musi być oparta na poszanowaniu człowieka i jego praw rozwojowych oraz na poznaniu i zrozumieniu warunków życia środowiska, które je wychowuje". W charakterystyce osobowości nauczyciela Grzegorzewska kładła nacisk na kształtowanie się stosunków między nauczycielem i uczniami (M. Grzegorzewska, 1957). Opisała te zależności jako wyzwalającą (wzajemne zbliżenie) oraz hamującą (zamknięcie się w sobie i oddalenie się). Po II wojnie światowej Maria Grzegorzewska podróżowała po Polsce odwiedzając szkoły, aby poznać aktualne na ówczesne czasy problemy nauczycieli oraz ich uczniów, powstałe w edukacji. Uważała, że najlepiej można się dowiedzieć poprzez rozmowę i obserwację. Wizytowała szkoły, gdzie warunki do nauczania dzieci były nie dostosowane do wielkości grupy. W liście piątym została opisana sytuacja, która poruszy serce każdego pedagoga. Autorka listów pisze: „w starej chacie, podpartej palami, bez podłogi - uczy się w jednoklasówce 110 dzieci. Wchodzę do izby; kapoty dzieci zmokłe na deszczu wiszą wzdłuż ścian, ławki ciasno ustawione, dzieci stłoczone w tej przepelnionej izbie. Na świecie ponuro i szaro, w klasie jednak, pomimo tych dusznych wyziewów i stłoczenia, jest jakaś pogoda i harmonia. Nauczycielka młoda, blada tylko i mizerna, jest tutaj rozumnym i miłym gospodarzem pracy. Uderza inicjatywa, temperament, zrozumienie dzieci i rozumna organizacja pracy. Zainteresowanie pali się na twarzach wielu dzieci”. Można powiedzieć, że w dzisiejszych czasach takie sytuacje nie mają

miejsca, są wręcz niemożliwe. Jednak podstawa programowa czy przepisy prawne dotyczące oświaty ulegają ciągłej zmianie. W Ustawie z dnia 29 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty (Dz. U. 2016 poz. 35) oraz niektórych innych zmieniono wiek dzieci, w którym zaczynają obowiązkową edukację. W ostatnim czasie temat „6-latków w szkole” jest bardzo popularny, powstaje więc pytanie czy szkoły są dostosowane do takiej zmiany. Właśnie o takie problemy podejmowała w swych pracach M. Grzegorzewska. Nie wystarczy zatrzymać się w czasach, kiedy powstały listy, ponieważ są one aktualne również dzisiaj. Wracając do jednego z pierwszych zdań artykułu warto podsumować, czym powinna być praca pedagoga. Przede wszystkim pedagog powinien dostosować ją do potrzeb edukacyjnych dzieci, którymi się opiekuje. Dzisiejsze czasy dostarczają wiele materiałów, praw, reguł, regulującą warsztat każdego nauczyciela. Jednak to nie prawo i zasady stanowią priorytet w nauczaniu, a podejście i chęć nauczania (M. Grzegorzewska, 1957). Czy ważne jest, aby dziecko w wieku 3 lat, w najmłodszej grupie przedszkolnej potrafiło liczyć, znał cały alfabet i wymienił kolory w języku angielskim? Gdy nie potrafi przy tym samodzielnie skorzystać z toalety, czy spożywać posiłków? Warto w swojej pracy ustalić priorytety. Wiedza jest bardzo ważna – każdy nauczyciel odpowiedzialny jest za jej przekazywanie, jednak M. Grzegorzewska twierdziła, że nauczyciel nie powinien być ofiarą systemu edukacji żyjącą pod prawem. Wielki potencjał jest w każdym pedagogu. Trzeba umiejętnie go kreować i wykorzystywać. (M. Słoma, 2001). Wybitni nauczyciele nie dysponują wyszukаныmi metodami i kompletną wiedzą. Tak naprawdę wyróżnia ich postawa i otwartość na drugiego człowieka. Kiedy nauczyciel obdarza swoich uczniów zaufaniem i szacunkiem, często otrzymuje je w zamian. Grzegorzewska mówiąc o cechach osobowości dobrego nauczyciela, podkreślała konieczność kształtowania swojej osobowości. W swoich listach apeluje do nauczycieli, aby zdobywali wiedzę i wzbogacali swoją osobowość. Zachęcała do samokształcenia, do odkrywania piękna i mądrości świata. Bo tylko człowiek bogaty wewnątrz może wzbogacać innych. "Żeby zdziałać coś wartościowego trzeba być kimś wewnątrz, trzeba mieć swoje własne życie, swój własny świat, trzeba mieć mocny fundament przekonań- w coś gorąco wierzyć, czemuś gorąco służyć, trzeba być sobą. Bo przecież jeżeli ma się dawać, to trzeba mieć coś do dawania - ażeby dać trzeba dużo mieć" (M. Grzegorzewska, 1957). Należy pamiętać, że nauczyciel nie tylko wpływa na swojego ucznia celowym oddziaływaniem poprzez różne



metody, techniki, środki wychowawcze, ale przede wszystkim swoją postawą wobec całej otaczającej go rzeczywistości.

## **Wnioski**

Podsumowując, pedagog, aby zrobić coś wartościowego, musi mieć uporządkowane własne życie, musi mieć mocny fundament przekonań. Jeżeli pedagog chce uczyć, dzielić się wiedzą i dawać, musi posiadać coś co może dać. Należy podkreślić, że im więcej posiada, tym więcej może ofiarować. Według M. Grzegorzewskiej "idealny" nauczyciel to ten, który, swoje człowieczeństwo i bogactwo duchowe zbudował na fundamencie dobroci, miłości, życzliwości i odpowiedzialności. Jest to człowiek, który stale podnosi swoje kwalifikacje, wzbogaca się i tym bogactwem potrafi się dzielić ze swoimi uczniami.

Każdy nauczyciel powinien ofiarować dzieciom życzliwość, jak również zapewnić poczucie bezpieczeństwa. Pedagog bez pewności siebie, bez poczucia własnej wartości nie pomoże dzieciom w budowaniu ich systemu wartości. Aby wzbudzić w kimś siłę, musi samemu ją posiadać. Dlatego kreatywny pedagog kształtuje twórcze dzieci.

## **Letters of Maria Grzegorzewska as a tool supporting pedagogue work**

Maria Grzegorzewska was an outstanding pedagogue and psychologist, she was responsible for shaping the teaching staff. *Letters to a young pedagogue* by M. Grzegorzewska were created to support the work of young teachers. She thought her publications about teachers' training to be the most crucial. The work of the teacher-educator in a special school was regarded as a work of special value. In the *Letters to a young teacher* she presented the figure of a teacher - good man, rich internally, charismatic, empathetic and with an ability to find a common language with his pupils. Maria Grzegorzewska traveled to Poland visiting schools to learn the problems of teachers and their pupils. She thought that the teacher should not be a victim of the education system, living under the law. Great potential is in every pedagogue, but you have to create and use it skillfully. Today, the role of the teacher is constantly evolving. Outstanding teachers do not have magical methods and secret

knowledge at all. In fact, they are distinguished by their attitude and openness to another person. A teacher who endows his students with trust and respect often receives them back. According to M. Grzegorzewska "ideal" teacher is one who has built his humanity and spiritual wealth on the basis of goodness, love, kindness and responsibility. It is also the man who constantly improves his qualifications, enriches himself and this wealth can share with his students.

### **Bibliografia:**

Dzikomska-Kucharz A. *Pedagog w szkole*, Wydawnictwo Edukacja i Dialog, 2003, nr 1, s. 24-31.

Grzegorzewska M. *Listy do młodego nauczyciela*, Warszawa, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1957

Gwizdek B., Sołtys E. *Rola i zadania pedagoga szkolnego. [Cz. I-III]* Wydawnictwo Remedium, 2003

Nurowski E., *Działalność społeczna*, [w:] Maria Grzegorzewska, *Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, pod red. E. Żabczyńska, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995, s.78.

Okoń W., *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1993

Słoma M. *Nowa rola pedagoga szkolnego*, Wydawnictwo Edukacja i Dialog, 2001, nr 6, s. 44-47.

Szczygieł B., *Szczególna rola pedagoga szkolnego*, Kierowanie Szkołą, 1999/2000, nr 10

Tokarski J. (red. nauk.) : *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1971

Ustawa z dnia 29 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty (Dz. U. 2016 poz. 35)

## II. PEDAGOGIKA MARII GRZEGORZEWSKIEJ W ŚWIETLE BADAŃ EMPIRYCZNYCH

**Anna Michalczyk**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

### **Człowieczeństwo młodego pedagoga specjalnego w oczach Marii Grzegorzewskiej**

---

*„Prawda to bowiem wiecznie żywa,  
że poza przygotowaniem zawodowym człowieka,  
poza jego wykształceniem,  
najistotniejszą, najbardziej podstawową  
wartością w jego pracy jest jego Człowieczeństwo”.*  
/M. Grzegorzewska/

#### **Wprowadzenie**

**S**tosunek do opieki, rehabilitacji i kształcenia osób niepełnosprawnych ulegał na przestrzeni minionych lat licznym zmianom. Znaczącą rolę w tym procesie odegrała stopniowo zwiększająca się wiedza medyczna dotycząca różnego rodzaju schorzeń czy zaburzeń. Również postawy społeczne względem osób dotkniętych niepełnosprawnością ewoluowały. Niemal każde społeczeństwo – począwszy od tych najbardziej prymitywnych aż do współczesnych, stawało w pewnym momencie przed potrzebą skonfrontowania się ze zjawiskiem niepełnosprawności. W aspekcie historycznym wyraźnie zarysowują się trzy etapy, w których zmieniał się stosunek społeczny względem dotkniętych nią osób: wrogości, litości i strachu przed niepełnosprawnością oraz etap związany z próbami integracji i włączania niepełnosprawnych do szeroko rozumianego życia społecznego (O. Lipkowski, 1981, s. 50).

Okres wrogości względem niepełnosprawnych, cechował przede wszystkim czasy starożytne oraz pierwsze, prymitywne plemiona. Naczelna zasada dotyczyła wówczas stworzenia zdrowego i sprawnego fizycznie społeczeństwa, które było samowystarczalne i zdolne do przetrwania w niejednokrotnie trudnych warunkach. Kierując się zatem tą zasadą, wyraźnie słabsze jednostki eliminowano drogą naturalnej selekcji z danej grupy społecznej. Zrzucano je

wówczas z wysokich skał, pozostawiano w lasach na pastwę dzikich zwierząt lub topiono w pobliskich rzekach. Wraz z rozpowszechnianiem się religii chrześcijańskiej, a co za tym idzie postawy miłosierdzia względem drugiego człowieka, sytuacja osób niepełnosprawnych zaczęła stopniowo się odmieniać. Zwrot ten stał się wyraźnie widoczny za sprawą charytatywnej działalności Kościoła. Z jednej strony, niepełnosprawnych traktowano z godnością i szacunkiem właściwym istotom stworzonym przez Boga, z drugiej jednak upatrywano niejednokrotnie źródła ich odmienności w działaniach szatana. Mimo, że w rozumieniu zjawiska niepełnosprawności przeważała wówczas postawa litości i strachu, faktem jest, iż był to okres częściowej zmiany w dotychczasowym postrzeganiu dotkniętych nią osób (O. Lipkowski, 1981, s. 52).

Propagatorami odmiennego podejścia do zjawiska niepełnosprawności, które skłaniało się ku integracji obu środowisk byli Jan Amos Komeński i John Locke. Ich działania związane z pierwszymi próbami nauczania osób niepełnosprawnych dowiodły, że idea włączania ich do społeczeństwa jest całkowicie uzasadniona. Jednakże bezpośrednio po I wojnie światowej sytuacja związana z edukacją w Polsce stała się na nowo bardzo trudna. Duża liczba dzieci nie uczęszczała do szkół w ogóle, a zatem nie potrafiła również pisać i czytać. Powszechnym zjawiskiem było także odraczanie obowiązku szkolnego dzieci mieszkających w dalekiej odległości od szkoły, zaś na wsiach poziom edukacji był systematycznie zaniżany. Ten stan rzeczy spotkał się z ostrą krytyką ze strony ówczesnych działaczy oświatowych, do grona których należała między innymi Maria Grzegorzewska (O. Lipkowski, 1995, s.14).

### **Karty z życia i pracy zawodowej Marii Grzegorzewskiej**

Profesor Maria Grzegorzewska urodziła się 18 kwietnia 1888 roku we wsi Wołucza k/Rawy Mazowieckiej i była najmłodszym, szóstym dzieckiem w rodzinie. Jak wielokrotnie podkreślała, ich więzy rodzinne były bardzo głębokie i serdeczne, zaś rodziców wspominała jako ludzi niezwykle życzliwych, pomocnych i wrażliwych na potrzeby drugiego człowieka. Kultywowali oni tradycje patriotyczne i niepodległościowe, co przełożyło się na aktywną działalność Grzegorzewskiej w tajnym nauczaniu w okresie II wojny światowej oraz na niesienie pomocy Żydom. Mając 17 lat była świadkiem wybuchu rewolucji, w którym dużą rolę odegrała

młodzież szkolna i akademicka. W tym okresie ukończyła kurs przygotowujący do studiów uniwersyteckich a następnie rozpoczęła swoją działalność społeczno-oświatową, dzięki której miała okazję poznać bliżej wiele znaczących i działających społecznie postaci. Nawiązała wówczas znajomość chociażby z Marianem Falskim, Heleną Radlińską czy Stefanią Sempołowską. W 1909 roku, w okresie grożącego konfliktu z carską służbą bezpieczeństwa, Grzegorzewska wstąpiła na Uniwersytet Jagielloński i rozpoczęła studia przyrodnicze. Pomimo dość trudnego dla niej okresu związanego z ciężką sytuacją materialną, czas ten przyniósł wiele nowych i ważnych dla jej późniejszej działalności doświadczeń. Kraków na przełomie wieków stał się stolicą nauki i kultury, zaś Uniwersytet Jagielloński przeżywał wówczas swój okres świetności. Był to czas, w którym tworzyli między innymi Stanisław Przybyszewski, Stanisław Witkiewicz, Mieczysław Karłowicz, Karol Szymanowski czy Stanisław Wyspiański. Dynamicznie rozwijała się wówczas sztuka, zaś malarstwo i teatr osiągnęły wybitny poziom. Mimo wielu wspomnianych już przeciwności związanych z sytuacją finansową, Maria Grzegorzewska wspomina czas studiów, jako bardzo owocny – studiowała z pasją i jednocześnie podejmowała proste prace zarobkowe. Czas ten przerwała jednak choroba, w wyniku której zmuszona została ona do opuszczenia Krakowa i zamieszkania w Zakopanem. Nagłe przerwanie studiów i rozłąka z przyjaciółmi oraz środowiskiem akademickim sprawiły, że popadła ona w depresję, którą pogłębiły najprawdopodobniej przykre doświadczenia natury osobistej (W. Gasik, 1995, s. 24). Ten trudny dla niej okres przerwał wówczas jeden z profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy przybliżył Grzegorzewskiej postać Józefy Joteyko i jej brukselskiego Fakultetu Pedagogicznego. W rezultacie, w 1913 roku wyjechała ona do Brukseli, gdzie oprócz Joteyko, poznała również Owidiusza Decroly`ego oraz Edwarda Claparede. Krótko po nawiązaniu tych znajomości, rozpoczęła studia na paryskiej Sorbonie gdzie pogłębiała swoje zainteresowania związane z wrażeniami estetycznymi dzieci i młodzieży. Nagły zwrot w jej życiu następuje jednak po uzyskaniu doktoratu w 1916 roku. To wówczas bowiem, będąc pod wielkim wrażeniem odwiedzonego oddziału dla upośledzonych umysłowo w szpitalu w Le Kremlin-Bicêtre, postanowiła porzucić swoje dotychczasowe zainteresowania i poświęcić się pracy z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie (W. Okoń, 1993, s. 107, 116). To właśnie ta nagła i nieoczekiwana decyzja zapoczątkowała jej późniejszą wybitną działalność pedagogiczną, naukową i społeczną.

Mając świadomość niezwykle trudnego położenia, w jakim znajdowało się powstające dopiero polskie szkolnictwo specjalne, Grzegorzewska dążyła do zmian w zakresie kształcenia przyszłych pedagogów. Proponowany 10-cio dniowy kurs kwalifikujący nauczycieli do pracy w szkole specjalnej był jej zdaniem zdecydowanie zbyt krótki, aby móc przekazać im chociażby podstawy niezbędnej wiedzy. W wyniku jej działań, w 1956 roku utworzono dwuletnie studia kształcące przyszłych nauczycieli szkół specjalnych w warszawskim Instytucie Pedagogiki Specjalnej. W ich programie przewidziane zostały liczne zajęcia praktyczne, które umożliwiały studentom nawiązanie rzeczywistego kontaktu z uczniami, a co za tym idzie dostrzeżenie ich potrzeb i trudności czy też zdolności i umiejętności, które należało rozwijać. Warto również podkreślić, że w ramach treści programowych przekazywanych słuchaczom Instytutu znalazły się wówczas nie tylko przedmioty ogólne, które kształtowały ich postawę społeczną i wrażliwość, ale także te, dotyczące wiedzy medycznej, fizjologii, patologii oraz poświęcone kształceniu specjalnemu. Maria Grzegorzewska była przekonana o nierozzerwalnym związku pedagogiki ogólnej i specjalnej. Wielokrotnie podkreślała, że obie dziedziny wzajemnie się przenikają i czerpią od siebie nawzajem. Dwuletnie studia, których zwieńczeniem była obrona pracy dyplomowej, była jej zdaniem zaledwie początkiem drogi każdego nauczyciela. Droga ta wiodła bowiem przez systematyczne podnoszenie swoich kwalifikacji i samokształcenie (E. Tomasiak, R. Janeczko, 1995, s. 64-65). Szczerze zachęcała do wzajemnego zjednoczenia się i solidaryzowania nauczycieli, ponieważ wierzyła, że to poczucie jedności pomoże pokonać wszelkie trudności. W swoich „Listach do Młodego Nauczyciela” podkreślała tę nadzieję pisząc: „Jesteśmy z Tobą wszyscy razem!” (M. Grzegorzewska, 2002, s. 4). Zdaniem Marii Grzegorzewskiej, pedagoga specjalnego powinna cechować przede wszystkim ciekawość drugiego człowieka. Zachęcała więc, aby na swoich uczniów patrzeć nie przez pryzmat towarzyszącej im niepełnosprawności, ale przede wszystkim przez pryzmat ich człowieczeństwa. W jej opinii pedagog specjalny powinien być osobą życzliwą, empatyczną oraz pomocną. Nie bez znaczenia pozostawała też hierarchia wartości, którą kieruje się w swoim życiu i codziennym postępowaniu. Wspomniana wcześniej gotowość do samokształcenia oraz szeroko rozumiane bogactwo wewnętrzne gwarantowały zdaniem Grzegorzewskiej pozytywny wpływ na młodą, nieukształtowaną jeszcze osobę. Wierzyła ona jednocześnie, że tylko nauczyciel, który kocha swoich uczniów może mówić o prawdziwym

powołaniu do wykonywania tego zawodu (M. Kurcewicz, [www.zss-zary.pl](http://www.zss-zary.pl), *dostęp 19.03.2017 r.*, s. 3-4).

Jak wspomniano wcześniej, u szczytu swojej hierarchii wartości stawiała ona przede wszystkim człowieka – „Maria Grzegorzewska, wrażliwa na wszelkie przejawy piękna, na urodę życia, przyrody, sztuki, ludzi, widziała piękno przede wszystkim w postawie moralnej człowieka, w prawdzie, dobrości, odwadze, ofiarności” (Z. Małyńcz, 1969, s. 158). Jej definicję osoby pedagoga specjalnego rozpatrywać można w kontekście nowoczesnych paradygmatów pedeutologicznych. Paradygmat człowieczeństwa odnosi się do teorii, iż pedagog specjalny będzie tym pełniej wykorzystywał swoje predyspozycje pedagogiczne w pracy zawodowej, im bardziej w swoich działaniach pozostawał będzie w zgodzie z własną naturą i osobowością. Grzegorzewska wierzyła, że dobroć, życzliwość i serce okazywane swoim podopiecznym, stanowią fundament właściwych działań pedagogicznych (K. Plutecka, 2005, s. 113). Odwoływała się przy tym do postaci Janusza Korczaka, który walczył o dobro, sprawiedliwość i ochronę praw dziecka. „Dziecko jest istotą rozumną, zna dobrze potrzeby, trudności i przeszkody swojego życia. Nie despotyczny nakaz, narzucone rygory i nieufna kontrola, ale taktowne porozumienie, wiara w doświadczenie, współpraca i współżycie” (J. Korczak, 2012, s. 22). Pedagog powinien zatem rozumieć znaczenie swojej pracy i spoczywającą na nim odpowiedzialność za kształtowanie charakteru młodego człowieka. Od tego bowiem jakim będzie człowiekiem, zależeć będą przyszłe losy wielu ludzi. Aby móc zatem ukształtować wartościowego człowieka, należy samemu w coś wierzyć oraz kierować się we własnym życiu właściwą hierarchią. Nauczyciel jest w życiu małego dziecka swoistym drogowskazem, który nawet za cenę postawy heroicznej powinien z odwagą realizować swoje przekonania oraz pozostawać wiernym wyznawanym przez siebie ideałom. Jednocześnie niezwykle ważne jest, aby w swoich działaniach nie zatracać codziennej radości i pogody ducha. Rutyna, nuda i przewidywalność zabijają naturalną dla dziecka ciekawość świata i sprzyjają szybkiej utracie chęci do wykonywania swojej pracy. „Z taką postawą do życia będzie ci źle, nudno, szaro i ciasno. Będziesz pędził życie podporządkowane tylko jakimś wskazówkom, przypadkom, nie rozwiniesz myśli i uczuć swoich, ujarzmisz twórczość Twoją, będziesz niewolnikiem posady i zarobku - niewolnikiem pracy” (M. Grzegorzewska, 2002, s. 22).

Paradygmat autorytetu wyzwającego odnosi się do faktu, iż pedagog specjalny powinien być dla swoich podopiecznych prawdziwym autorytetem, zarówno w kontekście osobistym jak i intelektualnym. Stanowi on fundament ich wspólnej pracy, pomaga właściwie oddziaływać na ucznia w procesie rehabilitacji oraz pozwala uczniowi obdarzyć swojego nauczyciela zaufaniem. Uzasadniony wydaje się zatem nacisk, który kładła Grzegorzewska na potrzebę odnalezienia w sobie empatii, zrozumienia oraz kierowania się właściwą hierarchią wartości w pracy pedagoga specjalnego (K. Plutecka, 2005, s. 114). Jedną z podstawowych klasyfikacji dzieli autorytety na formalne i naturalne. Autorytet formalny pozostaje w ścisłym związku z pełnioną przez człowieka funkcją. Akceptuje się wówczas zarówno określone wartości, na które powołuje się osoba piastująca dane stanowisko jak i jej osobiste walory i zalety (I. Wagner, 2005, s. 60-61). Autorytet naturalny (nieformalny) zaś, wypływa z przyjęcia za słuszne ogólnie akceptowanych kryteriów oceny wartości. Wiąże się on z indywidualnym sposobem działania osoby, której dotyczy. Ten rodzaj autorytetu bywa również nazywany faktycznym bądź prawdziwym (I. Wagner, 2005, s. 62). Inna klasyfikacja autorytetów odnosi się do posiadanej przez nauczyciela wiedzy, doświadczenia i umiejętności. Wyróżniamy wówczas autorytet intelektualny (naukowy) i moralny (wychowawczy). Pierwszy z nich łączy się z jego poziomem wiedzy i umiejętności. Biorąc jednak pod uwagę gwałtowne zmiany, które miały miejsce wskutek postępu cywilizacyjnego, autorytet intelektualny nie będzie dotyczył wyłącznie jednostronnego przekazywania wiedzy. W czasach współczesnych będzie się wiązał także z umiejętnością udzielania właściwych wskazówek, stymulowania uczniów do samodzielnego zdobywania wiedzy, oraz do pomocy w efektywnym organizowaniu własnej pracy (I. Wagner, 2005, s. 63). Niezaprzeczalnym faktem jest, iż słowa Marii Grzegorzewskiej odnoszące się do potrzeby bycia autorytetem dla swoich uczniów są w dzisiejszych czasach niezmiennie aktualne.

Paradygmat samokształcenia odnosi się do potrzeby ciągłego doskonalenia swojego warsztatu w pracy pedagoga specjalnego. Chodzi tu nie tylko o stałe podnoszenie swoich kompetencji i kwalifikacji, ale również o szeroko rozumianą pracę nad sobą i własnym charakterem. Jest to możliwe jedynie wówczas, gdy rozumie się sens swojej pracy i nie zapomina o jej podmiotowym charakterze. Ponownie zatem, postać pedagoga specjalnego



pojmowana jest jako swoisty wzór i autorytet, od którego oczekuje się życzliwej postawy, dobroci, cierpliwości oraz odnajdywania i wzmacniania w drugim człowieku tego, co w nim najlepsze (K. Plutecka, 2005, s. 114). „Im lepszy nauczyciel, tym lepszy będzie świat i życie każdego człowieka, tym głębszy zostawi ślad w duszach dzieci” (M. Grzegorzewska, 2002, s. 17). Zdaniem Grzegorzewskiej, pomimo, iż merytoryczne przygotowanie do zawodu jest rzeczą niezwykle ważną, nie decyduje ono o rzeczywistej wartości pracy nauczyciela. Kluczową rolę ogrywa bowiem życzliwa postawa wobec dziecka, szanowanie jego podmiotowości oraz dynamizm twórczy, który pomaga uczynić szkołę miejscem dla niego ciekawym i przyjaznym. Kładła ona wielki nacisk na właściwą atmosferę wychowawczą, bez której jej zdaniem niemożliwe było właściwe ukształtowanie młodego człowieka. Dlatego tak ważne w jej opinii było zrozumienie tej specyficznej służby, jaką jest praca pedagoga, samowychowanie, kształtowanie w sobie miłości do drugiego człowieka, wewnętrznego bogactwa i odpowiedzialność za wykonywaną pracę (E. Tomasik, 1995, s. 115-116).

Paradygmat poczucia odpowiedzialności odnosi się długofalowego procesu wychowania i edukowania osób niepełnosprawnych. Jak wspomniano wcześniej, pedagog specjalny powinien być świadomy znaczenia swojej pracy i obowiązku, jaki na nim spoczywa. Powinien on zatem za wszelką cenę koncentrować się na jak najbardziej efektywnym organizowaniu procesu kształcenia ze szczególnym uwzględnieniem uczuć i emocji drugiego człowieka oraz jego mocnych i słabych stron. Ważna jest również szeroko rozumiana tolerancja oraz poszanowanie odmienności ucznia a co za tym idzie, wynikających z jego niepełnosprawności ograniczeń czy specyficznych potrzeb (K. Plutecka, 2005, s. 116). Pedagog powinien także w umiejętny sposób rozwiązywać trudne sytuacje oraz wykazywać się zrozumieniem i empatią. „Poczucie odpowiedzialności jest nie tylko bodźcem do pracy, ale i regulatorem jej wartości” (M. Grzegorzewska, 2002, s. 24).

Paradygmat pomocy pomagającemu odnosi się do poszukujących i twórczych metod pracy, które mogłyby pomóc nauczycielowi w przezwyciężeniu ewentualnych trudności natury osobistej, nadmiernego schematyzmu w organizowaniu swojej pracy, znużeniu i uleganiu w niej stereotypowości. Grzegorzewska dostrzegła potrzebę wspierania pedagogów w ich niełatwej pracy, która niejednokrotnie wymagała od nich dokonywania trudnych wyborów

natury etycznej, zmagania się z własnymi słabościami oraz pokory w rozumieniu i akceptowaniu swojej niewiedzy i omyłności. Jedną z form takiej pomocy było proponowane przez Grzegorzewską uczestnictwo pedagogów w specjalnym treningu interpersonalnym, który pomógłby utwierdzić się im w słuszności dotyczącej wybranego zawodu a przy tym sprawdzić ich predyspozycje i umiejętności (K. Plutecka, 2005, s. 116). W zawodzie pedagoga specjalnego, niezwykle ważne są bowiem tzw. kompetencje behawioralne. Przejawiają się one w sposobie zachowywania się, w zasobach i potencjale danej osoby, a także w umiejętności przejawiania pewnych określonych, pożądanych zachowań, związanych z pełnieniem konkretnej funkcji czy wykonywaniem danego zawodu. Ocena skali kompetencji behawioralnych możliwa jest w przypadku dłuższej obserwacji, w wielu różnych kontekstach sytuacyjnych. Najbardziej pożadanymi kompetencjami osobistymi w zawodzie pedagoga są niewątpliwie umiejętności związane z właściwym komunikowaniem się, łatwością w nawiązywaniu kontaktów i relacji, rozwijaniem potencjału swoich podopiecznym oraz skutecznym motywowaniu ich do pracy (D. Fastnach, 2006, s. 109-114).

Paradygmat samoaktualizacji dotyczy wreszcie podejmowania przez pedagoga kreatywnych i innowacyjnych działań, które pomogłyby przełamać rutynę, utarte schematy oraz nawyki płynące z wieloletniej pracy (K. Plutecka, 2005, s. 117). Widoczna jest tu potrzeba stałego podnoszenia swoich umiejętności i samodoskonalenia się. Jak podkreśla Z. Kwieciński, współcześnie konieczne jest „wykształcenie i doskonalenie nauczycieli o nowych, innych niż dotychczas kompetencjach: w sensie treści - bardziej łącznych niż wysoko specjalistycznych, bardziej otwartych niż zamkniętych, bardziej twórczych niż odtwórczych, a w sensie charakteru roli zawodowej - odchodzących od funkcji przekaziciela i egzekutora do roli przewodnika i tłumacza (Z. Kwieciński, 2000, s. 17).

W obecnych czasach oczekiwania względem nauczyciela, jego umiejętności i kompetencji ulegają dynamicznym zmianom. Zmianom tym, ulega również i sam uczeń - jego potrzeby i oczekiwania względem nauczyciela stale ewoluują. Zdaniem W. Okonia, skuteczny proces wychowania i kształcenia stworzyć może wyłącznie dobry nauczyciel, którego fundamentem działalności jest jego postawa twórcza (W. Okoń, 2003, s. 367). Współczesny pedagog jest znakomicie wykształcony, zdobywa liczne dyplomy,

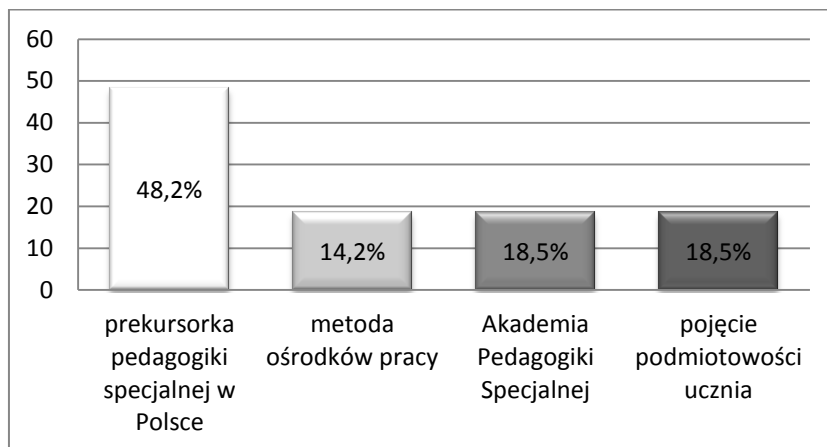
certyfikaty i kończy specjalistyczne kursy. Wymaga się od niego nie tylko szerokiej wiedzy, ale też umiejętności jej przekazywania. Oczekuje się wysokich zdolności interpersonalnych i predyspozycji psychologicznych, które pozwolą mu właściwie organizować proces edukacji. Jednak pytanie – *jakim jest człowiekiem?* schodzi niejednokrotnie na dalszy plan. Tymczasem, oprócz zdobycia rzetelnej wiedzy, o efektach wychowawczych decydować będą przede wszystkim osobowość pedagoga, jego zalety, wady i indywidualne cechy charakteru. To właśnie one decydować będą o tym, czy zdobędzie zaufanie i akceptację swoich podopiecznych. Maria Grzegorzewska wyróżniła dwa typy nauczycieli: wyzwalającego i hamującego. Nauczyciel wyzwalający, pełen ciepła i empatii, oddziałuje na swojego ucznia w atmosferze ładu i życzliwości. Nauczyciel hamujący natomiast, stwarza atmosferę dystansu, przymusu i rozkazu, co pogłębia uczucie obcości i chłodu we wzajemnych relacjach (M. Grzegorzewska, 1938, s. 193-206).

## **Badania własne**

W dzisiejszych czasach nauczyciel staje przed trudnym zadaniem. Dotyczy ono szczególnie młodych pedagogów, którzy opuszczając mury uczelni stawiają sobie często ambitne i niejednokrotnie wygórowane cele. Poszukując odpowiedzi na pytanie, jak w dzisiejszych czasach rozumiane jest przesłanie Marii Grzegorzewskiej i czy zdaniem młodych pedagogów jest ono wciąż aktualne, przeprowadzono badania w grupie 25 studentów II i III roku pedagogiki specjalnej, dwóch krakowskich uczelni. Kwestionariusz ankiety składał się z 7 pytań o charakterze otwartym. W badaniu wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego z elementami techniki ankiety.

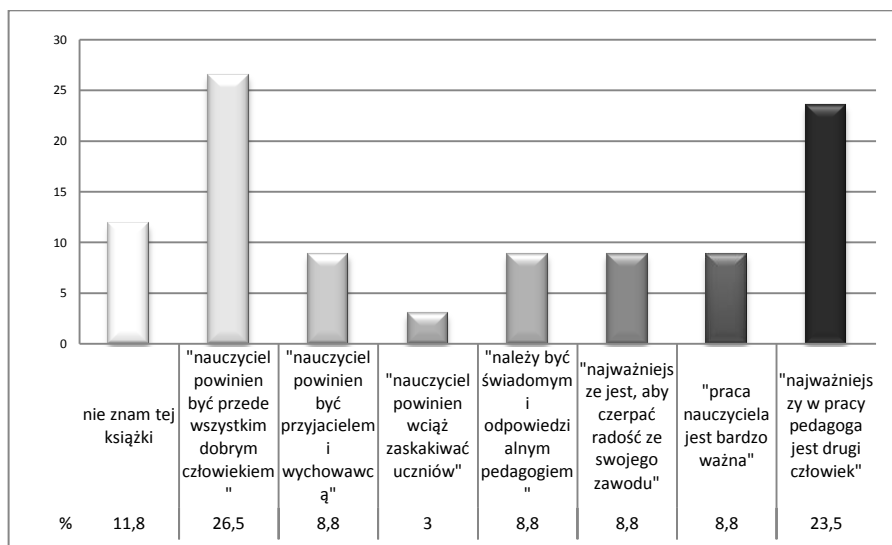
Pytanie pierwsze brzmiało: „Jakie jest Pani/Pana pierwsze skojarzenie z postacią Marii Grzegorzewskiej?”. Respondenci przyznali, że nazwisko to, kojarzy im się przede wszystkim z prekursorką pedagogiki specjalnej w Polsce (48,2%), Akademią Pedagogiki Specjalnej (18,5%), pojęciem podmiotowości ucznia (18,5%) oraz metodą ośrodków pracy (14,2%). Troje respondentów wskazało dodatkowo na słynny cytat – „*Nie ma kaleki - jest człowiek*” (1 respondent), oraz „*Pozwól mi to zrobić samemu*” (2 respondentów), autorstwa Marii Montessori, który błędnie przypisano Grzegorzewskiej.

Wykres 1 - Pierwsze skojarzenie z postacią Marii Grzegorzewskiej



Pytanie drugie dotyczyło książki „Listy do Młodego Nauczyciela”, której Grzegorzewska zawarła cenne porady dla przyszłych pedagogów. Respondentom zadano pytanie: „Jakie przesłanie zawarte jest Pani/Pana zdaniem w „Listach do Młodego Nauczyciela?”.

Wykres 2 – Przesłanie zawarte w „Listach do Młodego Nauczyciela”

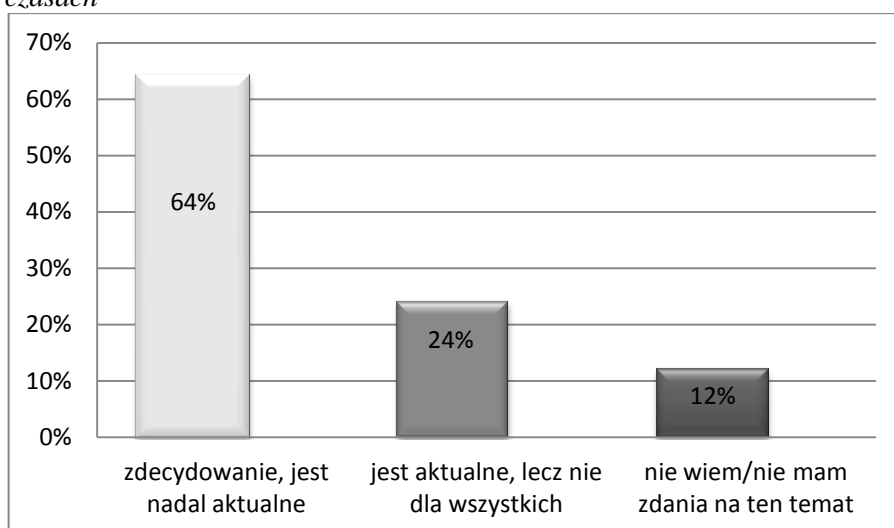


W odpowiedziach respondentów dwa najczęstsze wybory dotyczyły skupiania się w swojej pracy przede wszystkim na drugim człowieku (23,5%) oraz stwierdzenia, że nauczyciel przede wszystkim powinien być dobrym człowiekiem (26,5%). Kolejne odpowiedzi odnosiły się

do bycia zarówno przyjacielem jak i wychowawcą (8,8%), bycia świadomym i odpowiedzialnym pedagogiem (8,8%), a także czerpania radości ze swojego zawodu (8,8%). Trzech respondentów zwróciło uwagę na fakt, że praca pedagoga jest bardzo ważna (8,8%), zaś jeden dostrzegł potrzebę ciągłego zaskakiwania swoich uczniów (3%). Pozostałych czterech respondentów przyznało, że nie zna i nie czytało wymienionej książki (11,8%).

Pytanie trzecie dotyczyło aktualności przesłania Marii Grzegorzewskiej w dzisiejszych czasach i brzmiało: „Czy Pani/Pana zdaniem przesłanie M. Grzegorzewskiej jest nadal aktualne w dzisiejszych czasach?”.

Wykres 3 – Aktualność przesłania M. Grzegorzewskiej w dzisiejszych czasach

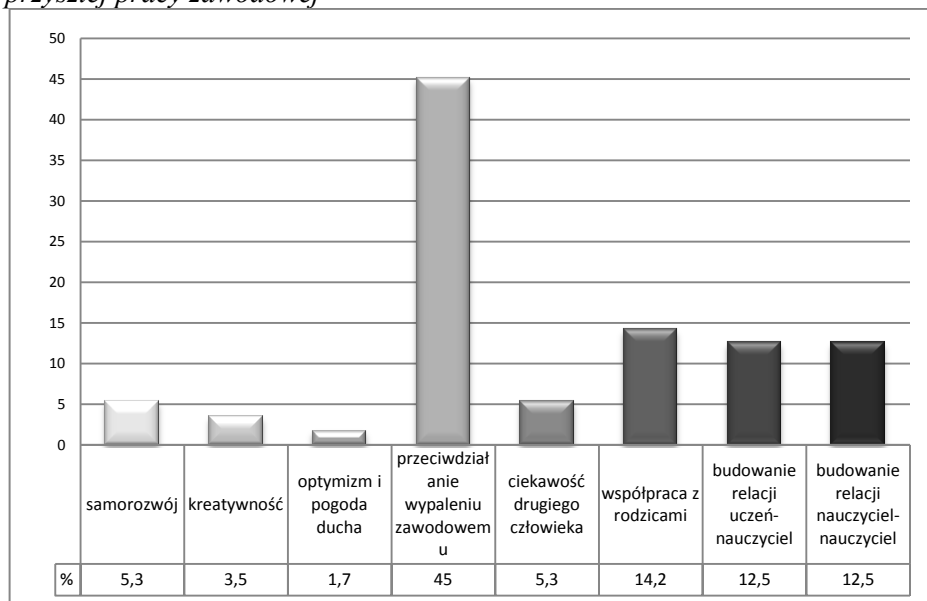


Zdecydowana większość badanych osób przyznała, że w jej opinii postulaty Marii Grzegorzewskiej skierowane do młodych pedagogów nadal są aktualne (64%). Troje respondentów zwróciło jednak uwagę na fakt, iż często jej przesłanie i zalecenia bywają akceptowane przy jednoczesnym braku świadomości, kto jest ich autorem. W opinii tych respondentów przyczyna takiego stanu rzeczy leży w błędnym założeniu nauczycieli akademickich, że postać i dorobek M. Grzegorzewskiej są powszechnie znane, w związku z czym nie ma potrzeby, aby ponownie przedstawiać jej postać. 12% respondentów nie umiało natomiast w jednoznaczny sposób odpowiedzieć na to pytanie.

Pytanie czwarte dotyczyło wykorzystania postulatów i wskazówek Marii Grzegorzewskiej w przyszłej pracy zawodowej. Brzmiało ono w następujący sposób: „Czy Pani/Pana zdaniem przesłanie M.

Grzegorzewskiej może okazać się pomocne w Pani/Pana przyszłej pracy? Jeśli tak, w jakim kontekście?”.

Wykres 4 – Wpływ przesłania M. Grzegorzewskiej na wybrane aspekty przyszłej pracy zawodowej

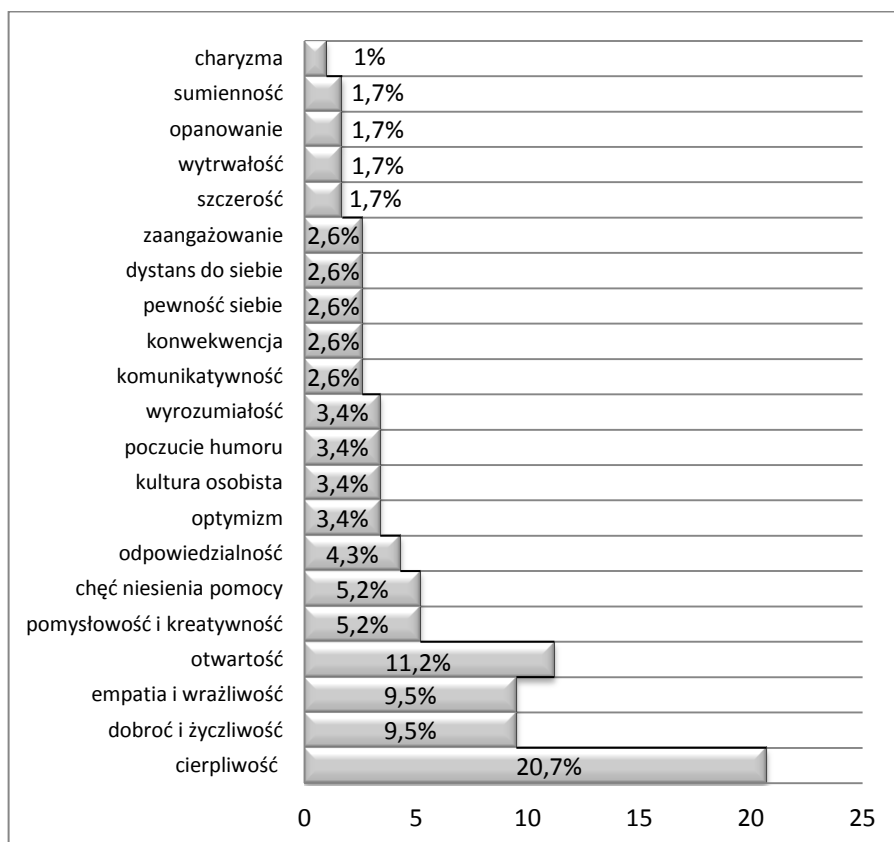


Wszyscy respondenci zdecydowali, iż przesłanie Marii Grzegorzewskiej może okazać się szczególnie pomocne w kontekście wypalenia zawodowego (45%). Chodzi tu zarówno o przeciwdziałanie temu zjawisku jak i radzenie sobie z nim. Pozostałe pojawiające się odpowiedzi dotyczyły samorozwoju (5,3%), kreatywności w pracy pedagoga (3,5%), optymizmu i pogody ducha (1,7%) a także ciągłej ciekawości drugiego człowieka (5,3%).

Respondenci zwrócili także uwagę na fakt, iż wskazówki Grzegorzewskiej mogą być szczególnie pomocne w kontekście budowania relacji ze swoim uczniem (12,5%), z rodzicami uczniów (14,2%) oraz ze współpracownikami (12,5%). Wybory te, argumentowane były przede wszystkim podmiotowością pracy pedagoga, potrzebie obopólnego szacunku i cennej możliwości wymieniać się doświadczeniami z pozostałymi pedagogami.

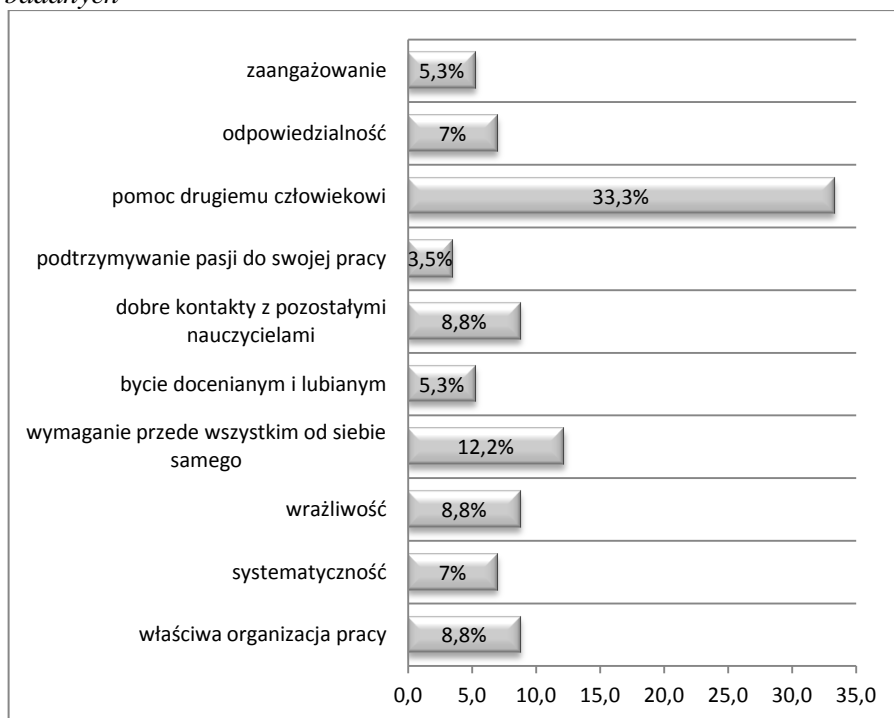
W pytaniu piątym, respondentom zadano pytanie: „Jakimi cechami charakteru powinien być w Pani/Pana opinii obdarzony dobry pedagog?”.

Wykres 5 – Cechy charakteru dobrego pedagoga w opinii badanych



Niemal wszyscy respondenci, jako główną cechę dobrego pedagoga wymienili cierpliwość (20,7%). Na drugim miejscu wśród pożądanych cech znalazła się otwartość (11,2%), następnie dobroć i życzliwość oraz empatia i wrażliwość (po 9,5%). Kolejnymi cechami wymienianymi przez osoby badane były pomysłowość i kreatywność oraz chęć niesienia pomocy (po 5,2%), odpowiedzialność (4,3%), optymizm, kultura osobista, poczucie humoru i wyrozumiałość (po 3,4%), a także konsekwencja, komunikatywność, zaangażowanie, pewność siebie i dystans do własnej osoby (po 2,6%). Najrzadziej wybieranymi cechami charakteru okazały się szczerść, wytrwałość, opanowanie i sumienność (po 1,7%) a także charyzma (1%). Szóste pytanie zadane respondentom dotyczyło hierarchii ważności w przyszłej pracy zawodowej i brzmiało: „Co jest dla Pani/Pana najważniejsze w przyszłej pracy pedagoga?”

Wykres 6 – Priorytety związane z przyszłą pracą zawodową w opinii badanych

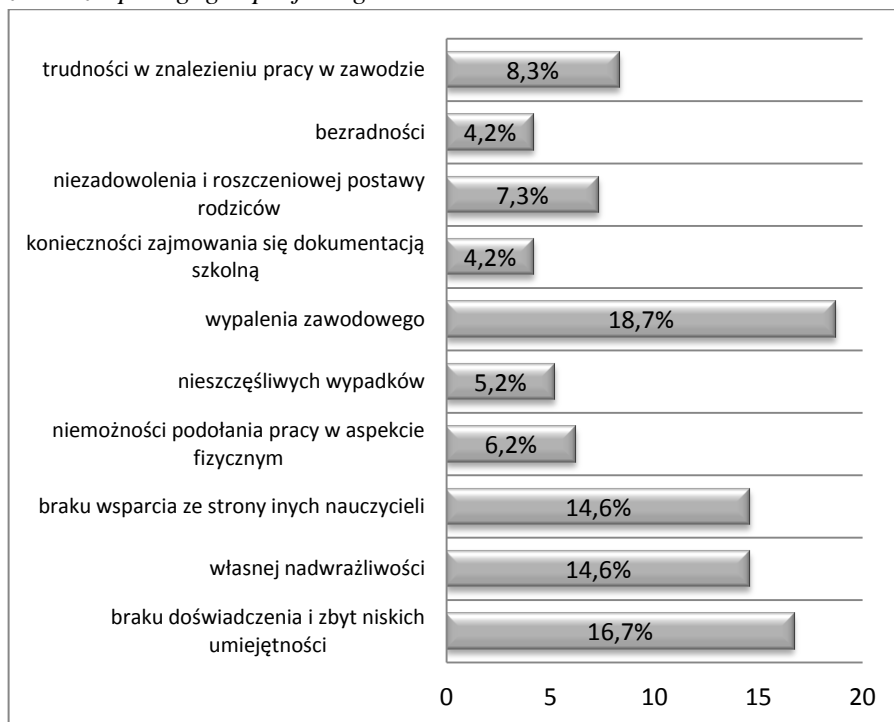


Dla większości respondentów najważniejsza w przyszłej pracy jest pomoc drugiemu człowiekowi, deklaruje ją 33,3% badanych. Na drugim miejscu wśród odpowiedzi pojawiła się potrzeba bycia w stosunku do siebie wymagającym – 12,2%, następnie utrzymanie dobrych kontaktów z innymi nauczycielami, wrażliwość oraz właściwa organizacja swojej pracy (po 8,8%). Pozostałe odpowiedzi respondentów dotyczyły odpowiedzialności (7%), systematyczności (7%), bycia docenianym i lubianym w pracy oraz zaangażowania w nią (po 5,3%) a także podtrzymania pasji, jaką jest praca w charakterze pedagoga (3,5%).

Ostatnie pytanie zadane respondentom dotyczyło obaw związanych z podjęciem wymarzonego zawodu. Pytanie siódme brzmiało w następujący sposób: „Czego najbardziej boi się Pani/Pan w swojej przyszłej pracy?”.



Wykres 7 – Główne obawy respondentów związane z przyszłą pracą w zawodzie pedagoga specjalnego



Z odpowiedzi respondentów wynika, że obawiają się oni ryzyka wypalenia zawodowego. Odpowiedź tę wskazało aż 18,7% badanych. Na drugim miejscu wśród obaw znalazł się brak doświadczenia i niedostateczne przygotowanie do wykonywania zawodu (16,7%). Kolejne odpowiedzi dotyczyły zbyt wysokiego poziomu wrażliwości oraz braku wsparcia ze strony pozostałych nauczycieli (po 14,6%), trudności w znalezieniu pracy w zawodzie (8,3%), trudności w kontaktach z rodzicami uczniów (7,3%), trudności związanej z fizycznym wymiarem pracy (6,2%) oraz własną bezradnością i koniecznością nadmiernego zajmowania się dokumentacją szkolną (po 4,2%).

## Podsumowanie

Analizując wyniki przeprowadzonych badań z łatwością zauważyć można, że respondenci są osobami w pełni świadomymi swojej przyszłej zawodowej roli. Ich odpowiedzi świadczą o tym, iż

wybrany przez nich zawód jest jednocześnie ich pasją, ale też swoistym wyzwaniem. Wyraźnie podkreślają świadomość wielu trudności, które czekają ich w przyszłym, zawodowym życiu, jednak nie zniechęca ich to do podjęcia tego trudu. Wiele odpowiedzi sugeruje jednocześnie, że jest to zawód wymarzony, zaś jego wybór został starannie przemyślany. Respondenci bardzo chcieliby, aby ich relacje z pozostałymi współpracownikami układały się pomyślnie. Podkreślają przy tym, że współpraca i wymiana doświadczeń może przynieść obopólne korzyści i zaowocować nowymi, kreatywnymi pomysłami. W relacji nauczyciel-uczeń, chcieliby w sposób szczególny skupić się na zbudowaniu przyjaźni ze swoim podopiecznym, ale jednocześnie chcą stać się dla niego autorytetem i wzorem do naśladowania. Obawiają się jednak trudności wynikających z roszczeniową postawą rodziców uczniów, akcentując tym samym potrzebę pełniejszego przygotowania w czasie trwania studiów do właściwego budowania tej relacji. Dość niepokojący może wydawać się fakt obawiania się przez dużą część respondentów wypalenia zawodowego już na początku swojej drogi. Z drugiej jednak strony, świadczy to o dużej świadomości tego, jak piękny, ale również jak trudny może być zawód pedagoga specjalnego. Wracając do postawionego wcześniej pytania o to, czy wartości i postulaty Marii Grzegorzewskiej są wciąż aktualne dla młodych ludzi, którzy niebawem rozpoczną swoją pracę z osobami niepełnosprawnymi, można założyć, że w istocie, nadal tak jest. Respondentom znana jest jej postać, zaś główne skojarzenia z jej osobą dotyczą szkolnictwa specjalnego, metody ośrodków pracy i akcentowania podmiotowego charakteru pracy pedagoga. Dla zdecydowanej większości zaś, Maria Grzegorzewska jest prekursorką pedagogiki specjalnej w Polsce. Odnośnie przesłania płynącego z „Listów do Młodego Nauczyciela”, dla większości respondentów jest ono jasne – w pracy z dzieckiem należy być przede wszystkim dobrym człowiekiem, cierpliwym i życzliwym przyjacielem. Bardzo ważna jest praca nad samym sobą i ciągle stawianie sobie nowych wymagań, zaś najważniejszy powinien być dla nas drugi człowiek i jego potrzeby. Wskazówki zawarte w dorobku Marii Grzegorzewskiej są dla respondentów bardzo cenne i mogą stanowić dla nich wzór i pomoc w przyszłej pracy zawodowej. Dotyczy to szczególnie przeciwdziałania lub ewentualnego radzenia sobie z problemem wypalenia zawodowego

czy budowania właściwej relacji ze swoim uczniem. Patrząc przez pryzmat jej wybitnych osiągnięć respondenci z łatwością wymieniają cechy charakteru, którymi powinien być obdarzony pedagog z powołania. Opierając się zatem na wynikach przeprowadzonych badań, można z całą stanowczością stwierdzić, że przesłanie Marii Grzegorzewskiej, dotyczące pracy z osobami dotkniętymi niepełnosprawnością jest ponadczasowe i nadal tak samo aktualne jak kilkadziesiąt lat wstecz. Fakt, iż młodzi ludzie w dalszym ciągu czerpią z wiedzy, doświadczenia i kierują się jej cennymi wskazówkami jest budujące i pozwala wierzyć, że przyszli pedagodzy specjaliści wykorzystają swój zapał i potencjał we właściwy sposób.

### **The humanity of a young special educator by Maria Grzegorzewska.**

Our attitude to disability has been evolved for many years. In ancient times children with disability were perceived as a dispensable encumbrance. Most other societies - Greece, Egypt or Rome - have had the right at their center to worship the health and athletic body. Because of that, the regulations were anticipated to discard those children in very brutal and savage way. Due to the fact that Christian Church was called for compassion and help other people, the attitude to disability has been changed to full of mercy and full of fear as well. The next step to change this situation was connected with assays to join disabled people to society and to the public life. But as a matter of fact, we went a long way to our present attitude to disability. One of the most important person who called for understanding and help the disabled children was Maria Grzegorzewska, precursor of special pedagogy in Poland. This article is trying to find the answer if Maria Grzegorzewska`s concept: "There is no invalid, there is a human` is still live in young special educator`s lives.

## **Bibliografia:**

Fastnach, D., Miękkie kompetencje w zarządzaniu, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach, Nr 1(2)/2006.

Gasik, W., Życie Marii Grzegorzewskiej, Dzieciństwo i młodość – studia, [w]: Maria Grzegorzewska-pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych, E. Żabczyńska (red.), Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.

Grzegorzewska, M., Listy do Młodego Nauczyciela, Cykl I-III, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 2002.

Korczak, J., Prawo dziecka do szacunku, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2012.

Kurcewicz, M., Osobowość pedagoga (nie tylko) specjalnego w ujęciu Marii Grzegorzewskiej – wzór ciągle aktualny, [www.zss-zary.pl](http://www.zss-zary.pl), dostęp 19.03.2017 r.

Kwieciński, Z., Tropy - ślady - próby. Studia i szkice z pedagogii pogranicza, Wydawnictwo Edytor, Poznań-Olsztyn 2000.

Lipkowski, O., Pedagogika specjalna, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1981.

Lipkowski, O., Humanistyczne podłoże idei wychowawcze Marii Grzegorzewskiej, [w]: Maria Grzegorzewska-pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych, E. Żabczyńska (red.), Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995.

Małynicz, Z., Stosunek Marii Grzegorzewskiej do piękna w przyrodzie, sztuce i człowieku, [w]: Maria Grzegorzewska, Materiały z sesji naukowej, 7. XI. 1969 r., Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1969.

Okoń, W., Wizerunki sławnych pedagogów polskich, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993.

Okoń, W., Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003.

Plutecka, K., Obraz pedagoga specjalnego w aspekcie nowoczesnych paradygmatów pedeutologicznych, [w]: Szkoła Specjalna 1/2005, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2005.

Tomasik, E., Janeczko, R., Podstawowe kierunki działalności Marii Grzegorzewskiej, [w]: Maria Grzegorzewska-pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych, E. Żabczyńska (red.), Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995

Tomasik, E., Osobowość nauczyciela w aspekcie pedeutologii i deontologii, [w]: Maria Grzegorzewska-pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych, E. Żabczyńska (red.), Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1995

Wagner, I., Stałość czy zmienność autorytetów, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2005.

**Angelika Siepak**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Idee Marii Grzegorzewskiej w percepcji studentów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej**

---

*Mając w sercu motto Marii Grzegorzewskiej, że  
„Nie ma kaleki, jest człowiek”,  
„Może więc można by powiedzieć,  
że im lepszy będzie nauczyciel,  
tym lepszy będzie świat i życie każdego człowieka?”*

### **Wprowadzenie**

**M**aria Grzegorzewska, jest uznawana za prekursorkę polskiej pedagogiki specjalnej, której idea oraz podstawy teoretyczne są ciągle aktualne i zaszczipiane wśród studentów pedagogiki specjalnej, jak i już wśród pracujących już nauczycieli placówek specjalnych. Mimo, że Marii Grzegorzewskiej nie ma fizycznie wśród nas, to poprzez swój dorobek naukowy ciągle w nas żyje. Utworzone przez nią podstawy teoretyczne pedagogiki specjalnej są przekazywane z największą starannością z pokolenia na pokolenie studentom, niczym najdrogocenniejszy skarb. Rozumienie i przyjęcie jako swoje norm utworzonych i przez wiele lat wyjaśnianych przez Marię Grzegorzewską, stanowią podstawy etyczne, jak i estetyczne w pracy pedagoga specjalnego. Między innymi podmiotowe traktowanie ucznia z niepełnosprawnością oraz dążenie nauczyciela do bycia świadomym pedagogiem są niczym fundament, na którym można kształtować rozwój diady pedagogicznej, nauczyciel-uczeń, w każdej sferze. W swojej działalności podkreślała, że najważniejsza jest nieustanna praca pedagoga nad samym sobą. Powinien on dążyć do założonych celów ustosunkowując się do przemian w rzeczywistości, ale jednocześnie zachowując swoją indywidualność i wolność wewnętrzną (E. Dyduch i in. 2014).

Zagłębiając się w całość pracy Marii Grzegorzewskiej oraz jej dzieła, dostrzec można szereg drogowskazów bardzo pomocnych w pracy z uczniami z niepełnosprawnością oraz w pracy nad sobą w roli nauczyciela i mentora dziecka. Dążąc do tego należy najpierw

bliżej poznać najważniejsze momenty jej życia, specyfikę pracy oraz poglądy Marii Grzegorzewskiej. Maria Grzegorzewska swoją przygodę studencką rozpoczęła w 1909 roku wstępując na Wydział Przyrodniczy ówczesnego Uniwersytetu Krakowskiego, którego jednak nie ukończyła, gdyż trzy lata później podjęła naukę w Międzynarodowym Fakultecie Pedagogów w Brukseli. Studia te ukończyła w Paryżu z powodu działań wojennych na tych terenach. Następnie, aby dogłębniej poznać specyfikę człowieka i jego niepowtarzalność, a zarazem zagadkowość zaczęła studiować psychologię w Uniwersytecie w Sorbonie. W trakcie pisania pracy doktorskiej podjęła polemikę dotyczącą rozwoju uczuć estetycznych. W 1919 roku po powrocie do Polski podjęła pracę na stanowisku starszego referenta zajmującego się sprawami szkolnictwa specjalnego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Równocześnie prowadziła w Warszawie Państwowe Seminarium Pedagogiki Specjalnej, którego później została dyrektorem (E. Tomasik, 1998).

Tak krótkie przypomnienie okresu studiów i pierwszej działalności zawodowej już wskazuje na bardzo prężne i wieloaspektowe działania w kierunku rozpowszechniania oraz doskonalenia pedagogiki specjalnej. Podejmując studia różnych specjalności Maria Grzegorzewska poszukiwała dróg poznania drugiego człowieka kierując się zasadami etycznymi i estetycznymi, którym w pełni była oddana. Aby móc przekazać przyszłym nauczycielom zdobytą wiedzę akademicką, ale i praktyczną, w 1930 r. założyła Państwowy Instytut Nauczycielski, którego również była dyrektorem. Równocześnie nie rezygnowała z pracy jako nauczyciel w Szkole Specjalnej w Warszawie. Podczas okupacji niemieckiej nie pozostawała biernym pedagogiem, ale aktywnie działała w tajnych pracach oświatowych z imienia Delegatury Rządu w Wydziale Kształcenia Nauczycieli. W późniejszym czasie została referentką w Głównej Komisji Planowania. Z imienia tej organizacji prowadziła przez dwa lata trwające rok tajne Studium przygotowujące nauczycieli do pracy w zakładach kształcenia. Początkowe jej prace dotyczyły zagadnienia rozwoju kształtowania i rozwoju uczuć estetycznych jak i wychowania estetycznego. Drugi okres działalności naukowej Marii Grzegorzewskiej jaki można wyszczególnić dotyczy zagadnień związanych z psychopatologią dzieci i ich wychowania (E. Tomasik, 1998).

Podczas pracy w licznych placówkach i instytucjach Maria Grzegorzewska była w pełni świadomym pedagogiem specjalnym, ponieważ doświadczenia oraz wiedzę teoretyczną ciągle doskonaliła

poprzez kontakty zagraniczne. Wśród wskazówek pedagogicznych dla innych nauczycieli ważne miejsce zajmowało poszerzanie wiedzy o charakterze interdyscyplinarnym (J. Wyczesany, 2014).

Maria Grzegorzewska widząc powojenne spustoszenie w systemie wartości oraz zagubienie młodych ludzi chętnych do pracy w swoich dziełach pragnęła dotrzeć do „wnętrza” tych ludzi. Dlatego też w „Listach do Młodego Nauczyciela” autorka opisuje wiele osób będących pełnowartościowymi wzorami do naśladowania, jak i takie sylwetki nauczycieli, które stanowią grupę „antywzorców” (por. E. Tomasik, 1998, s. 132). W tych jak i innych swoich dziełach wielokrotnie autorka podkreślała, że najważniejszą wartością świata jest wartość człowieka. Szeroko pojętą dobroć traktowała Grzegorzewska jako najcenniejszą wartość nauczyciela-wychowawcy. Wielokrotnie uwydatniała również, że społeczne rozumienie dobroci ma zasadnicze znaczenie w tworzeniu własnego szczęścia człowieka. Dla niej ważną wskazówką w drodze do szczęścia było odczytanie własnego powołania. Według autorki nauczyciel musi wiedzieć w jakim celu i dlaczego na tę właśnie spośród wielu dróg wchodzi. Wiele też Maria Grzegorzewska pisała o bohaterstwie, czy też niezłomności wewnętrznej tworząc charakterystyki nauczycieli godnych powielania. Zdaniem autorki nauczyciel powinien też być wierny swoim postawom i „swojej prawdzie”. Dodatkową wartością nauczyciela jest poświęcenie się samokształceniu, pracy twórczej opartej na samodzielnym zdobywaniu wiedzy, przeciwstawianie się brakowi zainteresowania pracą szkolną czy też rutynie, co daje mu radość i szczęście w pracy. W swoich dziełach wskazywała również na twórcze nastawienie nauczyciela, które jest zależne między innymi od atmosfery pracy szkolnej. Dlatego też ważną umiejętnością nauczyciela jest zdolność do tworzenia atmosfery wyzwalającej oraz pełnej życzliwości (E. Tomasik, 1998).

Jej zdaniem, pedagog na zajęciach lekcyjnych powinien być osobą rozładowującą napięcia u uczniów. Dlatego też nie może to być człowiek chłodny, nieufny, zamknięty w sobie, tworzący niepotrzebne i sztuczne bariery w kontaktach z uczniami. Zgodnie z ideą Marii Grzegorzewskiej destrukcyjny wpływ na wychowanków ma również działanie wychowawcy przez przymus, za pomocą zniechęcania i kar, bo może to doprowadzić do zamknięcia się wychowanka w swoim świecie. Przeciwdziałając temu, działalność każdego pedagoga powinna być twórcza i kreatywna. Nauczyciel powinien robić wszystko, aby zaktywizować każdego wychowanka (J. Wyczesany, 2014). Grzegorzewska wskazywała również jak

wielką wartość w rozwoju umiejętności uczniów ma nie tylko atmosfera panująca w klasie szkolnej, ale również atmosfera panująca wśród nauczycieli. Bardzo mocno podkreślała, jak istotną rolę odgrywa zaufanie oraz życzliwy wzajemny stosunek w tworzeniu zespołów pracujących nad usprawnianiem i rozwojem ucznia. Najlepszą sytuacją według Grzegorzewskiej jest taka, gdy nauczycieli- wychowawców łączy przyjaźń (E. Tomasik, 1998).

Maria Grzegorzewska propagowała w swoich pracach, że to właśnie dobroć, odpowiedzialność i miłość wyznaczają właściwą drogę w pracy człowieka z człowiekiem. Podejmując działania wobec drugiego człowieka można się nauczyć reakcji na jego zachowania, pomocy mu, wspierania i wielu innych postaw i zachowań, ale sympatii do drugiego człowieka mimo wielkiego doświadczenia nie można się nauczyć. Stąd też wypływa przekonanie Marii Grzegorzewskiej, że nie można patrzeć na drugiego człowieka przez pryzmat jego niepełnosprawności, ale zwrócić uwagę na jego człowieczeństwo. Bardzo mocno w swoich działaniach pedagogicznych akcentowała podmiotowe traktowanie każdego wychowanka (A. Bombińska- Domżał, 2014).

Wskazując na wyżej opisane dokonania jak i idee Marii Grzegorzewskiej z całą pewnością możemy ją nazwać nauczycielem idealnym. Do ostatnich chwil swojego życia była aktywnym pedagogiem specjalnym, a teraz jest mentorem ciągle żyjącym w swoich dziełach i sercach ówczesnych studentów pedagogiki specjalnej. Dlatego jej idee stanowią inspiracje i sugestie w rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej. Rozumiejąc istotę nauk czerpanych z dorobku naukowego Marii Grzegorzewskiej w dobie dużego rozwoju szkół i klas integracyjnych, w których przebywają nasi uczniowie należy zwrócić uwagę na zaszczepianie podstaw wiedzy z zakresu pedagogiki specjalnej wśród pedagogów kształcenia zintegrowanego.

Początkowo należy wspomnieć jak rozumiany jest integracyjny system kształcenia. Jest on jednym z systemów kształcenia specjalnego obok inkluzji i kształcenia w szkołach specjalnych. Integracja polega na wychowaniu i nauczaniu dzieci, młodzieży jak i dorosłych z różnorodnymi odchyleniami od normy w ogólnodostępnych szkołach i innych placówkach oświatowych. Jednocześnie w kształceniu tych osób uwzględniane są ich odrębne potrzeby oraz sposoby ich zaspokojenia. To ujęcie integracji eksponuje możliwość aktywnego udziału osoby z niepełnosprawnością np. intelektualną w kształceniu publicznym. Jednocześnie wskazuje na to jak ważna jest realizacja zadań



edukacyjnych jak i terapeutycznych w klasach wśród uczniów w normie. Jest to istotne zarówno dla dziecka z niepełnosprawnością, jak i dla ucznia w normie (A. Hulek, 1993).

Nauczyciel wiodący posiadający wykształcenie wyższe z zakresu pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej, pracujący w placówce integracyjnej podejmuje szereg działań w kierunku ucznia z niepełnosprawnością, mimo obecności w sali pedagoga specjalnego. Ponadto nawiązuje z nim pełną zaufania i szacunku interakcję. Dlatego niezbędnym jest, aby znał podstawy pracy z uczniem niepełnosprawnym i rozumiał jej specyfikę. Zrozumienie przez nauczyciela faktu, jak ważną postać stanowi on w życiu każdego swojego wychowanka, również a może przede wszystkim tego z dysfunkcją, pozwoli stać mu się wartościowym pedagogiem kształcenia integracyjnego. W tym celu niezbędna jest znajomość podstawowych informacji oraz idei prekursorki polskiej pedagogiki specjalnej, Marii Grzegorzewskiej.

## **Badania własne**

Celem badań była diagnoza poziomu wiedzy na temat działalności i idei Marii Grzegorzewskiej wśród studentów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Tematyka badań podyktowana była coraz częstszym zainteresowaniem i wyborem kształcenia integracyjnego dla uczniów z niepełnosprawnością przez ich rodziców. Dlatego istotne jest zaszczepianie wiedzy z zakresu pedagogiki specjalnej wśród studentów nauczania zintegrowanego podczas studiów, jako być może przyszłych nauczycieli w klasach integracyjnych.

Badania ilościowe pozwoliły poznać poziom wiedzy studentów tej konkretnej specjalności na temat Marii Grzegorzewskiej, jako prekursorki pedagogiki specjalnej. Metodą jaka posłużyła do określenia poziomu ich wiedzy była metoda sondażu diagnostycznego. Zastosowaną techniką była ankieta. Narzędzie stanowił samodzielnie opracowany kwestionariusz ankiety.

W badaniu wzięło udział 37 studentów pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej Uniwersytetu Pedagogicznego. Wszystkimi przebadanymi osobami były kobiety. Były to osoby w wieku od 18 do 25 roku życia. Swój status socjoekonomiczny w 95% określają jako średni, a w 5% jako niski. Były to osoby mające wykształcenie wyższe (35%) i średnie (65%). 40% ankietowanych mieszka w mieście wojewódzkim, mającym około 100000 mieszkańców.

Pozostałe osoby badane mieszkają w mieście do 3000 mieszkańców (30%) oraz na wsi oddalonej od miasta o 10 km (30%).

Pytania w ankiecie dotyczyły dwóch grup zagadnień. Pierwszą z nich tworzyły pytania dotyczące wiedzy na temat działalności i faktów z życia Marii Grzegorzewskiej. Drugi zbiór pytań dotyczył znajomości idei Marii Grzegorzewskiej.

Budujące jest to, że 70% przebadanych studentów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej wiedziało, że prekursorką polskiej pedagogiki specjalnej jest Maria Grzegorzewska. Istotnym dla uczniów klas integracyjnych jest, że przebadani przyszli nauczyciele kształcenia zintegrowanego w ponad 88% wiedzą, iż prekursorka pedagogiki specjalnej wpajała młodym nauczycielom podmiotowe traktowanie niepełnosprawnych. Z całą pewnością zgodnie z tą koncepcją powinni podejmować pracę z każdym uczniem. Prawie 71% przebadanych przyszłych pedagogów pracujących w przedszkolu i na pierwszym etapie wie, że jej mottem w pracy pedagogicznej było: "Nie ma kaleki, jest człowiek". Taki poziom ich wiedzy ukazuje sposób patrzenia badanych na drugiego człowieka z niepełnosprawnością. Jako największy impuls człowieka do życia według Marii Grzegorzewskiej, ale też pewnie ujawniając swoje przekonanie określają badani w prawie 60% wartość jaką jest miłość. Ponad 64% respondentów zaznaczyło, że według niej nauczyciel powinien posiadać zdolność do współczystowania z wychowankiem. Około 47% studentów uważało, że nauczyciel według Grzegorzewskiej powinien odznaczać się dobrocią, charyzmą, empatią oraz powinien posiadać bogate wnętrze. Według prawie 30% przebadanych studentów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej uważało, że w wielu swoich pracach prekursorka pedagogiki specjalnej kładła nacisk na relację uczeń- nauczyciel. Zaskakującym jest, że znaczna większość, bo prawie 60% badanych zwróciła uwagę na relację środowisko- dziecko niepełnosprawne. Podsumowując można powiedzieć, że respondenci w 60% udzielili prawidłowych odpowiedzi na pytania dotyczące idei Marii Grzegorzewskiej.

Wyniki udzielanych odpowiedzi z zakresu wiedzy na temat działalności oraz faktów z życia Marii Grzegorzewskiej studentów będących badanymi, pokazały już mniejszy zasób ich wiedzy w tym zakresie. Mianowicie około 35% badanych wiedziało, że Maria Grzegorzewska jest autorką oryginalnej metody nauczania, jaką jest metoda ośrodków pracy. Niewiele ponad 29% badanych studentek pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej wiedziało, że jedną z głównych ścieżek zainteresowań naszej prekursorki była

tyflopädagogika wraz z surdopädagogiką. W tym pytaniu ponad 52% badanych odpowiedziało, że tą dziedziną była oligofrenopädagogika. Taki wybór mógł być spowodowany kojarzeniem jej postaci jako pedagoga specjalnego oraz z ogólną grupą osób niepełnosprawnych intelektualnie. Około 35% badanych wiedziało, że Maria Grzegorzewska była redaktorem czasopisma „Szkoła specjalna” oraz, że jednymi z jej wielu dzieł są „Psychologia niewidomych”, „Listy do młodego nauczyciela”, „Pedagogika lecznicza”. Około 47% przebadanych studentek pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej poprawnie zaznaczyło, że Maria Grzegorzewska była dyrektorem Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Prawie 30% badanych posiada informacje, że jest ona autorką metody rewalidacyjnej. Ponad 58% respondentek wiedziało, że Grzegorzewska przy związku Nauczycielstwa Polskiego utworzyła Sekcję Szkolnictwa Zintegrowanego. Natomiast około 41% studentek posiada wiedzę na temat tego, że Dla młodych nauczycieli pracujących w szkołach powszechnych Profesor utworzyła Państwowy Instytut Nauczycielski.

Reasumując odpowiedzi udzielane przez studentki pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej na pytania dotyczące faktów z życia i działalności prekursora pedagogiki specjalnej, można stwierdzić, że odpowiadały one poprawnie w 40%.

Ponad połowa osób badanych, czyli przyszłych pedagogów kształcenia początkowego, którzy mogą podjąć pracę w klasach integracyjnych, zna ideę pedagogiki specjalnej jaką zapoczątkowała Maria Grzegorzewska. Mając taką znajomość tych bardzo ważnych wartości w pracy z uczniem z niepełnosprawnością, będzie im łatwiej nawiązać relację z nim oraz zrozumieć jego potrzeby i dbać o jego wieloaspektowy rozwój z poszanowaniem jego godności.

## **Wnioski końcowe**

Prezentowane badania dowodzą, że wartości propagowane przez Marię Grzegorzewską są przekazywane i ciągle aktualne wśród studentów nie tylko pedagogiki specjalnej, ale i pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Jest to bardzo ważna informacja w dobie tak dużego zainteresowania kształceniem integracyjnym i inkluzyjnym. Można wnioskować, że zbadani przyszli pedagodzy nauczania początkowego, pracując w klasach integracyjnych będą pamiętać w swoich działaniach pedagogicznych o podmiotowym traktowaniu ucznia. Takie nastawienie wobec ucznia będzie bardzo

wartościowe w kształtowaniu relacji między nauczycielem, a uczniem opartej na szacunku, zaufaniu, partnerstwie i bezpieczeństwie. Dla tej grupy studentów znana jest idea współbrzmienia z uczniem, która w pracy z dzieckiem da im możliwość wykształtowania pełnego zrozumienia w diadzie pedagogicznej i podążania za uczniem. Ponadto kierowanie się nią w pracy pedagogicznej pozwala dostrzec oraz w pełni adekwatny sposób zaspakajać potrzeby ucznia. Według prawie połowy zbadanych studentów nauczyciel pracujący z dzieckiem z niepełnosprawnością, czyli każdy z nich powinien potrafić dziecko do siebie przekonać swoim zachowaniem. Ponadto ich dobroć oraz bogate wnętrze będą niezbędnymi elementami w uzyskiwaniu sukcesów terapeutycznych jak i edukacyjnych dziecka. Znając idee Marii Grzegorzewskiej studenci ci wiedzą jak ważna jest relacja ze środowiskiem dziecka. Nauczyciel pracując z uczniem poprzez nawiązany kontakt, np. z rodzicami dziecka wzmacniać relacje rodzicielskie.

Bardzo ważne jest to, że najważniejsze idee z zakresu pedagogiki specjalnej są znane studentom nauczania zintegrowanego. Wiedza ta jednak powinna być czynnikiem rozbudzającym ciekawość, ale i potrzebę poszerzania jej z zakresu pedagogiki specjalnej. Ważne jest to, aby ta wiedza była wykorzystana w praktyce pedagogów pracujących w klasach integracyjnych. Jako nauczyciele są oni w bezpośredniej relacji z dzieckiem z niepełnosprawnością. Dlatego też ważne jest to, aby mając wpojone idee Marii Grzegorzewskiej studenci pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej potrafili je wcielać w relację z uczniem, zarówno pełnosprawnym jak i z niepełnosprawnością oraz jego rodziną, środowiskiem. Jest to wiedza bardzo ogólna, ale bardzo potrzebna do pracy z dzieckiem z niepełnosprawnością. Jednakże, aby w pełni rozumieć funkcjonowanie dziecka z niepełnosprawnością oraz realizować cele edukacyjne, wychowawcze oraz terapeutyczne nauczyciel kształcenia integracyjnego powinien uzupełnić swoją wiedzę z zakresu edukacji i rehabilitacji uczniów z niepełnosprawnością intelektualną. Dostępna jest również oferta studiów podyplomowych z zakresu surdopedagogiki, tyflopädagogiki oraz pedagogiki leczniczej, z zakresu których wiedza jest niezbędna w pracy z dzieckiem z niepełnosprawnością. Mając w klasie uczniów z innymi niepełnosprawnościami powinien uzupełnić swoją wiedzę, aby w pełni poznać funkcjonowanie swojego podopiecznego, zrozumieć jego potrzeby oraz wiedzieć w jaki sposób powinny być one realizowane. Nauczyciel wspomagający w klasie jest istotną postacią,

ale pedagogzy nauczania zintegrowanego pracujący w klasach integracyjnych nie mogą zapominać, że oni również są w bezpośredniej relacji z uczniem.

Warto też poszerzyć tego typu badania o grupy studentów kierunków nauczycielskich takich jak: geografia, matematyka, języki obce, filologia polska, biologia, którzy również mogą być nauczycielami poszczególnych przedmiotów. Uzyskane wyniki stanowiłyby inspiracje w zwiększaniu podczas studiów świadomości oraz wrażliwości tej grupy studentów na podmiotowe, ale i pełne życzliwości i otwartości podejście do ucznia z wybraną niepełnosprawnością.

### **Maria's Grzegorzewska ideas in perception infant teaching students**

This article presents the ideas of Maria Grzegorzewska among students of pre-school and early childhood pedagogy. Maria Grzegorzewska is the forerunner of the special needs education that is based on important values which are still current. Nowadays when integration of persons with disabilities is on the top acquaintance and being guided by these values are very important. The most important values that are known by primary education students are: subjective treatment of the student, coherence with the student, kindness, charisma and a very rich sensitivity that the teacher should have. Guided by these ideas, working with children that have disabilities is certainly easier for a teacher to know a child, understand his needs and fully implement them.

#### **Bibliografia:**

Bombińska- Domżał A.: *Deontologiczny wymiar dorobku Marii Grzegorzewskiej w perspektywie tworzenia społeczno-wychowawczego klimatu szkoły przez współczesnych nauczycieli kształcenia integracyjnego*, [w]: Dyduch E., Mikrut A., Zielińska J. (red.), *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014.

Dyduch E., Mikrut A, Zielińska J. (red.): *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014.

Grzegorzewska M., (1996): Listy do młodego nauczyciela, Cykl I-III, WSPS, Warszawa.

Hulek A.: Świat ludziom niepełnosprawnym, Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem, Warszawa, 1993.

Tomasik E.: Ocalić od zapomnienia. Maria Grzegorzewska w relacjach ze współczesnymi, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa, 1998.

Wyczesany J.: *O Marii Grzegorzewskiej- refleksje i wspomnienia*, [w]: Dyduch E., Mikrut A., Zielińska J. (red.), *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014.

**Justyna Badeńska, Aleksandra Guzik**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Przesłanie Marii Grzegorzewskiej zawarte w Listach do młodego nauczyciela w opinii pedagogów**

---

### **Wprowadzenie**

**P**edagogika będąc nauką o wychowaniu, której przedmiotem jest działalność wychowawcza ma na celu wyposażenie młodego pokolenia w wiedzę i sprawności ogólne, system wartości i postawy. Z tego powodu w bardzo znaczący sposób oddziałuje na rozwój człowieka (W. Okoń, 2001). Podmiotem oddziaływań i działań pedagogicznych jest dziecko – uczeń, natomiast osobą, która kształtuje charakter i postawy młodego człowieka jest pedagog (C. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, 2009).

Bogusław Śliwerski (2010) definiuje pedagoga jako reprezentanta kompleksowo pojmowanej profesji społecznej wymagającej przygotowania do podejmowania działania społecznego w trzech kategoriach osób, tj. osób zagrożonych wyłączeniem, możliwie wyłączonych oraz już wykluczonych z życia społecznego. Pedagog powinien również orientować swoje działania na opiekę i pomoc, wychowanie, edukację i animację procesów wspomagających rozwój innego człowieka czy grup społecznych. Z kolei Małgorzata Kupisiewicz (2013) dodaje, iż pedagog musi posiadać kwalifikacje zawodowe nie tylko w zakresie opieki, kształcenia, ale również diagnostyki psychopedagogicznej, terapii i co bardzo ważne - współpracy ze środowiskiem wychowanka.

Natomiast Maria Grzegorzewska opisując osobę pedagoga, zawsze na pierwszym miejscu podkreślała istotne cechy jego charakteru i wartości moralne, które powinny być mu bliskie. Twierdziła, że osobowość jest dziełem samokształcenia się w osiągnięciu pewnej spójnej, harmonijnej struktury duchowej i zachowaniem jej indywidualności. Dlatego też człowiek musi mieć pewien stosunek do samego siebie, do swego losu, do życia wewnętrznego. Musi wybrać pewną linię rozwojową. Pani profesor niejednokrotnie podkreślała, iż kluczowe jest, by pedagog miał świadomość jak wielką odpowiedzialnością jest ten zawód, jaki sens społeczny ma jego praca, a także że praca szkoły jest ważnym elementem

w twórczości kulturalno-społecznej. Co również istotne, uczestniczą w niej wszyscy nauczyciele i praca przez nich wykonywana wpływa na wspólny sukces procesu kształcenia (M. Grzegorzewska, 1996).

### **Specyfika pracy pedagoga**

Absolwent kierunku studiów pedagogicznych powinien być przygotowany do pracy w różnych środowiskach wychowawczych, instytucjach oraz ośrodkach wspomagających rozwój dzieci, młodzieży, osób dorosłych lub starszych w ich czasie wolnym, zawodowym czy też związanych z realizacją zadań na rzecz społeczeństwa (B. Murawska, E. Putkiewicz, R. Dolata, 2005). Pedagog posiadający odpowiednie kwalifikacje może znaleźć zatrudnienie w szkole jako pedagog szkolny czy pedagog specjalny. W zależności od ukończonej specjalizacji możliwa jest również praca w poradniach wychowawczych, domach dziecka, placówkach pogotowia opiekuńczego czy nawet w domach starców. Ponadto pedagoga spotkamy też w więzieniach oraz zakładach poprawczych (K. Jagielska, J. Łukasik, R. Solecki, 2013). Niezależnie od tego, w jakim miejscu będzie realizował swoje powołanie do pracy z drugim człowiekiem, ważne jest by do pełnienia tej roli był odpowiednio przygotowany oraz posiadał niezbędne w tym zawodzie osobiste predyspozycje. Pedagog musi być człowiekiem zachęcającym swoją postawą do działania i wysiłku myślowego. Nie pomoże nawet rozległe wykształcenie i dobre fachowe przygotowanie teoretyczne, gdy brak mu tego daru (A. Dzikomska – Kucharz, 2003).

Obecnie jednak, zawód nauczyciela jest postrzegany, jako wymagający określonych, osobowościowych kompetencji. Akcentuje się potrzebę specjalistycznego przygotowania do tej roli w zakresie pożądanych sprawności i umiejętności, które powinny być wsparte wiedzą ogólnoteoretyczną, kierunkową i specjalnościową. Dopiero jako ostatni komponent zostają wyróżnione cechy osobowości (A. Błasiak, E. Dybowska, N. Pikuła, 2012). A przecież trzeba mieć świadomość, że specyfika pracy pedagoga polega na niezwyklej ujęciu relacji wychowawca – wychowanek. Znaczącym elementem tego procesu jest atmosfera, umiejętnie stworzona przez nauczyciela. Wychowanie wymaga atmosfery moralnej, wyzwalającej reakcje pozytywne dziecka, które wie i czuje w jakim kierunku ma działać dla osiągnięcia pewnego stopnia rozwoju psychicznego, dla wewnętrznej budowy samego siebie (K. Żłobicka, W. Żłobicki, 2003).



Maria Grzegorzewska, wśród najważniejszych cech, jakie powinien posiadać pedagog wymienia miłość, dobroć, życzliwość, wysokie moralne poczucie odpowiedzialności, a także wiarę we własne możliwości. W jej opinii cechy te pozwalają tworzyć atmosferę bezpieczeństwa a tym samym umożliwiają realizację zadania, jakim jest formowanie osobowości dziecka (M. Grzegorzewska, 1964).

Należy podkreślić, że oczekiwania wobec pedagoga, w tym przede wszystkim związane z jego osobowością jako kluczowym elementem kwalifikacji są modyfikowane przez wiele różnych czynników, takich jak na przykład pełniona rola społeczna, wiek uczniów, postawy wychowawcze rodziców. Wielość oraz różnorodność tych czynników wpływa na zróżnicowanie wymagań obecnie stawianych osobowości pedagoga (P. Majewicz, 2006).

### **Krótkie przedstawienie postaci Marii Grzegorzewskiej**

Na osobowy portret Marii Grzegorzewskiej składa się całe jej życie, a nie tylko działalność społeczno-naukowa. Dlatego tak istotne są etapy życia Grzegorzewskiej, zapiski – czy to w formie prywatnej korespondencji skierowanej do innych, czy też wewnętrzne jej wyznania, które zachowały się w *Listach do młodego nauczyciela*.

Pani profesor urodziła się 18 kwietnia 1888, pochodziła z rodziny wielodzietnej. Rodzina, o czym wielokrotnie wspominała Grzegorzewska, scalona była głębokimi więzami życzliwości. Wrażliwość na potrzeby innych nosiła więc w sobie od dzieciństwa. Ukończyła prywatną pensję oraz Szkołę Pauliny Hewelke w Warszawie. Podjęła studia na wydziale przyrodniczym. Z powodu złej sytuacji finansowej studia przerwała i podjęła pracę zarobkową. Następnie kontynuowała studia, a jednocześnie pracowała, udzielała korepetycji. Jednak choroba zmusiła ją do przerwania studiów, podjęła leczenie i wyjechała do Zakopanego. Od roku 1913 studiowała na międzynarodowym Fakultecie Pedagogicznym w Brukseli, a następnie w Sorbonie, gdzie otrzymała tytuł doktora. W 1919 roku wróciła do Polski, a swoją działalność skoncentrowała na pedagogice specjalnej. Była dyrektorem Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, pracowała w nim przez 45 lat. Zorganizowała dwuletni Państwowy Instytut Nauczycielski. W okresie międzywojennym z jej inicjatywy powstało pismo „Szkoła specjalna”, którym kierowała. W czasie okupacji pracowała jako nauczycielka szkoły specjalnej w Warszawie. Prowadziła tajne nauczanie. Brała udział w Powstaniu Warszawskim jako sanitariuszka. Po wojnie mimo zaawansowanej choroby serca nadal kierowała stworzoną przez siebie placówką, kształciła nauczycieli,

zorganizowała Katedrę Pedagogiki Specjalnej w Uniwersytecie Warszawskim. Otrzymała tytuł naukowy profesora (W. Okoń, 2000). Była twórczynią zarówno szkolnictwa specjalnego, jak i pedagogiki specjalnej w Polsce. Zainteresowała się tą dziedziną pod wpływem bezpośredniego zetknięcia się w jednym ze szpitali z upośledzeniami psychicznymi i fizycznymi. Jej zasługą jest opracowanie teoretycznych założeń pedagogiki specjalnej. Wzbogaciła ją swoimi badaniami i pracami na światowym poziomie. Zmarła 7 maja 1967 roku w Warszawie (E. Tomasik, 1997).

### **Listy do młodego nauczyciela**

Maria Grzegorzewska zostawiła po sobie wiele cennych i niezwykle wartościowych publikacji i dzieł. Bez wątpienia jednym z nich są *Listy do młodego nauczyciela*. Najogólniej mówiąc, są to wskazówki dla młodych nauczycieli wykonujących ten zawód. Listy zostały wydane w trzech cyklach. Pierwszy z nich ukazał się w 1947 roku i składał się z dwunastu listów, drugi dokładnie 10 lat później. W roku 1957 zostało opublikowane sześć nowych listów, jednak sama Pani Profesor pisząc adnotację do nich zaznaczyła, że ukazują się bez żadnych istotnych zmian w stosunku do poprzednich. Trzeci cykl został wydany rok później – w 1958 roku i również zostało w nim opublikowane sześć listów (M. Grzegorzewska, 1996).

Przesłanie zawarte w *Listach...* dosadnie pokazuje jaką wartość w pracy nauczyciela odgrywa jego człowieczeństwo. Cecha ta została wysunięta na pierwszy plan cyklu. Z *Listów...* można wyczytać, że o wartości pracy pedagoga decyduje to, jakim jest człowiekiem, jakie wyznaje wartości. *Listy...* są napisane językiem życzliwym i pełnym troski. Bezpośrednie zwroty budują atmosferę bliskości i opieki ze strony autorki. Każdy list to inna historia; pełna interesujących faktów, okoliczności, a opisane sytuacje dotyczą nauczycieli pracujących w trudnych warunkach - gdy wsie były wyniszczone, brakowało środków do życia, a miejscowa ludność nie zawsze wykazywała serdeczny stosunek do pedagoga.

Młodzi nauczyciele znajdują tam wiele rad, wskazówek. Pani profesor sugeruje im, by w swojej pracy kierowali się życzliwością i dobrocią wobec drugiego człowieka. Ważne też jest, aby mimo przeciwności losu i osobistych problemów, praca sprawiała im radość. Dzieci - wychowankowie wyczuwają intencje nauczyciela i to wpływa na wzrost lub spadek ich motywacji.

W cyklu zostały ukazane dwa rodzaje relacji między nimi. Jeden to stosunek wyzwalaający, który prowadzi do wzajemnego zbliżenia i rozwoju, drugi z kolei – hamujący, oparty na rozkazie i przymusie -

osłabia chęć do pracy i działania. *Listy...* bez wątpienia powinien przeczytać każdy pedagog, by wiedzieć jakich błędów unikać oraz czym kierować się w swojej wyjątkowej pracy.

### **Cel oraz metoda badań**

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie opinii aktywnych zawodowo pedagogów o przesłaniu Marii Grzegorzewskiej zawartym w *Listach do młodego nauczyciela*. W badaniu wykorzystano metodę indywidualnych przypadków. Zastosowano technikę wywiadu, w którym troje pedagogów odpowiadało na zestaw zestandaryzowanych 10 pytań dotyczących głównych myśli znajdujących się w *Listach...* Pytania te dotyczyły wpływu pedagoga na wychowanków, jego „Człowieczeństwa”, życzliwości, zaangażowania i stosunku do pracy. Ponadto w wywiadzie zwrócono uwagę na troskę o dzieci, na rolę środowiska w którym wychowują się uczniowie, profesjonalizm pedagoga, jego kompetencje, samokształcenie oraz możliwą przyjaźń nauczyciela i ucznia.

### **Analiza wywiadu**

Wywiad został przeprowadzony z pedagogami pracującymi w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym, w zespole szkół specjalnych oraz przedszkolu niepublicznym na terenie województwa małopolskiego. Uczestnicy badań- pedagodzy zdobyli wykształcenie pedagogiczne na kierunkach studiów takich, jak: pedagogika specjalna, pedagogika społeczno-opiekuńcza, pedagogika, oligofrenopedagogika oraz pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna. Badani byli w wieku od 30 do 35 lat oraz mogli pochwalić się stażem pracy od 3 do 12 lat. Badani pedagodzy uważają, iż podobnie jak sądziła Maria Grzegorzewska, nauczyciel może wywierać duży wpływ na wychowanka. Zwracają ponadto uwagę, że jednym z kluczowych czynników w tym aspekcie jest wiek ucznia, bo im młodsze dziecko, tym, w opinii badanych, łatwiej jest mu imponować. Zaangażowanie pedagoga jest odczuwalne przez uczniów i warunkuje powstanie pomiędzy nimi więzi. „Człowieczeństwo”, na które tak duży nacisk kładła Maria Grzegorzewska jest dla badanych szacunkiem dla uczniów i uzmysłowieniem sobie, iż każdy wychowanek jest istotą mającą własne pragnienia, marzenia i godność. Ważne jest więc, aby tę wyjątkowość osoby ludzkiej dostrzegać, dbać o nią oraz być „życzliwym”.

Badani sądzą, iż kluczową rolę w odniesieniu sukcesu wychowawczego pełni nie wykształcenie formalne nauczyciela, lecz jego stosunek do podopiecznych – coś co Maria Grzegorzewska nazywała „poczuciem łączności” z uczniem. Zwracają uwagę na pewien rodzaj powołania do pracy, jej aspekt duchowy oraz wyjątkowość. Wyrażają przekonanie, iż dzięki odpowiednim predyspozycjom, pedagog jest w stanie sprostać wielu trudnym sytuacjom, z którymi ma styczność. Maria Grzegorzewska zwracała uwagę na „doniosłą wagę społeczną” pracy pedagoga, co nie znajduje odzwierciedlenia w opinii badanych. Czują oni jednak osobistą dumę z zawodu, który wykonują, dążą do doskonalenia oraz wykazują duże zaangażowanie. Zarówno w opinii Marii Grzegorzewskiej, jak również badanych nauczycieli, istotną rolę odgrywa zrozumienie środowiska, w którym wychowują się uczniowie. Płynące stąd informacje stają się uzupełnieniem holistycznego obrazu dziecka w oczach nauczyciela. Poznanie sytuacji ucznia warunkuje poznanie jego samego, jednak to dziecko powinno stać w centrum – ze swoimi indywidualnymi potrzebami oraz brakami. Świadomość sytuacji środowiskowej ucznia nie zaburza, a wręcz przeciwnie – może wzmacniać profesjonalizm pracy pedagoga. Powinno to być związane z prawdziwym zrozumieniem roli nauczyciela w procesie pedagogizacji wychowanka. Zaburzone mogą być tylko zewnętrzne oznaki profesjonalizmu – warunki, zaplecze socjalne, lecz nie istota pracy.

Badani zwracają również uwagę na szczególną rolę współpracy nauczyciela z rodzicami ucznia, zwłaszcza niepełnosprawnego. Ich zdaniem może to znacząco ułatwić pracę oraz poprawić jej efekty. Dziecko zawsze pozostanie „córką bądź synem” i trudno, by postrzegać je inaczej. Pedagog powinien dążyć do tego, by wymiana doświadczeń oraz proces nauczania lub wspomaganie przebiegał w ramach triady uczeń – nauczyciel – rodzice, tworząc spójność pomiędzy domem, a szkołą.

Maria Grzegorzewska uważała, iż doświadczenie stanowi w pracy pedagoga zasób szczególnej wartości, podobnie jak samokształcenie. Zdanie to podzielają badani pedagogzy, którzy doskonaląc się w oparciu o analizę własnej pracy oraz na podstawie osobistych przemyśleń, przygotowują się do przeżycia przyszłych, być może trudnych sytuacji. Nie liczą tylko na intuicję, lecz również na doskonalenie warsztatu pracy oraz kompetencji. Realizują to poprzez udział w konferencjach, szkoleniach oraz kursach doszkalających. Następuje cenny proces wymiany wiedzy oraz doświadczeń.

Ostatnią kwestią, do której ustosunkowywali się badani, jest rzecz, według Marii Grzegorzewskiej „zasadnicza w życiu jednostki i społeczeństwa”, czyli przyjaźń. Relacja, która zgodnie z opinią niektórych badanych pedagogów jest możliwa do wykształcenia się pomiędzy nauczycielem a dzieckiem, aczkolwiek w sposób szczególny – w oparciu o szacunek, zaufanie i „pedagogiczny takt”. W opozycji do tego poglądu stoi jedna z badanych osób. Sądzi ona, iż relacja ta nie może istnieć pomiędzy pedagogiem a wychowankiem, ponieważ w definicji przyjaźni zawiera się równość, a według tej osoby, warunek równości nie zostaje spełniony. Zamiast tego można mówić o innej głębokiej i pięknej relacji.

### **Podsumowanie**

Maria Grzegorzewska była, jest i będzie wielkim autorytetem w dziedzinie pedagogiki. Jej słowa są wskazówką dla wszystkich nauczycieli, zarówno tych pracujących wiele lat jak i tych, którzy dopiero rozpoczynają wypełniać swoje zawodowe powołanie. O prawdziwości tych wniosków świadczą wyniki przeprowadzonych badań. Obecnie pracujący i aktywni zawodowo nauczyciele zgodnie przyznali, iż pedagog odgrywa ogromną rolę w życiu wychowanka. Zdają sobie sprawę, że samo formalne wykształcenie traci na swojej wartości, gdy nie jest poparte życzliwością, dobrocią i sercem otwartym na drugiego człowieka. Kluczowym aspektem jest fakt podjęcia współpracy z rodziną dziecka. Warto pamiętać, że nauczyciel i rodzice powinni tworzyć jeden zespół. Wpłyne to korzystnie na rozwój dziecka. Pedagog w planowaniu pracy z konkretnym wychowankiem musi uwzględniać jego indywidualne cechy jak również warunki wynikające ze środowiska w którym się wychowuje. Przesłanie pani profesor zawarte w *Listach...* jest aktualne także dzisiaj. Być może dlatego, że niezależnie od czasów i okoliczności, w których żyjemy, każdy z nas jest po prostu człowiekiem. A to właśnie „Człowieczeństwo” jest tym, co wyróżnia profesjonalnego, pełnego pasji pedagoga.

### **Maria Grzegorzewska message contained in *Letters to a young teacher in pedagogues' opinion***

Pedagogy is knowledge of human education and behavior. A pedagogue is a person who take care about children and adult people that need special attention because of their personal necessities. Maria Grzegorzewska was a huge authority for pedagogues in her times and also for teachers who live and work nowadays. In her *Letters to a young teacher* Grzegorzewska has placed a deep

reflection about role of pedagogy in social life and pedagogue's attitude in work with alumnus. This message is still alive and professionally active pedagogues confirmed it in research part of the article. Their opinions are in majority convergent with Maria Grzegorzewska point of view on pedagogy.

### **Bibliografia:**

- Błasiak A., Dybowska E., Piłkuła N.: Pracownik i pedagog specjalny wobec wyzwań współczesności, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.
- Dzikomka-Kucharz A.: Pedagog w szkole, [w:] Edukacja i dialog, nr 1, 2003.
- Grzegorzewska M.: Listy do Młodego Nauczyciela, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1996.
- Grzegorzewska M.: Wybór pism, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1989.
- Jagielska K., Łukasik J., Solecki R.: Nauczyciel, wychowawca, pedagog: szkolne wyzwania, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2013.
- Kupisiewicz C, Kupisiewicz M.: Słownik pedagogiczny, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2009.
- Kupisiewicz M.: Słownik pedagogiki specjalnej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2013.
- Majewicz P.: Pedagog specjalny – osobowość i możliwości jej formowania [w] Kozdrowicz E., Przeclawska A.: Absolwent pedagogiki dziś, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2006.
- Murawska B., Putkiewicz E., Dolata R.: Wsparcie rozwoju zawodowego a potrzeby nauczycieli w tym zakresie, Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2005.
- Okoń W.: Nowy słownik pedagogiczny, Wydawnictwo Żak, Warszawa 2001.
- Okoń W.: Wizerunek sławnych pedagogów polskich, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000.
- Śliwerski B.: Myśleć jak pedagog, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2010.
- Tomasik E.: Ocalić od zapomnienia. Maria Grzegorzewska w relacjach ze współczesnymi, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 1997.
- Żłobicka K., Żłobicki W.: Jak być pedagogiem szkolnym?, [w:] Edukacja i dialog, nr 122, 2000.

**Urszula Gwóźdź, Bernadetta Olszówka**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Obraz Marii Grzegorzewskiej w percepcji studentów kierunków pedagogicznych**

---

*Człowiek nie jest tylko sprawcą swoich czynów, ale przez te czyny jest zarazem w  
jakiś sposób „twórcą siebie samego”*

Jan Paweł II

### **Wprowadzenie**

**M**aria Grzegorzewska to twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej. Powinna być wzorem do naśladowania dla każdego nauczyciela, a zwłaszcza pedagogów specjalnych. Jej osoba zapisała się w historii jako człowiek reprezentujący wartości wyższe, w jej życiu pieniądze i sława nie miały tak wielkiego znaczenia jak człowieczeństwo i chęć pomocy innym (W. Okoń, 2000, s. 124). Jej wiedza opierała się na tylko na teoretycznych rozważaniach, ale także na licznych wyjazdach w tym zagranicznych, które dały jej ogłód kształcenia specjalnego dzięki czemu wprowadzenie tych metod i form kształcenia na grunt polski było podparte konkretnymi doświadczeniami (G. Kornet, 1995, s. 28-32). Jednym z głównym jej dokonań było założenie Instytutu Pedagogiki Specjalnej oraz udział w powstaniu czasopisma „Szkoła Specjalna”, które jest wydawane do dnia dzisiejszego (G. Kornet, 1995, s. 36-37). Nie bez znaczenia jest też fakt, że Maria Grzegorzewska uważała, że sukces uczniów jest w bardzo dużym stopniu zależny od nauczycieli, którzy powinni sobą reprezentować postawy człowieczeństwa i otwartości na drugą osobę. Człowiek podejmujący się pracy z dziećmi powinien kierować się zasadami moralnymi, ale również być osobą wykształconą oraz posiadającą kompetencje pedagogiczne (S. Dziedzic, 1972, s.72). Ze względu na liczne osiągnięcia osoba Marii Grzegorzewskiej stała się bardzo ważna w polskiej pedagogice. O jej dokonaniach dowiadują się studenci już od początku rozpoczęcia swojej kariery edukacyjnej w kierunku zdobycia zawodu nauczyciela. Wszystko to przyczyniło się do podjęcia inicjatywy przeprowadzenia badań, które weryfikują poziom wiedzy studentów różnych kierunków wydziału

pedagogicznego o tak znaczącej osobie, jaką była Maria Grzegorzewska.

### **Badania własne**

Celem badań było zapoznanie się z ogólnym poziomem wiedzy studentów wybranych kierunków Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Przedmiotem badań była wiedza, jaką posiadają studenci na temat osoby Marii Grzegorzewskiej. Głównym problemem badawczym jest pytanie: Jaki jest poziom wiedzy studentów na temat Marii Grzegorzewskiej? Procedura badań została uszczegółowiona poprzez poniższe problemy szczegółowe:

1. Skąd studenci wydziału pedagogicznego czerpią wiedzę na temat Marii Grzegorzewskiej?
2. Jaki poziom wiedzy posiadają studenci na temat obszarów działań Marii Grzegorzewskiej?
3. Jaką wiedzę mają studenci na temat roli działań Marii Grzegorzewskiej względem polskiej pedagogii?

W celu przeprowadzenia badań zastosowano metodę sondażu diagnostycznego oraz technikę ankiety. Narzędzie badawcze stanowi kwestionariusz ankiety dla studentów w opracowaniu własnym. Badania przeprowadzono wśród studentów Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie następujących kierunków: pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna III rok I stopień, pedagogika specjalna: edukacja i rehabilitacja uczniów z niepełnosprawnością intelektualną I rok SUM, terapia pedagogiczna i rewalidacja indywidualna I rok SUM, praca socjalna II rok SUM, pedagogika o specjalności: promocja zdrowia i profilaktyka uzależnień II rok I stopień. Na każdym z wyżej wymienionych kierunków rozpowszechniono po 20 kwestionariuszy ankiet. Respondenci chętnie wzięli udział w badaniu.

### **Wyniki badań**

Pierwsze pytanie w kwestionariuszu dotyczyło ogólnej znajomości osoby Marii Grzegorzewskiej przez respondentów. Z analizy materiału empirycznego wynika, że postać Marii Grzegorzewskiej jest znana wszystkim studentom tylko na kierunkach związanych z pedagogiką specjalną. Studenci pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej – 5 osób (25%) podobnie, jak studenci pracy socjalnej 3 osoby (15%) w większości nie znają Marii Grzegorzewskiej. Natomiast na kierunku Pedagogika o specjalności



Promocja zdrowia i profilaktyka uzależnień 20 osób (100%) deklaruje, że jej nie zna.

Drugie pytanie dotyczyło źródła z jakiego respondenci dowiedzieli się o Marii Grzegorzewskiej. W zdecydowanej większości, bowiem 42 badanych (88%), którzy znają jej osobę, dowiedziało się o niej na studiach. Pozostała część, czyli 6 osób (12%) słyszało o niej od znajomych. Żaden z ankietowanych nie zadeklarował wiedzy z Internetu, literatury przedmiotu, a także nie podał innego źródła.

Kolejne pytanie dotyczyło samookreślenia poziomu wiedzy przez studentów na temat Marii Grzegorzewskiej. Zdecydowana większość ocenia swoją wiedzę na poziomie średnim – 33 osoby (69%), na poziomie niskim 7 osób (15%), na poziomie wysokim – 5 osób (10%), natomiast – 3 osoby (6%) ankietowanych określiło, że nie potrafi ocenić swojego poziomu wiedzy na ten temat.

Następnie ankietowani udzielali odpowiedzi na temat priorytetów w życiu Marii Grzegorzewskiej. Ich zadaniem było wybranie spośród podanych odpowiedzi tego, co dla Marii Grzegorzewskiej było najważniejsze w życiu. Pomoc ludziom w potrzebie (16 osób, 33%) oraz edukacja osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (16 osób, 33%) to odpowiedzi, które najwłaściwiej odzwierciedlają istotne kwestie w życiu Grzegorzewskiej. Rozwój szkolnictwa specjalnego to także istotna kwestia w jej życiu, na co również zwrócili uwagę ankietowani. Zaskakujący jest fakt, że tylko 2 osoby (4%) wśród badanych uważa, że rodzina była dla niej istotna, natomiast szacunek społeczeństwa został wybrany przez 4% badanej populacji, jednak nie jest to zgodne z jej hierarchią wartości. Tytuły naukowe oraz pieniądze nie zostały wybrane, co jest zgodne z priorytetami, którymi w rzeczywistości nie kierowała się Maria Grzegorzewska.

Następne pytanie w kwestionariuszu dotyczyło ogólnej wiedzy studentów dotyczącej czasu, w jakim żyła Maria Grzegorzewska. Zdecydowana większość badanej populacji – 42 osoby (88%) udzieliło odpowiedzi zgodnej z prawdą, tj. XX wiek. Pozostała część ankietowanych udzieliła nieprawidłowych odpowiedzi: XIX wiek – 5 osób (10%), XVIII wiek – 1 osoba (2%). Nikt z pośród respondentów nie zaznaczył odpowiedzi – XXI wiek.

Badani wykazali się wysokim poziomem wiedzy na temat obszaru oddziaływań Marii Grzegorzewskiej. Wszyscy z badanych – 48 osób (100%) wskazało prawidłową odpowiedź, jaką jest szkolnictwo specjalne. Nikt z ankietowanych nie wybrał edukacji wczesnoszkolnej, przedszkolnej czy przedmiotowej.

Analiza wyników empirycznych wykazała, że wszyscy studenci - 48 osób (100%) odpowiedziało prawidłowo, wybierając Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej. Pozostałe odpowiedzi zostały odrzucone przez respondentów.

W następnym pytaniu respondenci udzielali odpowiedzi na temat czasopisma, jakie zostało powołane za sprawą Marii Grzegorzewskiej. Prawidłową odpowiedź, czyli „Szkoła Specjalna” została wybrana przez znaczną większość – 42 ankietowanych (88%), pozostała część udzieliła błędnej odpowiedzi, wybierając „Życie szkoły” – 6 osób (12%). Nikt nie udzielił innej odpowiedzi.

Kolejne pytanie dotyczyło metody nauczania, jaką Maria Grzegorzewska wprowadziła na grunt polski. Prawidłowa odpowiedź to metoda ośrodków pracy, tę odpowiedź wskazało 40 osób (83%). Pozostali wybrali metodę dobrego startu – 6 osób (13%), a także metodę behawioralną – 2 osoby (4%), co nie jest zgodne z prawdą. metoda ruchu rozwijającego nie została wskazana przez żadnego z respondentów.

Jedno z pytań w kwestionariuszu ankiety dotyczyło wartości, jakie powinien prezentować dobry nauczyciel zdaniem Marii Grzegorzewskiej. Z podanych odpowiedzi, prawidłową była odpowiedź o człowieczeństwie nauczyciela, wskazało ją 30 osób (61%). Pozostali – 18 osób (39%) wybrało nieprawidłowe odpowiedzi, jakimi były: konsekwencja, sprawiedliwość, doświadczenie – uzyskały równo po 6 osób (13 %). Autorytet wśród uczniów oraz wykształcenie nie zostały wskazane.

Przedostatnie pytanie również dotyczyło założeń pedeutologicznych, a konkretniej pytano o typy nauczyciela, które wyróżniła Maria Grzegorzewska. Poprawne odpowiedzi to wyzwalająca, którą wskazało 20 osób (42%) oraz hamująca, która miała znacznie mniejszą ilość wskazań - tylko 10 osób (16%) uznało ją za prawidłową. Wskazane zostały także dwie nieprawidłowe odpowiedzi, tj.: akceptujący – 18 osób (38%) oraz obojętny – 2 respondentów (4%). Nie podano innych wariantów.

Ostatnie pytanie dotyczyło kształcenia nauczycieli oraz umiejętności, jakie w toku nauki powinni według Marii Grzegorzewskiej zdobywać. Prawie wszyscy ankietowani wskazali poprawną odpowiedź, czyli rozwój osobowości – 45 badanych (94%), który dla Marii Grzegorzewskiej miał ogromne znaczenie w zawodzie nauczyciela. Umiejętność opanowania własnych emocji, zaznaczyło 3 osoby (6%), jednak nie było to prawidłową odpowiedzią, podobnie jak: sprawność fizyczna, umiejętność obsługi komputera oraz praca nad emisją głosu – których nie wybrał żaden z ankietowanych.

## **Wnioski i postulaty**

Po zapoznaniu się z wynikami przeprowadzonych badań można odpowiedzieć na pytanie problemowe. Okazało się, że osoba Marii Grzegorzewskiej jest znana przede wszystkim studentom kierunku pedagogika specjalna bez znaczenia jakiej specjalności są oni studentami. Wśród pozostałych przebadanych studentów jest ona znana, także w grupie studentów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej, a także w małym stopniu pracy socjalnej, natomiast studenci pedagogiki, promocji zdrowia i profilaktyki uzależnień nie znają jej w ogóle. Prawdopodobnie fakt ten wynika z tego, że obszar działań i zainteresowań Marii Grzegorzewskiej dotyczył ściśle tych kierunków studiów. Wiedza studentów okazała się dość zadowolająca, większość z nich orientuje się w jakich latach działała i do powstania czego się przyczyniła. Studenci identyfikują zgodnie z prawdą jej osobę z powstaniem Instytutu Pedagogiki Specjalnej, czasopismem „Szkoła specjalna” oraz z wprowadzeniem na grunt polski metody ośrodków pracy, która do dziś jest wykorzystywana w pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Na wysokim poziomie oceniono, także wiedzę studentów dotyczącą stosunku Marii Grzegorzewskiej do nauczycieli. Jej postawa względem tej grupy zawodowej jest znana studentom, którzy wiedzą co było dla niej najważniejsza w osobie nauczyciela jest jego osobowość i człowieczeństwo. Pytanie dotyczące postaw nauczyciela, jakie wyróżniła Grzegorzewska ujawniło, że nie jest to jednoznaczne dla studentów, gdyż przypisali oni jej wyróżnienie postawy akceptującej co nie jest zgodne z prawdą. Można przypuszczać, że wiedza studentów o Marii Grzegorzewskiej jest na wysokim poziomie, ponieważ jej źródła jak deklarują respondenci są czerpane z wiedzy przekazywanej podczas toku studiów, co zapewnia jej rzetelność.

Podsumowując przeprowadzone badania, można wysnuć wniosek, że osoba Marii Grzegorzewskiej jest znana w największym stopniu studentom pedagogiki specjalnej oraz wiedza na jej temat jest wielopłaszczyznowa przez co daje szeroki ogląd na jej działalność. Ze względu na jej zasługi dotyczące ogółu szkolnictwa polskiego warto, by studenci wszelkich kierunków związanych z nauczaniem i pracą w zawodzie nauczyciela znali osobę Marii Grzegorzewskiej oraz wartości jakie przekazywała przez całe swoje życie.

W celu poszerzenia wiedzy studentów o Marii Grzegorzewskiej warto podjąć kilka inicjatyw, które będą miały na celu przybliżenie wartości, postaw pedeutologicznych, a także całokształtu jej

działalności. Pierwszą z nich mogłoby być utworzenie gazetki bądź wystawy na korytarzu uczelnianym, której celem będzie zaprezentowanie jej zasług. Dzięki takiej formie możliwe będzie dotarcie do odbiorców studiujących różne kierunki pedagogiczne, przez co osoby, które znają osobę Marii Grzegorzewskiej będą miały możliwość poszerzenia wiedzy na jej temat, a osoby nieznające jej życiorysu będą mogły poznać go od podstaw z rzetelnego źródła. Ciekawą inicjatywą może być zorganizowanie wydziałowego konkursu wiedzy na temat jej osoby, co da studentom motywację do rzetelnego przygotowania się i dokładnego zapoznania się z tą wiedzą, a ewentualna możliwość zdobycia nagrody będzie dodatkowym motywatorem.

### **Bibliografia:**

Dziedzic S., *Maria Grzegorzewska – twórca pedagogiki specjalnej w Polsce* [w:] Doroszevska J., Falski M., Wroczyński R. (red.), *Maria Grzegorzewska. Materiały z sesji naukowej – 7.XI.1969r*, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1972

Kornet G., *Życie Marii Grzegorzewskiej. Działalność w okresie międzywojennym*. [w:] Żabczyńska E. (red.), *Grzegorzewska, Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1995.

Kornet G., *Życie Marii Grzegorzewskiej. Okres II Wojny Światowej i Polski Ludowej*. [w:] Żabczyńska E. (red.), *Grzegorzewska, Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1995.

Okoń W., *Wizerunki Sławnych Pedagogów Polskich*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2000.

**Izabela Glac**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

## **Koncepcja pedagogiki leczniczej Marii Grzegorzewskiej w opiniach studentów pedagogiki specjalnej**

---

*Nie ma kaleki- jest człowiek*

Maria Grzegorzewska

### **Wprowadzenie**

**M**aria Grzegorzewska stanowi autorytet ceniony wśród gremium pedagogów polskich. Jako niezwykle człowiek, pedagog, nestorka polskiej pedagogiki specjalnej zasłynęła z propagowania idei humanizmu, inspirującej do działania na rzecz i dla dobra osób niepełnosprawnych (E. Dyduch, B. Strączek, 2014). Jest prawdopodobnie najbardziej rozpoznawalnym pedagogiem specjalnym w Polsce, z którego dorobku korzystają kolejne pokolenia nauczycieli pracujących z uczniami z różnymi typami niepełnosprawności. W 2017 roku upływa 50 lat od śmierci Marii Grzegorzewskiej warto więc przez chwilę pochylić się nad jej osobą. Należy także dokonać refleksji nad tym jakie przesłanie i wzór do naśladowania pozostawiła dla przyszłych pedagogów specjalnych, bo bez wątpienia dokonania Marii Grzegorzewskiej stały się inspiracją dla wielu naukowców, ale i praktyków czerpiących z doświadczeń tego wybitnego pedagoga.

### **Maria Grzegorzewska- kreatorka pedagogiki specjalnej w Polsce**

Maria Grzegorzewska w swojej działalności zasłynęła z wielokierunkowego oddziaływania na środowisko nauczycieli oraz wprowadzania znaczących zmian w oświacie. Jej zasługi wyrażają się w opracowaniu głównych teoretycznych założeń dziedziny naukowej jaką jest pedagogika specjalna, metodologii oraz zorganizowaniu rozległych badań w zakresie pracy z osobami niepełnosprawnymi. To dzięki osiągnięciom Marii Grzegorzewskiej uczyniono pedagogikę specjalną przedmiotem studiów akademickich (W. Okoń, 1993). Za sprawą jej działalności studenci mogą kształcić się na kierunku pedagogika specjalna, a w przyszłej pracy edukować, wychowywać i opiekować się nimi.

Maria Grzegorzewska w swojej działalności wyznaczała kierunek rozwoju pedagogiki jako nauki. Zabiegała o nadanie pedagogice specjalnej interdyscyplinarnego charakteru. W wizji autorki powinna ona czerpać z osiągnięć takich dziedzin jak fizjologia, patologia ogólna, neurologia, psychiatria ale i socjologia i inne (J. Zielińska 2014). Takie ujęcie pedagogiki zapewnia kompleksowość oddziaływań, a co za tym idzie wielość możliwości pomocy dzieciom niepełnosprawnym poprzez optymalne rozwiązania teoretyczne i praktyczne przejawiające się rewalidacji i szeroko rozumianej terapii.

Grzegorzewska niezwykle aktywnie dbała o rozwój nauki. Pionierskim było stworzenie Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, w którym *jak w soczewce skupiły się zasadnicze wątki jej wiedzy, intuicji oraz doświadczenia społeczne i pedagogiczne* (K. Parys, 2014, s. 152). Instytut stał się największym dziełem życia Marii Grzegorzewskiej. Był placówką znaną i cenioną w szerokim kręgu światowych pedagogów specjalnych (K. Parys, 2014). W 1960 roku na stanowisku kierowniczym Grzegorzewską zastąpiła jej wieloletnia zastępczyni Janina Doroszevska (W. Okoń, 1993). Przedmiotem zainteresowań badawczych i naukowych Janiny Doroszewskiej były głównie zagadnienia pedagogiki leczniczej oraz profilaktyki i terapii dziecięcej. Podobnie jak Maria Grzegorzewska w swojej pracy akcentowała niezwykle ważną rolę kształcenia nauczycieli szkół specjalnych.

Obok Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, miejscem działalności naukowej Marii Grzegorzewskiej był utworzony w 1930 roku Państwowy Instytut Nauczycielski, w którym piastowała stanowisko dyrektora do czasu jej odwołania w 1935 roku.

Katedra Pedagogiki Specjalnej w Uniwersytecie Warszawskim była trzecią instytucją stworzoną przez Marię Grzegorzewską. Głównym celem katedry było kształcenie nauczycieli (W. Okoń, 1993). W ramach studiów podejmowanych z pedagogiki specjalnej, studenci mogli wybierać spośród grup specjalistycznych:

- upośledzenie umysłowe;
- przewlekłe choroby somatyczne, nerwowe i psychiczne;
- niedostosowanie społeczne na tle środowiskowym (W. Okoń, 1993).

Z czasem do powyższych specjalizacji dołączyły także działy dotyczące osób głuchych i niewidomych.

Poza działalnością naukową Grzegorzewskiej, ważnym elementem zainteresowania była kwestia osobowości i moralnego postępowanie nauczyciela w pracy z osobami wymagającymi specjalistycznej

pomocy. Rozpatrywała zawód nauczycielski w kategoriach życia społecznego mówiąc o „zespoleniu społecznym”. Akcentowała, iż wartość pracy nauczyciela zależy od zdolności wczuwania się w psychikę ucznia (J. Wyczęsany, 2014). Maria Grzegorzewska twierdziła, że pedagog specjalny powinien stanowić dla swojego ucznia oraz jego rodziny swoisty autorytet wyzwalający (K. Plutecka, 2005.). Oznacza to, że Maria Grzegorzewska swoje przemyślenia i nauki starała się kierować nie tylko do środowiska akademickiego, ale także do nauczycieli praktyków, których codzienna praca kształtuje pokolenia dzieci z różnego typu niepełnosprawnościami.

### **Subdyscypliny pedagogiki specjalnej w ujęciu Marii Grzegorzewskiej**

Historia pedagogiki specjalnej ma ogromną tradycję. Swoje początki zawiera w charakterze oddziaływań pomocowych w czasach, kiedy to wspieranie osób niepełnosprawnych nie było łączone z pedagogiką specjalną jako nauką (K. Parys, 2011). Takie terapeutyczne oddziaływanie było rozumiane jako praca opiekuńcza nad osobami szczególnie potrzebującymi wsparcia. Co ciekawe, pierwotnie pedagogika specjalna w Polsce i innych krajach europejskich była określana jako pedagogika lecznicza, co miało za zadanie uwidaczniać terapeutyczny wpływ oraz podkreślać związek z medycyną (K. Parys, 2011).

Przywołując osobę Marii Grzegorzewskiej należy omówić jedno z jej ogromnych dzieł budujących fundamenty polskiej pedagogiki specjalnej jakim było wymienienie jej subdyscyplin (K. Parys, 2011). Obszary jakie za sprawą Marii Grzegorzewskiej zostały wprowadzone to oligofrenopedagogika, traktująca o osobach z niepełnosprawnością intelektualną, surdopedagogika zajmująca się osobami niesłyszącymi lub słabosłyszącymi, tyflop pedagogika, której przedmiotem zainteresowań są osoby niewidzące lub słabowidzące, pedagogika resocjalizacyjna oraz pedagogika terapeutyczna, nazywana także pedagogiką leczniczą (K. Parys, 2011). Dla niniejszego opracowania istotna jest ostatnia subdyscyplina, czyli pedagogika lecznicza, stawiająca sobie jako punkt zainteresowań osoby przewlekle chore oraz z uszkodzonym narządem ruchu.

Poddając analizie zagadnienie jakim jest pedagogika lecznicza, warto zwrócić uwagę, że jak podaje Konieczna (I. Konieczna, 2010), to właśnie dwie wybitne przedstawicielki grupy pedagogów specjalnych Maria Grzegorzewska oraz Janina Doroszevska poprzez swoje badania naukowe ustanowiły podstawy nowej nauki w obrębie

zagadnienia zwanego dzisiaj pedagogiką leczniczą lub terapeutyczną. W latach 1955–1960 ukazały się pierwsze publikacje naukowe traktujące o dzieciach chorych, które ze względu na swój stan zdrowotny przebywały w zakładach leczniczych i leczniczo-wychowawczych (I. Konieczna, 2010).

Zdaniem Grzegorzewskiej (za I. Konieczna, 2010), celem pracy nauczycieli i wychowawców pracujących z dziećmi z przewlekłymi schorzeniami było dążenie do przywrócenie im poczucia „normalności”, „zdolności do włączenia się w nurt otaczającego życia społecznego” oraz „przystosowanie do tego życia”. Jakkolwiek nauczanie związane i utożsamiane było przede wszystkim ze wspomaganie leczenia. W ciągu kolejnych lat dzięki pracy wielu wybitnych pedagogów specjalnych dokonały się zmiany w stosowaniu terminów i w podejściu pedagogów pracujących z dziećmi chorymi. W teorii oraz praktyce pedagogicznej pozostało określenie „dzieci przewlekle chore”, jednak stosowano również takie pojęcia jak „dzieci niesprawne somatycznie”, „dzieci chronicznie chore” czy „dzieci długotrwanie chore” (I. Konieczna, 2010). Niektóre z powyższych określeń do dziś są stosowane w naukach pedagogicznych.

Znaczące zmiany w zakresie koncepcji pedagogiki leczniczej dało się także zauważyć w zakresie przedmiotu zainteresowań tego obszaru pedagogiki specjalnej. Zdaniem Grzegorzewskiej (za I. Konieczna, 2010), początkowo w obszarze badań naukowych były jedynie dzieci oraz młodzież chora i z uszkodzonym narządem ruchu przebywająca w zakładzie leczniczym z powodu długotrwałej choroby oraz potrzeby ciągłego oddziaływania leczniczego i terapeutycznego. Co ciekawe, w zakresie nauki nie interesowano się i nie poddawano głębokiej interpretacji naukowej dzieci z chorobą przewlekłą, które przebywały w swoim środowisku domowym, rodzinnym. Jak podaje Konieczna (2010) we wspomnianych czasach widoczny był segregacyjny charakter szkolnictwa specjalnego oraz szczególnie trudności nauczania dzieci przewlekle chorych będących pod długotrwałą opieką ośrodków leczniczych i rehabilitacyjnych.

### **Pedagogika lecznicza jako kierunek studiów pedagogicznych**

Pedagogika lecznicza jest subdyscypliną, której oddziaływanie jest niezwykle potrzebne. Jako kierunek kształcenia w ramach studiów aktualnie jest możliwy do realizacji w ramach oferty niektórych uczelni wyższych w Polsce. W czasie realizacji nauczania o specjalności pedagogika terapeutyczna studenci zdobywają szczególne kwalifikacje do pracy pedagogicznej z osobami



przewlekłe chorymi i niepełnosprawnymi w zakresie narządu ruchu, które okresowo przebywają w placówkach leczniczych oraz placówkach integracyjnych dla dzieci i młodzieży, a także w specjalistycznych ośrodkach rehabilitacyjnych i w formach opieki paliatywnej. Absolwenci specjalności pedagogika terapeutyczna mogą się realizować w różnych stowarzyszeniach i fundacjach. Ponadto mogą podejmować pracę we wspólnotach społeczno-terapeutycznych na stanowisku nauczyciela i wychowawcy w przedszkolach, szkołach podstawowych oraz wychowawcy w placówkach ponadpodstawowych. Co ważne, a o czym wspominała już Maria Grzegorzewska, podobnie jak we wszystkich działach pedagogiki specjalnej i nie tylko, istotnym pozostaje by przyszli specjaliści w dziedzinie pedagogiki terapeutycznej posiadali odpowiednie predyspozycje osobowościowe. Istotna jest także wewnętrzna motywacja do nauki, a w kolejnych etapach do pełnienia tego odpowiedzialnego zawodu.

### **Badania własne**

Celem niniejszych badań było sprawdzenie czy koncepcja pedagogiki leczniczej jest znana studentom pierwszego i piątego roku pedagogiki specjalnej. Ponadto podjęto się próby ustalenia jakimi informacjami dotyczącymi pedagogiki leczniczej dysponują badani studenci. Dodatkowo dokonano analizy czy są oni zainteresowani podjęciem studiów lub wybraniem specjalności o tej tematyce.

W przeprowadzonym badaniu poszukiwano odpowiedzi na następujące pytania problemowe:

1. Czy koncepcja pedagogiki leczniczej jest znana badanym studentom oraz czy była ona omawiana w czasie trwania studiów?
2. Czy studenci posiadają podstawowe informacje dotyczące pedagogiki leczniczej i w jakim zakresie przejawia się ta wiedza?
3. Czy studenci są zainteresowani podjęciem studiów lub wybraniem specjalności z zakresu pedagogiki leczniczej?

Szukając odpowiedzi na sformułowane pytania, dążono do zebrania opinii studentów pierwszego oraz piątego roku pedagogiki specjalnej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

W całym badaniu wzięło udział 76 osób. Osoby te, tworzyły dwie grupy różnicujące się względem zmiennej jaką jest rok studiów. Pierwsza grupa składała się z 48 studentów (46 kobiet oraz 2 mężczyzn) pierwszego roku pedagogiki specjalnej, studia

stacjonarne. W skład drugiej grupy wchodziły 28 studentki piątego roku pedagogiki specjalnej, studiów stacjonarnych. Badani zostali wybrani losowo spośród studentów pedagogiki specjalnej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Spełniali oni wymogi związane z założoną zmienną w badaniach dotyczącą roku i kierunku studiów. W badaniach posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, wybrano technikę ankiety, a jako narzędzie badaniem został przedstawiony autorski kwestionariusz ankiety przeznaczony do anonimowego wypełnienia przez studentów pierwszego i piątego roku pedagogiki specjalnej. Ze względu na różnorodny charakter pytań, wyniki zostały poddane zarówno analizie ilościowej, jak i jakościowej.

Pierwszym problemem, który został postawiony przed badanymi studentami w kwestionariuszu było pytanie o znajomość koncepcji pedagogiki leczniczej oraz faktu omawiania tej problematyki w czasie studiów.

Z odpowiedzi udzielonych przez studentów pierwszego roku pedagogiki specjalnej wynika iż 58,33% badanych zadeklarowało, iż znana jest im koncepcja pedagogiki leczniczej. Ponadto 66,66% tej samej grupy badanych twierdzi, iż w czasie ich studiów była omawiana ta koncepcja. Różnica ta prawdopodobnie wynika z rozpoczętych w tym semestrze zajęć z zakresu pedagogiki leczniczej. Być może część badanych jeszcze nie miała okazji zapoznać się z tą koncepcją podczas kursu z pedagogiki leczniczej, realizowanego w drugim semestrze I roku pedagogiki specjalnej.

Inaczej zaś przedstawiają się wyniki w grupie studentów piątego roku pedagogiki specjalnej, w której 100% badanych twierdzi, że znana jest im koncepcja pedagogiki leczniczej i była omawiana w czasie zajęć na studiach. Na drugi problem, na który składały się pytania dotyczące podstawowych informacji dotyczących pedagogiki leczniczej. Obejmowały one określenie bliskoznacznego do terminu pedagogiki leczniczej, autora koncepcji oraz zakresu zainteresowań, kwalifikacji osoby kończącej studia z pedagogiki leczniczej.

Respondenci pochodzący z grupy studentów pierwszego roku pedagogiki specjalnej odpowiadali na te pytanie w różny sposób. Grupa 53,33% badanych wiedziała, że synonimem pedagogiki leczniczej jest pedagogika terapeutyczna, zaś 20,83% podało właściwego twórcę koncepcji (zaliczane były odpowiedzi Maria Grzegorzewska oraz Janina Doroszevska). Wśród odpowiedzi udzielanych na pytanie o zakres zainteresowań pedagogiki leczniczej znalazły się między innymi odpowiedzi takie jak: „*dziecko przewlekłe chore*”, „*pacjenci*”, „*dzieci wymagające opieki*”

*specjalistycznej*”, „*ludzie chorzy*”. Jako kwalifikacje jakie posiada osoba kończąca studia lub specjalizację dotyczącą pedagogiki terapeutycznej badani wymieniają: „*umiejętność pomagania chorym dzieciom*”, „*posiadanie informacji na temat różnych schorzeń*”, „*posiadanie informacji na temat chorób oraz sposobów leczenia*” oraz „*kwalifikacje fizjoterapeutyczne*”.

Analizując odpowiedzi studentek piątego roku pedagogiki specjalnej, wyraźnie wydać znajomość synonimu pedagogiki leczniczej. 100% badanych studentek prawidłowo wskazało pedagogikę terapeutyczną. Także w przypadku znajomości głównego propagatora i twórcy koncepcji pedagogiki leczniczej 96,42% respondentek udzieliło prawidłowej odpowiedzi. W przypadku wyjaśnień dotyczących podmiotu zainteresowań omawianej koncepcji pojawiły się takie odpowiedzi jak: „*przewlekle chore dzieci*” „*osoby z niepełnosprawnością ruchową oraz przewlekle chore*” „*osoby chore przebywające w szpitalu*” „*dzieci oraz dorośli dotknięte przewlekłymi chorobami*”. Na pytanie dotyczące kwalifikacji osób, które ukończyły studia lub specjalizację z zakresu pedagogiki leczniczej badane studentki odpowiedziały między innymi: „*do pracy z przewlekle chorymi*”, „*do pracy z szpitalu i placówkach leczniczych*”, „*kwalifikacje do pracy z przewlekle chorymi, niepełnosprawnymi, ich terapia, usprawnienie oraz edukacja*”, „*kwalifikacje z fizjoterapii, rewalidacji oraz terapii pedagogicznej*”. Trzeci problem postawiony w niniejszych badaniach dotyczył tego, czy studenci pedagogiki specjalnej są zainteresowani podjęciem studiów z pedagogiki leczniczej lub wybraniem takiej specjalności. Odpowiedzi udzielone przez studentów pierwszego roku pedagogiki specjalnej są znacznie podzielone, 52,08% respondentów deklaruje że słyszała o takim kierunku jak pedagogika lecznicza, najczęściej informacje te pochodziły: „*od znajomych*”, „*z Internetu*”, „*z czasopisma*”. Jednak co ciekawe, żaden uczestnik badania nie jest zainteresowany podjęciem studiów lub wybraniem specjalności dotyczącej pedagogiki leczniczej.

Z odpowiedzi badanych wynika, iż zaledwie 20,83% z nich byłaby zainteresowana podjęciem studiów w zakresie pedagogiki terapeutycznej gdyby była ona dostępna w ofercie studiów Uniwersytetu Pedagogicznego. Osoby te twierdzą, że taki kierunek jest potrzeby a pomoc osobom chorym niezwykle ważna.

Pośród respondentów reprezentujących grupę studentów piątego roku pedagogiki specjalnej zaledwie 42,85% słyszało kiedykolwiek o takim kierunku lub specjalności jak pedagogika terapeutyczna.

Informacje te pochodziły „ze studiów”, „od prowadzącego zajęcia”, „od koleżanek ze studiów”, „z informatora studenckiego”. Podobnie jak w grupie studentów pierwszego roku pedagogiki specjalnej, niewielka liczba, 10,71% zastanawiała się kiedykolwiek nad podjęciem kształcenia w kierunku pedagogiki leczniczej. Badani wskazują, iż edukacja ta mogłaby mieć miejsce na Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Grupa osób zainteresowanych podjęciem studiów z zakresu pedagogiki terapeutycznej wyjaśnia swoje preferencje niewielką ilością terapeutów w tej dziedzinie a co za tym idzie, mniejszą konkurencją na rynku pracy oraz ciekawy zakres zainteresowań tego kierunku.

### **Wnioski z badań**

Na podstawie odpowiedzi studentów pierwszego oraz piątego roku pedagogiki specjalnej, studiów stacjonarnych można wnioskować, wiedza studentów pedagogiki specjalnej dotycząca koncepcji pedagogiki leczniczej jest na zadowalającym poziomie. Studenci w toku studiów uzyskują odpowiednie informacje dotyczące pedagogiki leczniczej. Posiadają wiedzę na temat podmiotu zainteresowań, zakresu oddziaływanie oraz kwalifikacji i możliwości realizowanie swoich umiejętności w pracy zawodowej pedagoga specjalnego.

Pomimo to, z przytoczonych powyżej badań wynika, iż koncepcja pedagogiki leczniczej jako kierunku studiów lub specjalności nie cieszy się dużym zainteresowaniem. Studenci jednoznacznie wykazali, iż nie poszukują informacji dotyczących możliwego kształcenia w kierunku pedagogiki leczniczej. Badani studenci nie są zaabsorbowani ewentualnym kształceniem w kierunku pedagogiki terapeutycznej nawet w przypadku, gdyby Uniwersytet, na którym studiują oferował im taką możliwość.

Przyczyny takich podstaw studentów, które zostały ukaże w badaniach nie są znane. Być może jest to związane, z trudem dalszej pracy z jakim jest związany wybór kierunku dotyczącego pracy z osobami przewlekle chorymi. Przyczyny mogą tkwić także, w predyspozycjach osobowościowych. Możliwe, że studenci nie odnajdują się w pracy z osobami cierpiącymi na choroby przewlekłe i z uszkodzonymi narządami ruchu. Innym przykładem niechęci przed wybraniem pedagogiki terapeutycznej jako kierunku studiów lub specjalności jest niezbyt liczna grupa osób przewlekle chore, a w konsekwencji trudność w znalezieniu pracy w wybranym zawodzie.

## **Podsumowanie oraz postulaty**

W przytoczonych badaniach w niniejszym artykule jasno wynika iż koncepcja pedagogiki leczniczej w ujęciu Marii Grzegorzewskiej jest tematem niezwykle rozległym i istotnym w dalszym rozwoju tej dziedziny nauki. Pedagogika terapeutyczna wydaje się być dziedziną, w której możliwe jest wieloaspektowe oddziaływanie terapeutyczne a co za tym idzie, możliwość doskonalenia warsztatu pracy specjalistów tego obszaru. Warto więc, szeroko propagować i rozwijać pedagogikę leczniczą nie tylko pod względem praktycznym, ale i naukowym. Ważnym pozostaje kwestia zainteresowania przyszłych pedagogów specjalnych, tą niezwykle gałęzią nauki. Warto także w taki sposób prowadzić edukację akademicką, by mogli oni w jak największym stopniu zagłębić się i poznać specyfikę pracy z osobami przewlekle chorymi i z uszkodzonymi narządami ruchu. Wszystkie te działania, mają na celu zainteresowanie oraz zainspirowanie przyszłych pokoleń pedagogów specjalnych do podjęcia kształcenia oraz drogi zawodowej w kierunku pomocy osobom przewlekle chorym oraz z niepełnosprawnością ruchową.

## **The concept of medical pedagogy of Maria Grzegorzewska in the opinions of students special pedagogy.**

Maria Grzegorzewska is probably the most recognizable pedagogue special in Poland. Grzegorzewska's achievements consists an actions for the benefit of disabled people. She made a division into subdisciplines of special pedagogy. One of them is medical pedagogy. The concept of medical pedagogy in the perspective of Maria Grzegorzewska is an important topic in the further development of this field of science which is special pedagogy. It is worthwhile to promote and develop medical pedagogy not only in practical but also in scientific terms. This article concerns the interest in medical pedagogy among students

### **Bibliografia:**

Dyduch E., Strączek B.: *Pedeutologiczne i deontologiczne idee Marii Grzegorzewskiej* (w:) Dyduch E., Mikrut A., Zielińska J. (red.) *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014.

Konieczna I.: *Wychowanek – pacjent w zakładzie leczniczym w dyskursie pedagogicznym*, [w:] *Podstawy Edukacji* 3, 2010, (s. 435-449).

Okoń W.: *Wizerunki wybitnych pedagogów polskich*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1993.

Parys K.: *Zakres oddziaływań współczesnej pedagogiki specjalnej na tle dotychczasowych przemian*, [w:] *Niepełnosprawność*, nr 5, 2011.

Parys K.: *Poglądy i działalność Marii Grzegorzewskiej podstawa refleksji na temat twórczości pedagogów specjalnych* (w:) Dyduch E., Mikrut A., Zielińska J. (red.) *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014.

Plutecka K.: *Obraz pedagoga specjalnego w aspekcie nowoczesnych paradygmatów pedeutologicznych* [w:] *Szkoła Specjalna*, Nr 2, (229), Tom LXVI, 2005.

Wyczesany J.: *O Marii Grzegorzewskiej- refleksje i wspomnienia* (w:) Dyduch E., Mikrut A., Zielińska, J., (red.) *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014.

Zielińska J.: *Maria Grzegorzewska i jej interdyscyplinarna wizja Pedagogiki Specjalnej a czas współczesne*, (w:) Dyduch E., Mikrut A., Zielińska J., (red.) *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, 2014.

### **Netografia:**

[https://usosweb.aps.edu.pl/kontroler.php?\\_action=actionx:katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot\(kod:000N-4E-PTE\)](https://usosweb.aps.edu.pl/kontroler.php?_action=actionx:katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot(kod:000N-4E-PTE)), data dostępu 30.03.2017r

### III. WYWIADY

#### **Karolina Kilar**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie

#### **Maria Grzegorzewska we wspomnieniach uczniów Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej**

---

##### **Wprowadzenie**

„I Ty jesteś mi bliski, bo jesteś ze mną na wspólnej drodze życia i pracy” (M. Grzegorzewska, 1957, s.7). Powyżej cytaty świadczący o tym, że pomimo swojej znaczącej pozycji społecznej, Maria Grzegorzewska nigdy nie tworzyła dystansu pomiędzy sobą a drugim człowiekiem. Niejednokrotnie przeczytać można o wspaniałej, rodzinnej atmosferze jaką stwarzała w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej. Nieraz powtarzała, że człowiek jest najważniejszą wartością na świecie, zaś dobroć to najistotniejsza forma obcowania człowieka z człowiekiem (Eckert, Gawarecka, 1989).

Niniejszy artykuł ma formę wspomnień związanych z Marią Grzegorzewską.<sup>2</sup> Wśród osób, które opowiedziały o swoich kontaktach z twórczynią polskiej pedagogiki specjalnej byli:

- profesor Janina Wyczesany, która bezpośredni kontakt z osobą Marii Grzegorzewskiej miała niejako w dwóch wymiarach, jako studentka w latach 1965/1966 Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej – dzisiejszej Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie oraz jako przewodnicząca Rady Studentów,
- doktor Jan Pilecki, który jako student wspomnianego już Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w latach 1961 - 1963 również miał bezpośredni kontakt z osobą Marii Grzegorzewskiej,

---

<sup>2</sup> Wspomnienia dotyczące Marii Grzegorzewskiej udostępniła Pani Katarzyna Fronczek, która realizowała projekt naukowy w ramach pracy magisterskiej. Rozmowy z byłymi uczniami M. Grzegorzewskiej zostały nagrane.

- profesor Aniela Korzon, która była studentką Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej,
- profesor Urszula Eckert, która także bezpośredni kontakt z Marią Grzegorzewską miała jako studentka, magistrantka.

### **Wspomnienia**

Przesłanie Marii Grzegorzewskiej, o którym wspomina Janina Wyczesany, a które jest nadal aktualne to: „Jeżeli miałeś kolego dobrego nauczyciela, dobrego człowieka, to o nim nie zapomnisz”. Dzięki temu wszyscy uczniowie pamiętają o Marii Grzegorzewskiej jako o wspaniałym człowieku, nauczycielu i przyjacielu. Gdy studenci PIPS-u mówili między sobą, że idą na wykład do „mamy”, każdy wiedział, że mieli na myśli właśnie Grzegorzewską. Na zajęciach panowała zawsze zupełna cisza – był to znak szacunku dla osoby Marii Grzegorzewskiej, wszyscy zastanawiali się co powie na danym wykładzie. Wielokrotnie w wypowiedziach usłyszeć można o ciągle otwartych drzwiach gabinetu Grzegorzewskiej, które mówiły, że jest dla swoich uczniów, nie zamyka się na nich i ich problemy, lecz wprost przeciwnie, zawsze mogą do niej przyjść. Zawsze pomagała na ile tylko mogła i przejmowała się każdą sprawą. Jedną z sytuacji, którą wspomina Janina Wyczesany, były odwiedziny absolwentów Grzegorzewskiej, którzy mieli już dwuletnie dziecko. Przed ich przyjściem Maria Grzegorzewska specjalnie zakupiła książeczkę dla dziecka. Po dwóch dniach znalazła tę książkę pod innymi książkami, ponieważ dziecko przestraszyło się ilustracji i nie chciało ich oglądać. Grzegorzewska przejęła się, że chciała zrobić przyjemność dziecku a wyszło odwrotnie – zawsze bardzo dbała o wszystkich dookoła, przejmowała się. Była pozytywnie nastawiona do wszystkich osób. Janina Wyczesany mówi również, że najważniejszą rzeczą dla niej jest to, aby pamięć o Marii Grzegorzewskiej była wciąż podtrzymywana i nie zgasła, ponieważ jej przesłania są wciąż aktualne, ale ludzie często szukają nowych wyjść, które nie zawsze są dobre. Wspomina także wyjątkowe zdolności Grzegorzewskiej, która nie dość, że wiedziała od razu kiedy ktoś ma problem, to zawsze znalazła z niego wyjście i nie zostawiała człowieka samego.

Z kolei Aniela Korzon wspomina egzaminy u Marii Grzegorzewskiej, które nie były stresujące, lecz przybierały formę rozmowy. Zawsze starała się pomagać studentom, nawet gdy zdawali egzamin u innej osoby. Dla Marii Grzegorzewskiej liczyła się przede wszystkim osobowość i starała się kształtować ją w młodych nauczycielach. Pomimo tego, że roczniki liczyły dużo osób, zawsze pamiętała



o imieninach każdego. Aniela Korzon wspomina, że w swoje własne imieniny biegnąc po schodach Instytutu wyminęła Marię Grzegorzewską, która zatrzymała ją żeby złożyć życzenia imieninowe. Wielokrotnie podkreślany jest szacunek do osoby Marii Grzegorzewskiej, który wyrażany był w różnych zachowaniach, przez co ciągle wyczuwalna była serdeczność w kontaktach z nią. Aniela Korzon wspomina także zakończenie nauki w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej, gdzie jako rocznik przygotowali kabaret o każdym wykładowcy – piosenkę na znaną melodię. Dość długo zastanawiali się czy ułożyć także piosenkę o Grzegorzewskiej, więc wysłali do niej delegację kilku osób, które miały się zapytać o zgodę. Nie zdążyli do końca powiedzieć o co im chodzi, bo Grzegorzewska się domyśliła i powiedziała: „Tak! O mnie też macie napisać! Ja też chcę!”. Zupełnie nie było czuć dystansu, pomimo iż była profesorem. Pierwsze spotkanie z Grzegorzewską wspomina nie jako spotkanie z profesorem, ale jak z przyjacielem, pomimo iż było to podczas egzaminu wstępnego.

Jan Pilecki twierdzi, że obecnie atmosfera, którą stwarzała Maria Grzegorzewska wraz ze współpracownikami, nie istnieje, a przyczyną jest chociażby inny kształt szkolnictwa. Jan Pilecki był starostą w grupie studentów, którzy wybrali specjalizację pedagogiki przewlekle chorych i kalekich. Dawało mu to również wiele okazji do bezpośredniego kontaktu z Grzegorzewską. Wspomina, między innymi, mniej oficjalne spotkania studentów z Marią Grzegorzewską oraz Janiną Doroszewską z okazji różnych świąt. Grzegorzewska podczas tych spotkań opowiadała o swoich przeżyciach z czasów wojennych, pracę na rzecz narodu żydowskiego oraz przyjaźni z Józefą Joteyko. Grzegorzewska, jak zauważa Jan Pilecki, była osobą samotną, mieszkającą na miejscu tj. w PIPS-ie. Stworzony przez nią Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej był dla niej niejako ideą. Traktowała go z pewnością bardziej jako dom, niż placówkę kształcenia, stąd ta troska o studenta i wrażliwość na jego potrzeby, jak również niepowtarzalna atmosfera jaką podkreśla się w wielu relacjach. Studenci ze względu na posiadane doświadczenie (wymagane minimum dwa lata pracy w zawodzie nauczyciela) traktowani byli przez Grzegorzewską, jak swego rodzaju partnerzy, którzy wnosili bezcenne doświadczenie z którego również czerpała. Jan Pilecki wspomina także, że Maria Grzegorzewska „miała bardzo mało”, bo zawsze wychodziła z założenia, że inni potrzebują bardziej niż ona sama.

Urszula Eckert swoje wspomnienia zaczyna od przypomnienia gabinetu Marii Grzegorzewskiej, gdzie drzwi były ciągle otwarte,

było mnóstwo kwiatów i książek. Wspomina również dbałość Grzegorzewskiej o wykwalifikowaną kadrę w szkołach specjalnych, stąd pomysł stworzenia Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, we współpracy z Janiną Doroszewską. Starła się robić różne formy doksztalcania, czy to na PIPS-ie, czy na studiach zaocznych, które zapoczątkowała. Zawsze dbała o praktyki – do Instytutu można było dostać się tylko po dwuletniej praktyce zawodowej. Kolejny raz jest także podkreślana ważność osobowości dla Marii Grzegorzewskiej. Podczas rozmowy wstępnej potrafiła na tyle „wyczuć człowieka”, że albo zapraszała go na inaugurację roku szkolnego, albo żegnała się z nim. Urszula Eckert mówi również, że aby opisać postać Marii Grzegorzewskiej, brakuje słów, bo była tak wspaniałym człowiekiem, przyjacielem i nauczycielem. Życzliwa i otwarta na wszystko oraz Wszystkich, na potrzeby ludzi dookoła. Zawsze przedkładała potrzeby innych nad swoje.

### **Refleksje końcowe**

Każda z tych wypowiedzi pokazuje jak wspaniałym człowiekiem była Maria Grzegorzewska. Na dobre zagościła w pamięci swoich uczniów: Urszuli Eckert, Anieli Korzon, Jana Pileckiego, Janiny Wyczęsany. Zawsze otwarta, uśmiechnięta, nieco zamyślona. Pomimo wielu dramatycznych doświadczeń w życiu osobistym była silną kobietą. Starła się poznać, by zrozumieć zachowania drugiego człowieka i rzeczywiście potrafiła bardzo szybko odgadnąć jego potrzeby. Dbała o innych bardziej niż o siebie. Dlatego obecnie, młode pokolenia studenci i nauczyciele powinni pielęgnować pamięć o tej wybitnej postaci, bez której nic by się nie zaczęło w pedeutologii czy pedagogice specjalnej.

### **Bibliografia:**

Grzegorzewska, M., *Listy do Młodego Nauczyciela*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa, 1957.

Eckert, U., Gawarecka M., *Wspomnienia o Marii Grzegorzewskiej*, Wydawnictwo WSPS, Warszawa, 1989.